

## I. Wstęp :

Będąc studentem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza Instytutu Nauk Społecznych w Poznaniu podczas realizowania nauki zostałem skazany prawomocnym wyrokiem Sądu RP na okres 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Okres ten przypada na końcowe lata mojej edukacji związane z pisaniem pracy magisterskiej. Będąc osadzonym i jednocześnie studentem trafiłem 27.10.2006r. do zakładu typu zamkniętego typu P1 w Rawiczu, gdzie uzyskałem pozwolenie na kontynuowanie edukacji. Taka sytuacja sprawiła, że zostałem przetransportowany do Aresztu Śledczego w Poznaniu przy ulicy Młyńskiej. Przebywałem tam od 11.11.2006r. do 19.11.2006r. gdzie przetransportowano mnie do zakładu półotwartego typu P2 - Oddziału Zewnętrznego Aresztu Śledczego w Poznaniu przy ulicy Nowosolskiej. W jednostce typu półotwartego przebywałem do 31.03.2008r. gdzie przetransportowano mnie do zakładu otwartego typu P3 - Oddziału Zewnętrznego Aresztu Śledczego w Rosnowie przy ulicy Jarzębinowej. Przebywałem tam aż do momentu uzyskania Przedterminowego Warunkowego Zwolnienia wydanego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu V Wydział Penitencjarny dnia 25.06.2008r. Powyższa sytuacja sprawiła, że miałem możliwość zaobserwowania tego wszystkiego czego człowiek może się spodziewać w momencie, gdy wchodzi do osobliwego świata instytucji totalnej jaką jest więzienie. Uzyskując zgodę administracji więziennej na dalsze kontynuowanie nauki podjąłem się próby socjologicznej charakterystyki warunków bytowych w zakładach typu zamkniętego P1, półotwartego P2, otwartego P3. Posiadając status więźnia mogłem swobodnie porozumiewać się z osadzonymi, gdyż należałem do jednego świata osób pozbawionych wolności. Mogłem obserwować warunki przebywania w różnych instytucjach totalnych, gdzie warunki różnią się od siebie. W niniejszej pracy pragnę poruszyć wątki związane z procesem prizonizacji, charakterystyki poszczególnych zakładów widziane oczami "od środka", relacji osadzonych pomiędzy sobą oraz funkcjonariuszami Służby Więziennej, oczekiwań jakie stawia Zakład Karny przed osobą skazaną, szans jakie daje się osadzonym. Mój opis będzie też próbą ukazania zmiany warunków życia w odizolowaniu – przejście od zakładów typu zamkniętego przez półotwarty, aż do otwartego. Uzyskane informacje i przeprowadzone badania oraz wszystkie "rzeczy", które udało mi się wynieść na zewnątrz przybliżą do poznania kondycji w jakiej znajduje się system penitencjarny. W moim opisie prowadzonym z pozycji osoby osadzonej starałem się nie ulegać emocjom i rzetelnie opisać zaistniałą rzeczywistość. Na uwagę zasługuje fakt że

nie miałem żadnych “zatargów” z administracją więzienną, która mogłaby wypaczyć przedstawiony obraz i rzutowała na wyniki uzyskanych badań. Cała praca powstała przy całkowitym braku świadomości administracji więziennej o temacie mojej pracy, a szansa Taka sytuacja sprawiła, że praca napisana jest bez zbędnych emocji związanych z faktem uwięzienia, a ja starałem się rzetelnie przedstawić otaczającą rzeczywistość. Uzyskana zgoda na kontynuowanie edukacji pozwoliła mi korzystać z wielorakich przepustek udzielanych skazanym i częsty udział w zajęciach na uczelni.

## II. Metodologia badań:

### 1. Zagrożenia i trudności

Podczas pisania pracy magisterskiej nikt z pracowników SW nie wiedział, że prowadzę obserwacje oraz badam poprzez wywiad uczestniczących współwięźniów. W więzieniu strażnicy SW posiadają metodę uzyskiwania wiadomości o tym, co dzieje się pomiędzy osadzonymi na zasadzie: „Ty nam powiedz coś na jakiś temat, a my docenimy to dając np. przepustkę”. Tak działa nieformalny mechanizm uzyskiwania informacji o rzeczach niepożądanych przez pracowników SW. Takie podejście sprawiło, że zmuszony byłem do całkowitego utajnienia moich badań oraz przeniesienia procesu pisania pracy magisterskiej na zewnątrz ZK. Wszystkie czynności kamuflujące w zakładzie półotwartym mają na celu uniknięcie kary formalnej w postaci degradacji do zakładu zamkniętego i zmiany podgrupy klasyfikacyjnej na P1. Z analogicznym problemem zetknął się Marek Kamiński który opisuje :

*„Sporządzanie jakichkolwiek notatek w więzieniu jest niezwykle trudne. Więźniowie zabraniają opisywania czegokolwiek, co dzieje się pod celą, i karzą za podejmowanie kolejnych prób, interpretując je jako próby donosicielstwa. Strażnicy starają się przechwycić notatki podczas rutynowego przeszukiwania celi i gdy więzień ją opuszcza. Spisywanie codziennych zestandaryzowanych raportów jest niemożliwe.”<sup>1</sup>*

Taka sytuacja sprawia, że wszelkie notatki starałem się jak najszybciej drogą tradycyjnej korespondencji wysłać na zewnątrz zakładu. Robienie notatek w zakładzie typu zamkniętego było niemożliwe, gdyż korespondencja do wysłania podawana była strażnikom SW w otwartych kopertach. Po wnikliwej obserwacji mogłem wysłać notatki dopiero z Oddziału Zewnętrzny Aresztu Śledczego, gdzie korespondencja oddawana jest do wysłania w zaklejonych kopertach. Trudności związane z edukacją w warunkach więziennych opisują niżej wymienieni autorzy:

---

<sup>1</sup>Marek Kamiński „Gry więzienne” str. 25 - 26

*„Zachowanie niejawnosci obserwacji podczas badania więzienia przez badacza – więźnia jest nie tylko warunkiem koniecznym dla zebrania przez niego nieprzekształconych – przez sam proces badawczy – danych. Utrzymanie niejawnosci informacji jest warunkiem koniecznym zachowania przez badacza zachowania osobistego bezpieczenstwa. W razie zdemaskowania moze on zostac pobity, odizolowany od reszty grupy, a nawet przecwelowany. To ze strony więźniów. Ze strony administracji więzienia mógłby z dużym prawdopodobienstwem liczyc na odmowne zalatwienie wszelkich prób i wniosków, na „umilanie” odbywania kary poprzez kierowanie do celi z „niespotykaniem spokojnymi ludźmi”, w skrajnych przypadkach mógłby zostac przetransportowany do innej placówki penitencjarnej, aby się ostatecznie niewygodnego gościa pozbyć. Z pewnością mógłby liczyc na to, że przy okazji rutynowej rewizji w jego celi znikną prowadzone przez niego notatki z badań.”<sup>2</sup>*

Więzień znajduje się w kręgu zainteresowań osadzonych i administracji więziennej. Przyłapanie przez innych osadzonych na czynnościach niedozwolonych będzie uruchamiało negatywne sankcje. Zbyt szczegółowe zapisywanie notatek, będzie wzbudzało podejrzliwość wśród pracowników administracji więziennej. To oznacza, że socjolog podejmujący próbę opisanie rzeczywistości od wewnątrz jest narażony na przykre konsekwencje ze strony dwóch antagonistycznych światów osadzonych i strażników.

*„Fakt, iż więzienia pozostawały wyłączone spod kontroli społecznej, czynił je prawie niedostępnymi dla badacza akademickiego. Szersze struktury organizacyjne, w skład których wchodziły te instytucje, wylaniały własne, resortowe placówki badawcze. W ten sposób więziennictwo blokowało ofertę badań zewnętrznych placówek badawczych i stawało się monopolistą na wiedzę w podległym mu obszarze społecznej rzeczywistości. Więziennictwo kontrolowało bowiem tak wiedzę uzyskiwaną przez rodzimych badaczy – funkcjonariuszy, jak i wiedzę prezentowaną i ujawnianą szerszemu społeczeństwu. Dodatkowo, jako jedyny wtajemniczony – monopolista – uzurpowowało sobie prawo rozstrzygania o prawdziwości faktów i twierdzeń, wygłaszanych o nim przez badaczy od niego niezależnych.”*

*„Ponadto, mimo dopuszczenia w wąskim zakresie innych badaczy do badań w więzieniach, manipulowano problematyką, jaka mogła stać się przedmiotem badania. Zgoda*

---

<sup>2</sup>Kamil Miszewski „Socjolog w kryminale” str. 76

*na badania w więzieniach wymagała akceptacji przez władze więziennictwa zarówno tematu badań, jak i narzędzi, za pomocą których miały być one realizowane.”<sup>3</sup>*

Wchodząc do instytucji totalnej, przyjmując rolę więźnia mamy unikalną możliwość zaobserwowania świata więzienia od środka. Sami jesteśmy odpowiedzialni za dobór próby, gdzie administracja więzienna nie jest w stanie wyznaczyć nam z kim mamy przeprowadzić badania. To oznacza, że nikt nie wywiera wpływu na nasze badania i są one rzetelne.

*„ Każda instytucja świadomie sprawia problemy każdemu próbującemu ją poznać. Nauka dla której sceptycyzm jest cnotą i która podaje w wątpliwość założenia władz tych instytucji, staje w sprzeczności z przyjętymi przez nie metodami postępowania, przekonaniami i wartościami. Większość instytucji posiada „ obszar świętości niedostępny dla niewtajemniczonych”, czyli tych którzy chcieliby go badać za pomocą nauki.”<sup>4</sup>*

Administracja więzienna patrzy nieprzychylnie i podejrzliwie na wszelkie próby badania rzeczywistości więziennej od wewnątrz. Dzieje się tak, gdyż władze instytucji obawiają się wykrycia pewnych niezgodności w obszarze swojej placówki. W mojej pracy zależało mi na obiektywnym scharakteryzowaniu instytucji bez negatywnego wartościowania.

## 2. Metoda badawcza

Stosowałem następującą metodę badawczą :

*„Wywiad jawny nieformalny – Ma on miejsce wówczas gdy badana osoba została wprawdzie poinformowana o tym że przeprowadza się z nią wywiad i godzi się na to, aby w nim uczestniczyć lub nawet utrwałać jej wypowiedzi, ale pomimo to nie zostaje ona poinformowana o rzeczywistej roli badającego lub o celu danych badań, ( albo została o tym fałszywie poinformowana). Jest to zatem taki wywiad w którym świadomie ukrywa się przed badanym rzeczywistą rolę społeczną badającego lub cel badań.”<sup>5</sup>*

---

<sup>3</sup>Paweł Moczydłowski „O sposobach wglądu w sekrety stosunków międzyludzkich przypadek instytucji totalnych” str. 32 - 35

<sup>4</sup>Robert Merton „Teoria socjologiczna i struktura społeczna” str. 575 - 576

<sup>5</sup> Janusz Sztumski „Wstęp do metod i technik badań społecznych” s. 133, Katowice 1999.

Wywiady z osobami przeprowadzam tylko w momencie, gdy mogłem powierzyć im swoją tajemnicę jaką jest pisanie pracy. Było to bardzo duże ryzyko, gdyż ujawnienie takiej informacji jest dla mnie niepożądane. Uważnie przyglądałem się osobom, z którymi miałem najlepszy kontakt. Próbowałem często, żeby osadzony jako pierwszy powierzył mi swoją tajemnicę. Wykorzystywałem w tym celu manipulację, gry słowne, aktywne słuchanie. Uzyskiwałem w ten sposób swego rodzaju zaufanie które pomagało mi przeprowadzić wywiad.

*„Zaufanie może być następstwem ufności do konkretnego człowieka ze względu na jego osobiste właściwości lub oficjalną pozycję, jak również do określonej instytucji lub dzieła ze względu na ich autorytet.”<sup>6</sup>*

Prowadziłem dialog w taki sposób, aby poprzez umiejętne zadanie dyskretnych pytań wzbudzić poczucie zaufania. W zdecydowanej większości moi respondenci mieli też końcówkę kary do odsiedzenia. Wiedząc, że respondent za kilka dni wychodzi na wolność powierzyłem mu swoją tajemnicę zastrzegając jednak, że i tak nikt mi niczego nie udowodni, gdyż wszystkie materiały mam poza ZK. Im dłuższy był mój pobyt w Zakładzie Karnym tym prostsze stawało się przeprowadzenie wywiadu. Na początku odsiadania wyroku człowiek przystosowuje się do nowych warunków i jest nazywany przez osadzonych „Poldasem” (Słowo pochodzi od Polskiej marki samochodu, ma się kojarzyć z wolną jazdą samochodem, osoba nisko w strukturze więziennej). Z upływem czasu to ja stawałem się osobą wzbudzającą zaufanie, która „wie o co chodzi” w danej instytucji. Dzięki posiadanej pozycji mogłem swobodnie przepytac „Poldasa”, a on zmuszony był podać mi wszystkie interesujące mnie dane. [REDACTED]

[REDACTED]

W skrajnym przypadku, gdy pracowałem w roli magazyniera miałem jako pierwszy kontakt z nowo przybyłą osobą. Korzystając z zaskoczenia i strachu jaki towarzyszył nowo przybyłym odpowiedzi na zadane pytania padały natychmiastowo i bezwarunkowo. Na tej podstawie dokonywałem selekcji, czy dany więzień jest godny, aby powierzyć mu tajemnicę.

---

<sup>6</sup> Tamże s. 233

W większości przypadków moim respondentom pozostawała mała liczba dni do odsiedzenia. Wtedy mogli swobodnie mówić gdyż nie obawiali się, że wykorzystam zdobyte informacje przeciwko nim.

### 3. Metody przeprowadzania poszczególnych wywiadów w OZ-AŚ ul. Nowosolskiej.

Podczas przebywania w Zakładzie Karnym przy ul. Nowosolskiej w Poznaniu przeprowadziłem szereg wywiadów pogłębionych. Dobór próby to przekrój osób z różną długością wyroków, skazanych za różne przewinienia. Tym sposobem uzyskałem wiele opinii.

Byli to:

1. Osoba „grypsująca” w przeszłości. Uczęszczająca do szkoły - udział w zorganizowanej grupie.
2. Dwie osoby tzw. „rowerzyści” to osobna kategoria więźniów, którzy nagminnie łamali zakaz jazdy pod wpływem alkoholu - przestępstwa komunikacyjne.
3. Dwie osoby skazane za najcięższe przestępstwo- nieumyślne spowodowanie śmierci.
4. Dwie osoby skazane pracujące w administracji więziennej jako palacze C.O. - alimenty, handel narkotykami.
5. Osoba uczęszczające do szkoły – kontynuująca naukę - kradzieże, handel narkotykami.

#### **Respondent 1:**

W przypadku respondenta 1. wywiad przeprowadzony został po uprzednim zdradzeniu wzajemnych tajemnic – nieprzestrzeganie regulaminu. Respondent 1 przebywając w zakładzie zamkniętym zinternalizował głęboko kodeks zachowań i norm podkultury więziennej – grypsujących. Posiadał on zezwolenie administracji więziennej na realizowanie swojej edukacji. Na tej płaszczyźnie zbudowałem silną więź. Respondent o wyższym ode mnie statusie więziennym (więcej lat w więzieniu, przynależność do grypsujących) w warunkach wolnościowych kontynuował naukę w liceum ogólnokształcącym. Ja posiadając

status studenta (pod tą samą ksywą analogicznie do sytuacji M. Kamińskiego) podzielałem podobne poglądy, zainteresowania, sposób spędzania wolnego czasu jak respondent. Wspólne poznanie umożliwiło „zdradzenie wspólnych tajemnic”.

*„Osoby zamieszkujące zakład karny, a należące do podkultury więziennej, jako drugą wartość nadrzędną podają solidarność grupową. Kierowanie się tą wartością ma na celu niedopuszczenie żadnego intruza do wewnątrz grupy, co w razie niepowodzenia mogłoby skutkować osłabieniem integracji i konsolidacji środowiska „grypsującego”. W imię solidaryzmu skazani są zobligowani do zdecydowanego milczenia i nieprzekazywania kadrze więziennej wiadomości dotyczących funkcjonowania własnej grupy.”<sup>7</sup>*

W trakcie wywiadu – na sali mieszkalnej respondent jadł posiłek w obecności innych 6 skazanych. Respondent „rządził” w tej sali, trzymał ją silną ręką i mogliśmy rozmawiać przy stoliku, gdzie ja każde jego słowo pisałem. Podczas wywiadu na Sali toczy się normalne życie. Doszło nawet do bójki respondenta z innymi osadzonymi – bójka miała charakter powitania i wymiany wzajemnych walorów fizycznych oraz demonstracji siły. Po krótkotrwałych przepychankach znowu mogłem swobodnie zadawać pytania. W sali mieszkalnej mogłem swobodnie zapisywać notatki, gdyż respondent posiadał pozycję lidera.

O wymogach kwalifikacyjnych do spełnienia funkcji przywódczych mówi M. Szaszkiwicz. Wymienia on między innymi :

1. Długi staż więzienny. Chodzi zarówno o liczbę lat spędzonych za kratkami w całej więziennej karierze, jak i ilość lat zasądzonych aktualnie.
2. Sława przestępcza.
3. Ponadprzeciętna siła i sprawność fizyczna.
4. Twardość i nieugiętość w stosunku do strażników służby więziennej i policji. Przywódca grupy musi legitymować się zawadiacką sławą.
5. Zasługi dla podkultury w łamaniu przepisów regulaminowych. Przywódcę musi cechować wroga i nieprzejednana postawa wobec rygorów więzienia, wobec resocjalizacji, postanowień władz obowiązujących w zakładzie.

---

<sup>7</sup>Sławomir Przybyliński „Podkultura więzienna” str. 67



6. Inteligencja. „Mąciocie” charakteryzują się nieco wyższą inteligencją od przeciętnej w grupie, nie znaczy to jednak, że przywódcami zostają najinteligentniejsi reprezentanci podkultury.
7. Przywódcze cechy osobowości. Trzeba mieć też własne, indywidualne predyspozycje do przewodnictwa w grupie, takie jak:
  - umiejętność przekonywania,
  - umiejętność kierowania ludźmi
  - opanowanie emocjonalne,
  - zdecydowanie w działaniu,
  - zdolność do wymuszenia na podwładnych własnej woli,
  - brak wrażliwości na cudze cierpienie i cudzą krzywdę.”<sup>8</sup>

### **Respondent 2:**

Z respondentem rozmawiałem podczas sprzątania sali mieszkalnej. Ustaliłem ile czasu ma jeszcze do odsiedzenia. Okazało się że wychodzi na wolność za kilka dni. Powiadomiłem go, że wywiad będzie pomocny w uzyskaniu pozytywnej oceny na studiach. Respondent wyraził zgodę i chęć pomocy. Ja posiadałem od niego wyższy status w hierarchii więziennej. Skazani „rowerzyści” są na samym dnie stratyfikacji więziennej, jednak wyżej od „cwela” i „zaganiary”. Powyższa sytuacja sprawiła, że mogłem bez ograniczeń przepytować skazanego. Po przeprowadzonej rozmowie zanotowałem wszystko i na następnym dniu wysłałem korespondencją.

### **Respondent 3:**

Z respondentem przeprowadziłem wywiad na świetlicy oddziału. Posiadał on zaskakująco mało dni do końca kary. Ja powierzyłem mu swoją tajemnicę bez obawy, gdyż nie groziło to żadnymi konsekwencjami. Respondent zrozumiał moją sytuację i wyraził gotowość do odpowiedzi na kilka pytań. Wywiad przeprowadziłem na świetlicy oddziału pomiędzy godziną 20:00 a 22:00 gdyż oddziałowy rzadko wchodzi o tej porze do świetlicy. Odpowiedzi spisywałem na bieżąco.

---

<sup>8</sup>Marek Szaszkiewicz „Tajemnice grypserski” Str 79-85

#### Respondent 4:

W przypadku respondenta skazanego za nieumyślne spowodowanie śmierci proces uzyskiwania danych był bardziej skomplikowany. [REDACTED]

[REDACTED] siedząc zamknięci twarzą w twarz poruszaliśmy różne tematy przyczyniające się do rozszerzenia naszej znajomości. Pytania [REDACTED] zadawałem sporadycznie, nie wzbudzając podejrzeń. Po zadaniu pytania często mówiłem, że interesuje mnie dany temat. Wywiad uzupełniałem wypowiedziami, gdy byłem w samotności. Wtedy w ukryciu, będąc sam na [REDACTED] notowałem odpowiedzi na zadane interesujące mnie pytanie. [REDACTED] był osobą, która dopuściła się najcięższego przestępstwa i miała jeszcze 3,9 roku z 10 lat do odsiedzenia. Ja nie mogłem odsłonić swojej tajemnicy, gdyż osadzony mający tak długi wyrok przed sobą nie powiedziałby nic w obawie przed tym, aby mogło się wydać to, o czym on myśli. Wtedy mógłby być też ukarany. Proces pozyskiwania zaufania był długi, a respondent niechętnie odpowiadał na pytania związane z administracją. Uzyskując zaufanie zdobyłem dane z pozycji, że jestem „swój” i razem z respondentami doświadczamy podobnych sytuacji, warunków – środowisko było takie samo. Nie miałem takich problemów z wejściem w różne sytuacje życia więziennego jakie posiada osoba badająca zachowania więźniów z zewnątrz.

Przeprowadziłem wywiad metodą – wywiadu ukrytego nieformalnego oraz jawnego nieformalnego.

*„Jeżeli bowiem wywiad ten dotyczy np. spraw intymnych, drażliwych itp., trudno prowadzić wówczas wywiad jawny. Podobnie, jeżeli badający jest znany w środowisku badanym ma on wtedy ograniczone możliwości prowadzenia wywiadu ukrytego.”<sup>9</sup>*

W takiej sytuacji niezbędne było uzyskanie zaufania respondenta. Rozmowa na trudne tematy i doprowadzenie do zwierzania się respondenta jest możliwa wówczas, gdy pojawia się silna relacja pomiędzy badanym, a przeprowadzającym wywiad. Jawne zapisywanie, notowanie jest nie możliwe, gdyż wzmaga poczucie zagrożenia i respondent przeinacza fakty.

---

<sup>9</sup>Janusz Sztumski „Wstęp do metod i technik badań społecznych” str. 133

### **Respondent 5:**

Zaufanie musiałem zdobyć także u drugiego respondenta odsiadującego wyrok za najcięższą zbrodnię. Posiadał on 8 lat do odsiedzenia z zasądzonych 10. W tej sytuacji do zintensyfikowania naszych relacji doszło na jadalni oddziału. To właśnie tam regularnie codziennie pomiędzy godziną 18.00, a 20.00 uczyłem się. Respondent dosiadł do stolika i w ten sposób nawiązała się rozmowa. On [REDACTED] widząc notatki z uczelni chciał się czegoś dowiedzieć. Okazało się że studiował w przeszłości AWF. Na tej podstawie analogicznie jak z Respondentem nr. 1 naszą bazą do rozmów była szkoła i wątki poboczne. Doszło do sytuacji, w której respondent bardzo interesował się przedmiotem, a ja skrzętnie przepytywałem go w trakcie rozmowy. Spisywałem każde jego słowo po rozstaniu przed zaśnięciem.

### **Respondent 6:**

Pełniąc funkcje magazyniera miałem nieograniczony dostęp do wszelkich pomieszczeń socjalnych na terenie OZ. Taka sytuacja sprawiła, że w kręgu moich zainteresowań znalazł się [REDACTED]. W przypadku [REDACTED] miał on krótki 18 miesięczny wyrok za alimenty. Wiedział, że studiuje [REDACTED]. Ja powiedziałem mu w czym rzecz i w spokoju przy stoliku (blacie) [REDACTED] bez pośpiechu mogliśmy przeprowadzić wywiad. Posiadał on końcówkę wyroku i nie obawiałem się, że [REDACTED] rozpowie mój sekret. Podczas rozmowy co jakiś czas [REDACTED] przerywał, gdyż musiał pełnić swoje obowiązki.

### **Respondent 7:**

W przypadku [REDACTED] (młody) musiałem zdobyć jego zaufanie, gdyż był on osadzonym silnie związanym z podkulturą więzienną, który niedawno przybył. Do tego celu posłużył mi fakt bycia dłużej w OZ-AŚ Nowosolska, co miało wpływ na relacje pomiędzy nami. [REDACTED]

[REDACTED] Mieliśmy też wspólne zainteresowanie. W trakcie treningu/ćwiczeń atletycznych dochodziło do zadawania pytań. Wspólne ćwiczenie było formą uczestniczenia w czynności niedozwolonej

za co groziła nam kara formalna. To powodowało, że wspólnie nie stosowaliśmy się do zasad regulaminu i mogliśmy podzielić się swoimi tajemnicami. Po ćwiczeniach spisywałem całość starając się odtworzyć słowo w słowo jego wypowiedzi.

### **Respondent 8:**

Wywiad został przeprowadzony po dłuższym zapoznaniu się. Płaszczyzną porozumienia było ujawnienie tajemnic związanych z zachowaniem podczas przepustek do szkoły. Respondent wtajemniczył mnie w szereg zachowań dopuszczalnych w drodze do szkoły (korzystanie z internetu, posiadanie pieniędzy, kontakt z rodziną, telefon komórkowy). Respondent [REDACTED] Był w trakcie końcówki odbywania kary. Po tym fakcie mogłem powierzyć mu swoją tajemnicę. Wywiad przeprowadziłem na świetlicy oddziału, gdzie spisywałem bezpośrednio każde słowo. Podczas trwania wywiadu wcześniej wtajemniczona osoba (Respondent 1) stał na „przyczułce” obserwując czy nie nadchodzi oddziałowy.

Dobierając osoby szczególnie nacisk położyłem na;

1. Ile czasu pozostało skazanemu do końca kary.
2. Relacje pomiędzy mną a respondentem.
3. Wielość powierzonych tajemnic.
4. Długość czasu spędzanego z respondentem.
5. Zależności pomiędzy mną, a respondentem.

Starłem się uzyskać szerokie spektrum odpowiedzi na zadawane pytania. Przepytywałem osoby o różnym wieku, skazanych za różniące się od siebie przestępstwa. Takie podejście sprawiło, że możemy zaobserwować podejście do odbywania kary z różnej perspektywy. Inaczej bowiem postrzega rzeczywistość więzienną osoba z krótkim wyrokiem za drobne przestępstwo (rowerzyści), średnim wyrokiem (handel narkotykami, udział w zorganizowanej grupie przestępczej), długim wyrokiem (nieumyślne spowodowanie śmierci). Rzetelne spisanie wywiadów pozwala zaobserwować różnorakie podejście skazanego do odbywania kary oraz zachowanie w stosunku do współwięźniów i strażników Służby Więziennej.

### III. Wejście do instytucji totalnej

Wejście do instytucji totalnej to zerwanie z dotychczasowym trybem życia. Człowiek zostaje odizolowany od społeczeństwa i wszystkiego tego, co ono oferuje. Jednostka trafia do szczelnie zamkniętego świata, w którym ma ograniczone możliwości. Sytuację uwięzienia scharakteryzowano następująco:

*„W naszym zachodnim społeczeństwie możemy wyodrębnić pewną cechę instytucji, które stwarzają większe ograniczenia niż inne. Ich ograniczający lub totalny charakter symbolizują często fizyczne bariery uniemożliwiające kontakt ze światem zewnętrznym: zamknięte drzwi, wysokie mury, zasieki z drutu kolczastego, strome brzegi lub woda, otwarta przestrzeń itd. Nazwiemy je instytucjami totalnymi.”<sup>10</sup>*

*„Zasadniczą cechą instytucji totalnych jest przełamanie barier które oddzielają zwykle te trzy dziedziny życia. Po pierwsze, całe życie ich mieszkańców toczy się w jednym i tym samym miejscu i podlega tej samej, jedynej władzy. Po drugie, we wszystkich fazach codziennej działalności ich członkowie pozostają w bezpośrednim towarzystwie dużej liczbie innych członków. Wszyscy oni traktowani są jednakowo, muszą pracować razem i wykonywać te same czynności. Po trzecie, cały ich dzień jest zorganizowany, tak że jedna czynność w wyraźnie przewidzianym czasie przechodzi w drugą. Plan ten narzucony jest z góry przez system rozporządzeń, a jego przestrzeganie pilnuje system nadzorców.”*

#### 1. Zakład typu zamkniętego P1

Opis zacznę od obserwacji jaką przeprowadziłem w Zakładzie Karnym w Rawiczu. Po otwarciu bramy zakładu skazany zostaje poddany szczegółowej kontroli. Sprawdza się co wnosi ze sobą i czy jest to zgodne z regulaminem zakładu karnego. Po sprawdzeniu rzeczy personel przeprowadza tzw. „suchą łaźnię”, tzn osadzony jest rozebrany do naga i dokładnie obszukany. Taka sytuacja ma miejsce w osobnym pomieszczeniu, w którym jest zachowana częściowa intymność. Następnie zaczyna się proces, podczas którego obywatel zostaje przekształcony w więźnia.

---

<sup>10</sup>Erving Goffman - „Charakterystyka instytucji totalnych” str. 151.

*„Nowicjusz przychodzi do instytucji z ukształtowanym już w pewien sposób osobowością i powiązaniem ze środowiskiem, które pozwalały jej istnieć. Więzy te zostają przecięte już w początkowych fazach pobytu w instytucji, kiedy to jego osobowość zostaje poddana systematycznemu, choć często niezamierzonemu procesowi degradacji.”<sup>11</sup>*

Nadaje mu się numer seryjny oraz wykonuje fotografię do tzw. celówki (karta tożsamości skazanego – jego cechy charakterystyczne). Po weryfikacji danych osoba zaczyna być traktowana jako więzień. Nadaje mu się etykietę skazanego i zaczyna cały czas obserwować jego zachowanie. Po przejściu przez gęste sito kontroli osobistej osadzony zostaje zaprowadzony do magazynu, w którym zdaje wszystkie swoje rzeczy stanowiące zagrożenie życiu jego i innych osadzonych. Na tym etapie odbywania kary pracownicy służby więziennej nie znają jeszcze osadzonego i jak może on reagować w sytuacjach zagrożenia (np. czy osadzony nie będzie dokonywał samookaleczeń).

*„Fakt, że cały dzień podwładnych instytucji totalnych jest w pełni z góry zaplanowany, oznacza, że zaplanowany jest również pewien sposób zaspokajania ich potrzeb. Inaczej mówiąc: instytucje totalne przejmują „odpowiedzialność” za podwładnych i muszą im zapewnić to wszystko, co uważa się za istotnie niezbędne.”<sup>12</sup>*

Więźniowi zostają wydane podstawowe środki higieniczne, które przysługują raz w miesiącu. Należą do nich: szare mydło, 200 g. proszku do prania, 50 g. Pasty do zębów, 50 g. kremu do golenia i szczoteczka do mycia zębów. Do tego otrzymuje dwa koce, dwa prześcieradła, zabaniak (poduszka) dwie frotty (ręczniki), po jednej sztuce: nóż (kosa) widelec (plater) plastikowy kubek (kuban) oraz ściereczkę do zmywania. Należy podkreślić, iż te przybory będą stanowić o dalszej pozycji więźnia w grupie i będą mieć wpływ na to jak będzie on postrzegany przez otoczenie. Z rzeczami pobranymi z magazynu osadzony zostaje odprowadzony na celę tzw. „przejściówkę”, gdzie następuje pierwsze wejście do celi i dalsza aklimatyzacja.

---

<sup>11</sup>Tamże, str. 155

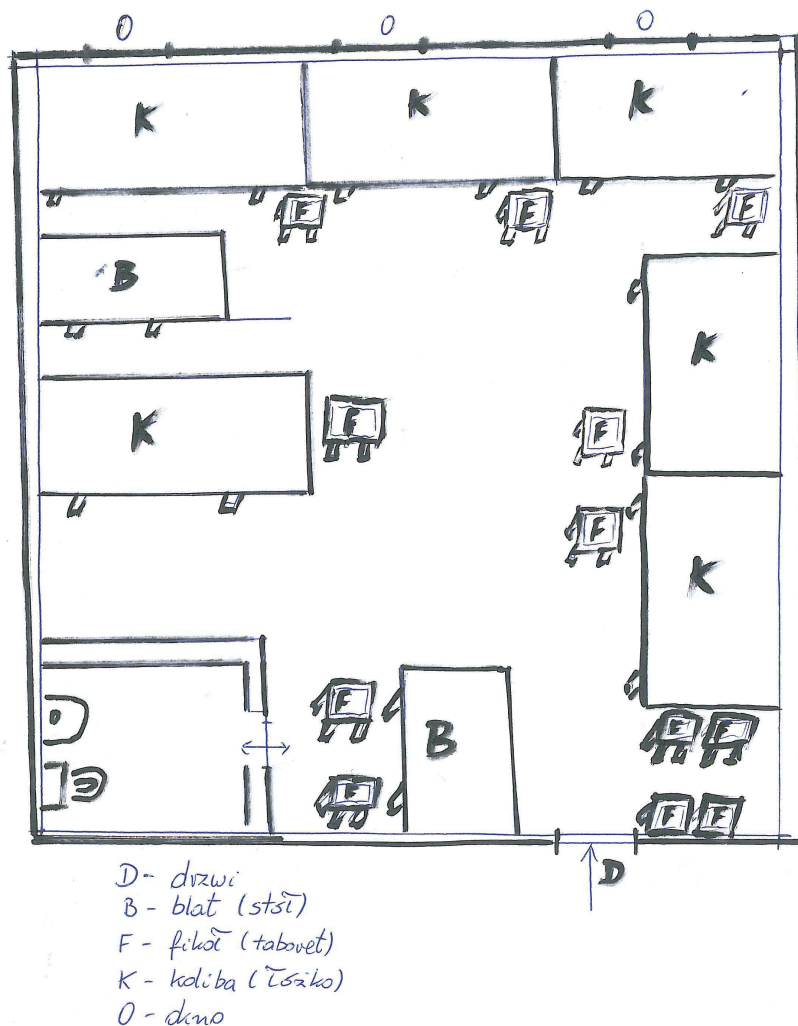
<sup>12</sup>Tamże, str. 153

*„Pozbawia się przedmiotów z którymi mógłby się utożsamiać. Typowym przykładem jest tu przechowywanie jego rzeczy osobistych w magazynie, do którego nie ma dostępu.”<sup>13</sup>*

W takiej sytuacji odnosi się wrażenie, że człowiek odizolowany jest nie tylko od społeczeństwa ale również od swoich prywatnych rzeczy, które stanowią część tożsamości. Dlatego więźniowie w trakcie odsiadki kary kładą szczególny nacisk na swoje przedmioty codziennego użytku. Każda najmniejsza zmiana w układzie przedmiotów lub zniszczenie cudzego mienia powoduje nagły przypływ agresji i konflikty. W takich sytuacjach widać jak ważne są w trudnych warunkach bytowych najprostsze przedmioty bez których życie staje się trudniejsze.

---

<sup>13</sup>Tamże, str. 156



Rys. 1 Plan celi przejściowej

Pobyt w celi przejściowej dla więźnia trwa kilka dni. W celi przejściowej występuje znaczna rotacja więźniów. Skazany zostaje zbadany przez personel medyczny (najczęściej pielęgniarkę, która bada stan zdrowia). Wychowawca penitencjarny przeprowadza dokładny wywiad z więźniem, który zostaje zaprotokołowany i zamieszczony w aktach. Wychowawca bada z kim ma do czynienia i prognozuje jak podejść do danego typu osobowości skazanego, charakteru przestępstwa jakie popełnił, określa zadania jakie musi wypełnić osadzony aby móc starać się o przedterminowe warunkowe zwolnienie. Po upływie około tygodnia



jednostka osadzona zostaje postawiona przed komisją penitencjarną, która ma za zadanie przydzielić odpowiednią podgrupę do skazanego (P1 lub P2) i zdecydować o dalszym przebiegu resocjalizacji. Podgrupa P1 oznacza dla skazanego, że będzie przebywał do następnego posiedzenia komisji (okres sześciu miesięcy) w całkowitej izolacji. Podgrupa P2 oznacza, że osadzony będzie odbywał wyrok w warunkach półwolnościowych (pół zamkniętych), w których będzie otrzymywał szereg przywilejów i udogodnień. Na tym etapie nie zostaje jeszcze podjęta decyzja o przydziale do podgrupy P3. Po komisji penitencjarnej osadzony zostaje przeniesiony z celi przejściowej do celi, w której odbywać będzie dalszą część kary.

### 1.1 Transport skazanych pomiędzy zakładami karnymi

Jeżeli w zakładzie nie ma oddziału półotwartego wtedy osadzony zostaje przetransportowany do zakładu karnego posiadającego oddziały o charakterze półotwartym. Może się tak zdarzyć, że skazany trafi do jednostki organizacyjnej typu półotwartego, gdzie cały zakład jest odpowiednio zorganizowany i nastawiony na przyjęcie osadzonych z tą łagodniejszą prognozą kryminalną – stwarzających mniejsze zagrożenie dla otoczenia, zachowujących się racjonalnie. Transport zaczyna się tym, że osadzony rozlicza się z magazynem ze środków trwałych(koce, ręczniki itp)natomiast sztućce zostawia przy sobie, gdyż tylko one przysługują raz na pół roku. Po rozliczeniu z magazynem następuje przeprowadzenie skazanego do kabaryny, czyli samochodu transportującego skazanych, wraz z całą dokumentacją skazanego.

Samochód przeznaczony do transportu cechuje się:

1. wąskie i długie okienka pod sufitem,umożliwiające na częściową obserwację otoczenia,
2. twarde ławki
3. kabina kierowcy oddzielona jest od części przeznaczonej dla więźniów kratami,
4. wyznaczone jest miejsce dla strażnika służby więziennej, aby pilnował i nadzorował osoby transportowane.

Gdy osadzony zostaje przetransportowany do zakładu typu półotwartego, niekoniecznie trafia tam bezpośrednio. Transport dowozi go do najbliższego więzienia zamkniętego, gdzie szykuje się na dalszą część transportu i przechodzi kolejny raz etap zakwaterowania wejścia do celi przejściowej. Taki charakter transportu sprawia, że jednostka dotrze do miejsca docelowego w stosunkowo długim terminie. System penitencjarny posiada następujące rodzaje transportu:

1. krajowy – przewożenie w każdą środę, przewozi się więźniów między województwami,
2. lokalny – każdego dnia w zależności od potrzeb.

Osadzony, który trafił do celi przejściowej w zakładzie karnym przy ul. Młyńskiej w Poznaniu trafia do celi dwudziestoosobowej, nazywanej w żargonie więziennym „stodołą”, gdzie oczekuje na dalszy ciąg zdarzeń. W nowym miejscu wychowawcy wzywają przyjezdnych do siebie i wybierają skazanych, z którymi chcieliby dalej współpracować. Nawet na tym etapie osadzony może zdecydować, czy zostanie w danym miejscu czy nie. Jeżeli osadzony nie wyraża chęci pozostania w Areszcie Śledczym przy ulicy Młyńskiej w Poznaniu zostaje przetransportowany do Oddziału Zewnętrznego Aresztu Śledczego przy ulicy Nowosolskiej w Poznaniu.

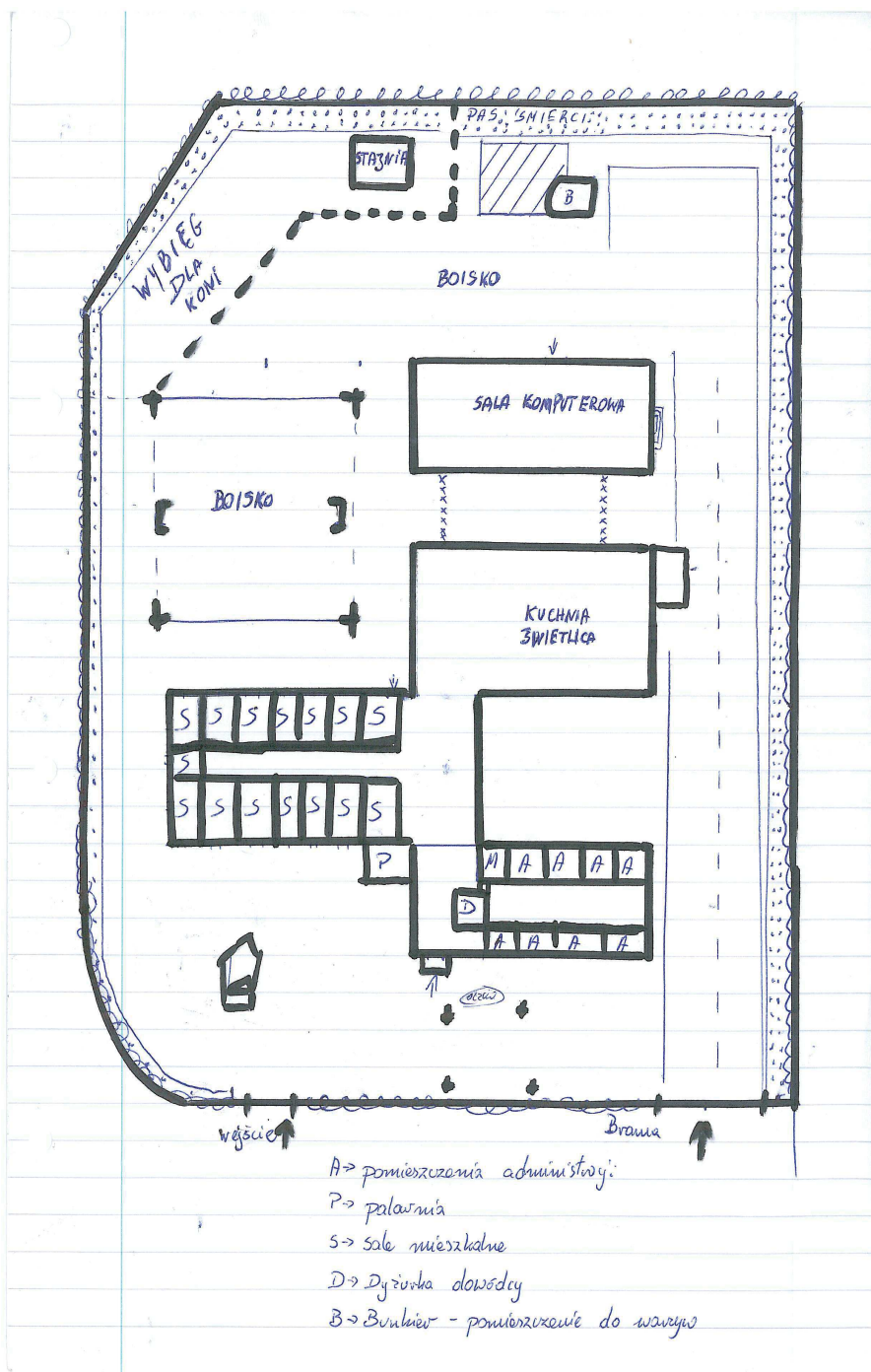
## 1.2. Porównanie Zakładu karnego w Rawiczu i Aresztu śledczego w Poznaniu

Porównując Zakład Karny w Rawiczu oraz Areszt Śledczy w Poznaniu możemy zauważyć:

Areszt Śledczy w Poznaniu	Zakład Karny w Rawiczu
1. Raz w tygodniu przysługuje skazanemu prysznic,	1. Raz w tygodniu przysługuje skazanemu prysznic,
2. Spacer po wybetonowanym spacerniaku o rozmiarach 5x3m;	2. Spacer po dużym terenie (około 250 m. kw.)
3. Zaciemnienie w oknach aby światło dochodziło w ograniczonej ilości, wstawienie	3. W oknach są tylko okratowane, bez ograniczeń w dostępie do światła.

4. Wysoki mur z drutem kolczastym

4. Wysoki mur bez drutu



Rys. 2 Plan Zakładu Karnego przy ulicy Nowosolskiej w Poznaniu

### 1.3 Oddział Zewnętrzny Aresztu Śledczego przy ul. Nowosolskiej w Poznaniu P2

Oddział Zewnętrzny Aresztu Śledczego to instytucja w której znajdują się skazani posiadający podgrupę P2. Mogą oni przebywać w warunkach półwolnościowych – posiadają więcej swobód niż w zakładach typu P1.



Zdj. 1 W oddali widzimy wejście na dyżurkę dowódcy, nieokratowane okna na piętrze to gabinet dyrektora i pomieszczenia administracyjne.



Zdj. 2 Na pierwszym planie - sala komputerowa, pomiędzy – wejście do kuchni, na końcu – pomieszczenia administracyjne widziane od tyłu.

W tej instytucji więzień otrzymuje szanse od systemu penitencjarnego. Za dobre sprawowanie przewidziane są nagrody regulaminowe. Natomiast za złe – kary nieformalne oraz formalne (łącznie z degradacją na P1). Nad całością czuwa regulamin wewnętrzny dokładnie określający sposób zachowania.

*„Po pierwsze, zasadnicze wymagania dotyczące postępowania podwładnych określają regulaminy wewnętrzne, stanowiące względnie jasny, skodyfikowany zbiór nakazów i zakazów. Wyznaczają im one ścisłe ramy działania. Wspomniana tu procedura przyjmowania do instytucji, w której nowicjusz zostaje odcięty od dotychczasowego środowiska i elementów podtrzymujących identyczność jego osobowości, jest rodzajem mechanizmu włączenia go w życie przebiegające według wewnętrznych reguł instytucji. Po drugie w zamian za*

*posłuszeństwo w działaniu i myśleniu personel przyznaje podwładnym nieliczne, ściśle określone nagrody i przywileje. (...) Podwładny, zwłaszcza w początkowym okresie pobytu w instytucji, całą swoją uwagę poświęca tym nagrodom – aż do obsesji.*<sup>14</sup>

Przestrzeganie regulaminu, chęć uzyskania nagród prowadzą do zmiany przyzwyczajzeń i nawyków.

*„Wśród zadań stawianych skazanym, odbywającym karę w systemie programowego oddziaływania, często stawiane były zadania określane jako nabywanie lub kształtowanie pożądanых nawyków. Nawykiem określa się zautomatyzowaną czynność, ewentualnie zachowanie lub sposób reagowania nabyty w wyniku ćwiczenia. (...) W wyniku wielokrotnego powtarzania danej czynności, wykonywana ona jest coraz sprawniej, uwalniając się stopniowo od świadomej kontroli świadomości. Można więc powiedzieć, że wiele czynności wykonujemy nawykowo, nie zastanawiając się nad tym, w jakiej kolejności i w jaki sposób poszczególne elementy tej czynności mamy wykonać.*<sup>15</sup>

Dobre zachowanie, wpływająca kara, rzetelna praca, powodują, że skazany zostaje „awansowany” przez wychowawcę do zakładu typu otwartego – P3.

*„ Sam proces wydobywania się spod władzy instytucji totalnej jest tu włączony w system przywilejów. Jedne zachowania liczą się na niekorzyść podwładnych, tzn. prowadzą do przedłużenia czasu pobytu (lub nie skracają go), a inne mogą go skrócić.*<sup>16</sup>

#### 1.4 Oddział Zewnętrzny Aresztu Śledczego w Rosnowie P3

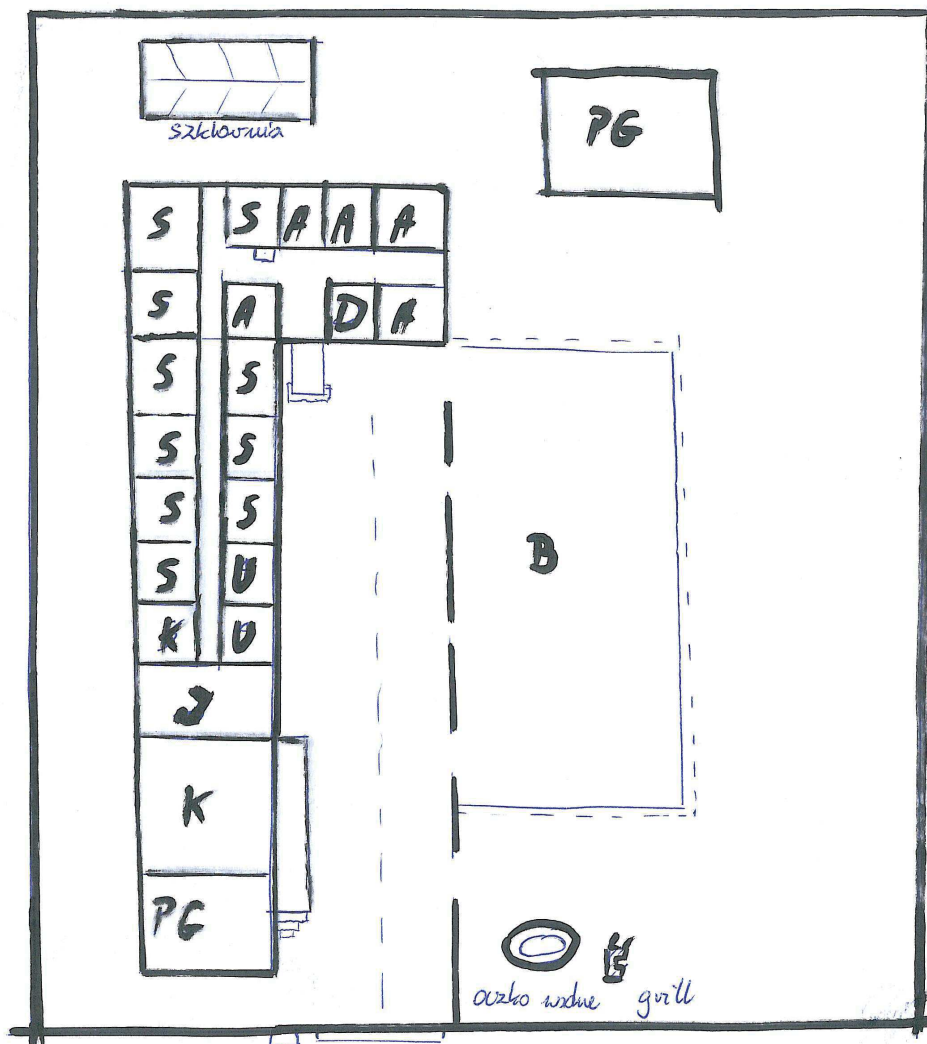
Oddział Zewnętrzny Aresztu Śledczego w Rosnowie to instytucja w której znajdują się skazani posiadający podgrupę P3. Mogą oni przebywać w warunkach wolnościowych – posiadają najwięcej swobód.

---

<sup>14</sup> Erving Goffman - „Charakterystyka instytucji totalnych” str. 158

<sup>15</sup>W. Szewczuk „Psychologia” str. 664

<sup>16</sup>Tamże, str. 159



- PG - Pomieszczenie gospodarsze
- K - kuchnia
- J - jadalnia
- U - ubikacja
- S - sala mieszkalna
- D - dyżurka doroślej
- B - boisko sportowe

Rys. 3 Plan obiektu przy ul. Jarzębinowej w Rosnowie



Zdj. 3 Widok od frontu jednostki



Zdj 4. Widok na blok mieszkalny – strona lewa. Oddział posiada dwa piętra





Zdj. 5 Wejście do budynku – strona prawa. Dyżurka dowódcy, boisko sportowe, teren nie zagospodarowany

## 2. Mury w trzech typach jednostek penitencjarnych

Jednostka typu P1 posiada taki mur odgradzający, aby ludność z zewnątrz nie mogła zupełnie zobaczyć co dzieje się, co znajduje się wewnątrz.



Zdj. 6 Widok na mur zakładu karnego w Rawiczu



Zdj. 7 Widok na mur zakładu karnego w Rawiczu

Jednostka typu P2 posiada mur o lżejszej konstrukcji. Nie ma kogutów, występuje tylko drut kolczasty. Z zewnątrz można zaobserwować pewne elementy występujące w instytucji.



Zdj. 8 Widok na mury zakładu karnego przy ulicy Nowosolskiej w Poznaniu (P2)



Zdj 9. Widok na mur zakładu karnego przy ulicy Nowosolskiej w Poznaniu (P2)

Jednostka typu P3 posiada mur o takiej konstrukcji, aby z zewnątrz nie odczuwało się że jest to jednostka penitencjarna. Mur jest niski, bez drutu kolczastego, niekiedy z drewna ( prawa strona jednostki). Można podejść w pobliże jednostki i zobaczyć z bliska jak funkcjonuje. Cechuje ją dość duża widoczność z zewnątrz.



Zdj 10 Widok muru więzienia w Rosnowie (P3)



Zdj. 11 Widok muru więzienia w Rosnowie (P3) – strona lewa



Zdj 12 Widok muru więzienia w Rosnowie (P3) – strona prawa



### 3. Okna w trzech typach jednostek penitencjarnych

W jednostkach typu P1 możemy zaobserwować znaczne zaostżenia, aby zarówno więźniowie jak i obywatele nie widzieli się. Nacisk położony jest na odseparowanie więźnia od społeczeństwa.



Zdj 13 Widok okien w zakładzie karnym w Rawiczu



Zdj 14 Widok okien w zakładzie karnym w Rawiczu

W jednostkach typu P2 możemy zaobserwować pewne udogodnienia związane z widokiem na świat zewnętrzny. Więźniowie nie odsiadują wyroku w zaciemnionych celach zwanych w żargonie – grotami, tylko w salach mieszkalnych z których można obserwować co dzieje się za murem. Jest to udogodnienie, przywilej, gdyż zwiększa się komfort i swoboda. Skazani odsiadujący dłuższy okres czasu w zaciemnionych celach po przyjeździe do takiej jednostki oswoją się przez pewien czas z widokami po za oknami. Okratowanie sprzyja wrażeniu, że ta jednostka posiada łagodniejszy charakter.



Zdj. 15 Widok okien w zakładzie karnym przy ul. Nowosolskiej w Poznaniu



Zdj. 16 Widok okien w zakładzie karnym przy ul. Nowosolskiej w Poznaniu

Jednostka typu P3 posiada okna, które pozostają bez krat. Jest to forma przygotowania więźnia do powrotu na wolność.



Zdj. 17 Widok okien w zakładzie karnym w Rosnowie

Chciałem przedstawić czym różnią się budynki o zastrzonym rygorze. Więźnia trafiającego do zakładu typu P1 czekają ograniczenia związane z jego fizycznością. Są to kraty w oknach, brak możliwości wychodzenia z celi, kraty oddzielające oddziału, wysokie mury odgradzające od społeczeństwa.

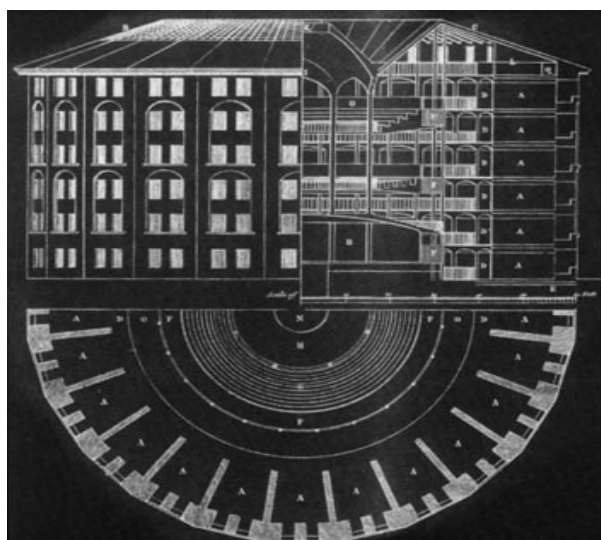
W instytucji typu P2 zaobserwowałem mniejsze zaostżenia dotyczące sfery fizycznej osadzonego. Większa swoboda w poruszaniu się jaką otrzymuje więzień jest dana w zamian za rygorystyczne przestrzeganie regulaminu. Taka sytuacja sprawia, że modyfikowane jest ludzkie zachowanie i kształtuje się osobowość skazanego. Możliwość przemieszczania się pomiędzy salami umożliwia kontakt skazanych pomiędzy sobą. Duże, okratowane prześwitującą kratą okna powodują, że więzienie staje się bardziej przyjazne. Zmiana wyglądu muru, na którym nie ma "kogutów" sprzyja uczuciu mniejszej kontroli służby więziennej na osadzonych. Możliwość wychodzenia poza mury do pracy w warunkach wolnościowych powoduje, że człowiek nie czuje się odizolowany od społeczeństwa, a czas wykorzystuje z pożytkiem.

Awans osadzonego do warunków wolnościowych w instytucji typu P3 charakteryzuje się tym, iż więzień odbywa karę w warunkach przybliżonych do normalnej egzystencji w społeczeństwie. Okna bez krat, możliwości swobodnego poruszania się i duże zaufanie do zachowania więźnia ze strony administracji sprawia, że jednostka łatwiej przystosowuje się do życia w społeczeństwie. Złagodnienie panujących rygorów w instytucjach przez jakie przechodzi więzień powoduje brak szoku po opuszczeniu zakładu karnego po długim wymiarze kary.

## IV. Panoptyzm w więzieniu

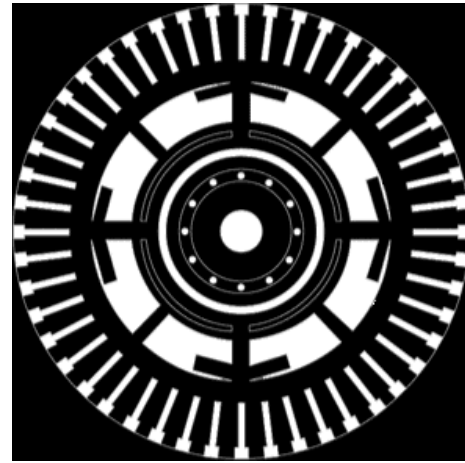
Zarówno w zakładach zamkniętych, półotwartych i otwartych możemy zauważyć panującą zasadę panoptyzmu. Jest to element urządzenia budynku w taki sposób, aby strażnicy posiadali jak największą kontrolę nad skazanymi. Wpływa to bezpośrednio na zachowanie więźniów, którzy nie wiedzą, czy w danej chwili są obserwowani. Przebywając od pierwszego momentu w Zakładzie Karnym jest się poddanym kontroli ze strony panoptykonu.

*„Panopticon jest architektoniczną figurą. Zasada jest powszechnie znana: na obwodzie budynek w kształcie pierścienia, pośrodku wieża, w niej szerokie okna wychodzące na wewnętrzną fasadę pierścienia; okrągły budynek jest podzielony na cele, z których każda zajmuje jego grubość; mają one po dwa okna, jedno do wewnątrz, pozwalające światłu przenikać celę na wylot. Wystarczy teraz umieścić w centralnej wieży nadzorcę, a w każdej celi umieścić szaleńca, chorego, skazańca, robotnika albo ucznia. Dzięki podświetleniu można widzieć z wieży, rysujące się wyraźnie pod światło, małe sylwetki uwięzione w obwodowych celach. Ile klatek tyle teatrzyków, gdzie każdy aktor jest sam, doskonale zindywidualizowany i bezustannie widoczny. Urządzenie panoptyczne tworzy całości przestrzenne, które pozwalają bez przerwy widzieć i natychmiast rozpoznawać. W sumie odwrócona zostaje zasada ciemnicy, a raczej z jej trzech funkcji – zamknięcia, pozbawienia światła i ukrycia – zachowana jest tylko pierwsza, a dwie pozostałe zniesione. Pełne światło i spojrzenie nadzorcy zniewalają bardziej niż mrok, który ostatecznie osłaniał. Widzialność jest pułapką”<sup>17</sup>*



Rys. 4 . Bentham. Plan Panoptykonu (*The Works of Jeremy Bentham*, edycja Bowringa, t. IV. S. 172-173)

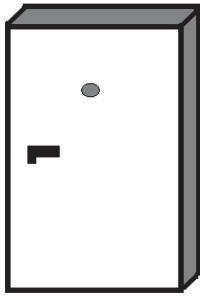
<sup>17</sup>Michel Foucault „Nadzorować i karać. Narodziny więzienia„ str. 195



Zdj, 20, Rys. 5, Panopticon

#### 1. W warunkach pełnego zamknięcia – zakłady karne typu zamkniętego P1.

W warunkach pełnego zamknięcia strażnik więzienny może kontrolować skazanych przez mały wizjer. W drzwiach, który od zewnątrz zakryty jest blachą. Odslaniając blachę w drzwiach może bezszelestnie zobaczyć, co w danej chwili robią osadzeni. Znane są techniki zasłaniania wizjera, gdy w celi dzieje się „coś” niezgodnego z regulaminem. Starszy celi wyznacza wtedy kogoś na tzw. „orient” (obserwacja czy nie nadchodzi strażnik), aby nie było „przypału”(zostanie przyłapanym i wyciągnięcie wniosków formalnych). Taka osoba skrzętnie zasłania wizjer, a gdy jest pewna, że strażnik właśnie nadchodzi mówi „zważka przypał” (jest to sygnał do zakończenia niedozwolonego zachowania) Będąc w całkowitym odizolowaniu po drugiej stronie celi mieszczą się najczęściej małe okna z kratami. Po wieczornym zgaszeniu świateł strażnik daje znać przez radiowęzeł, że należy wszystkie rzeczy ściągnąć z krat. Robi to dlatego, aby mieć pełną kontrolę nad więźniami. Podczas nocnych obchodów będzie zapalał światło na kilka sekund i patrzył, jak zachowują się więźniowie. Zakratowane okna mogą mieć zamontowane od zewnątrz specjalne blachy, które ograniczają widoczność. Jednak mimo ich obecności musi być zachowana przejrzystość celi.



Rys. 6 Wizjer zasłonięty jest metalową blaszką uniemożliwiającą skazanym kontrolę tego, co dzieje się na zewnątrz celi.

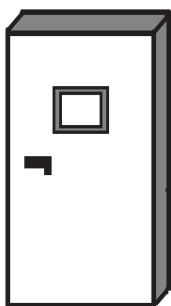
## 2. W warunkach półwolnościowych – zakłady karne typu półotwartego P2.

Zasada panoptyzmu jest wykorzystywana przez strażników znacznie częściej. Tym razem w drzwiach zaobserwowałem duże okienka (wymiar ok. 20 cm x 20 cm), które są odpowiednio wmontowane we wszystkie drzwi sal. W zakładach typu półotwartego nie mamy już do czynienia z zamykanymi od zewnątrz przez strażnika więziennego furt. Mamy sale, które zamykają sami skazani pod ich nieobecność. Drzwi pozostają cały czas otwarte w przypadku, gdy ktoś jest na sali. Obowiązuje bezwzględny zakaz zamykania drzwi od środka przez skazanego. Tworzenie miejsc niedostępnych dla funkcjonariuszy jest karane regulaminowo. Ścisłą kontrolę nad wszystkimi pomieszczeniami muszą mieć strażnicy. Zasada panopticonu w warunkach półwolnościowych pomaga strażnikom pełniącym obowiązki oddziałowego na dokładną kontrolę, co dzieje się w każdej sali. Tuż po ogłoszeniu ciszy nocnej strażnik informuje, żeby wszystkie rzeczy ściągnąć z okiennych krat. Jest to obowiązek starszego sali. Robiąc nocny obchód strażnik może obserwować od zewnątrz co dzieje się w sali. Pewną nowością będzie tu kontrola wnętrza sal od zewnątrz, gdy dowódca zmiany robi obchód budynku. W takim wypadku może on bacznie przyglądać się co robią osadzeni przez całą wielkość okna. Jest to o tyle ważne, że osadzeni, którzy mieszkają na parterze budynku nigdy nie są pewni czy obserwowani będą od wewnątrz czy z zewnątrz budynku.

Zasada panopticonu nie będzie działać tylko w momencie, gdy strażnicy będą przeprowadzać kipsisz (szczegółowa kontrola wszystkich rzeczy skazanych wewnątrz sali). Do tego celu posłuży im zasłonięcie otworu w drzwiach.



W warunkach półotwartych na sali nie można zachowywać się niezgodnie z regulaminem. Oddziałowy, który pełni dyżur bardzo często w ciągu dnia i kilka razy w ciągu nocy robi obchód całego budynku i bacznie obserwuje, czy nikt nie dopuścił się przewinienia. W celu zapobiegnięcia przyłapania osób, które np. ćwiczą fizycznie mięśnie, skazani będą na zmianę obserwować, czy nie zbliża się oddziałowy. Charakterystyczne otwory w drzwiach znajdują się w każdych drzwiach od sal oraz świetlicy oddziału.



Rys. 7, W drzwiach znajdują się szyby, które nie są przesłonięte i umożliwiają nieustanną, bezszelestną kontrolę tego co dzieje się w sali mieszkalnej

Zasada panoptyzmu działa także poprzez system wewnętrznych kamer. W miejscach, w których odbywają się widzenia z rodzinami osadzonych zainstalowana jest dodatkowo kamera kontrolująca zachowanie skazanego podczas odwiedzin rodziny. Przekazuje ona obraz na dyżurkę dowódcy, który może dokładnie monitorować co dzieje się podczas widzeń. Na dyżurce dowódcy są też wyświetlone obrazy z kamer na zewnątrz budynku. W zakładzie półotwartym zauważyłem „polowanie” oddziałowego na osadzonych aby przyłapać ich na czymś niedozwolonym. Więźniowie posiadają świadomość, że nieustannie mogą zostać skontrolowani.

*„To główny efekt Panoptykonu: wzbudzić w uwięzionych świadome i trwałe przeświadczenie o widzialności, które daje gwarancje automatycznego funkcjonowania władzy. Spowodować by nadzór był nieprzerwanie skuteczny, nawet gdy będzie nie ciągły w działaniu; by doskonałość władzy czyniła zbędnym jego stałe sprawowanie; by ten*

*architektoniczny aparat stał się mechanizmem do tworzenia i podtrzymywania zależności od władzy, której sami są nosicielami.*”<sup>18</sup>

3. W warunkach wolnościowych – zakłady karne typu otwartego P3.

W zakładzie typu otwartego, gdzie kładzie się mniejszy nacisk na kontrolę nad jednostkami system panoptyczny jest wciąż obecny. Podobnie jak w zakładach półotwartych w drzwiach zamontowane są odpowiednie szybki. Kontrola strażnika w ciągu dnia jest znikoma. Kontrola poprzez spoglądanie przez wizjer co dzieje się wewnątrz sal miała miejsce sporadycznie i nie miała większego znaczenia. Strażnik już nie „poluje” na więźniów aby przyłapać ich na zachowaniach niedozwolonych. Panoptyzm służy do kontroli czy więźniowie przebywają lub nie w danej sali. Strażnik przeprowadza kontrole o godz. 22:00 i godz. 2:00.

*„Panoptykon, subtelnie zaaranżowany w ten sposób, by jeden nadzorca mógł jednym rzutem oka ogarnąć tyle odmiennych jednostek, pozwala również całemu światu nadzorować najmniejszego nadzorcy. Maszyna do patrzenia była czymś w rodzaju camera obscura, gdzie szpieguje się jednostki; teraz staje się przezroczystym budynkiem, gdzie sprawowanie władzy podlega kontroli całego społeczeństwa.”*<sup>19</sup>

W tych trzech typach zakładów karnych Benthamowska „Maszyna do patrzenia” jest stale obecna. Różni się tylko podejście służby więziennej i przestrzeganie regulaminów więziennych, które wyznaczają jaki jest cel panoptikonu. W warunkach zamkniętych – subtelna kontrola, gdzie strażnik jest niewidoczny i w każdej chwili może niezauważony podnieść blaszkę zasłaniającą wizjer. W warunkach półwolnościowych – regularna kontrola więźniów przez służbę więzienną i czatowanie na najmniejszy błąd, odstępstwo od rygorystycznie przestrzeganego regulaminu. Mechanizm pozwalający kształtować odpowiednie postawy ciała osadzonych i bezwzględne respektowanie systemu kar za niedozwolony czyn. Wreszcie w warunkach wolnościowych – funkcja kontroli jednostek pozwalający strażnikowi stwierdzić „tylko” czy skazani znajdują się w sali.

---

<sup>18</sup>Michel Foucault „Nadzorować i karać. Narodziny więzienia” str. 196

<sup>19</sup>Tamże, str. 202

Taka kontrola tworzy swojego rodzaju widowisko, gdzie jedna osoba ma wgląd w życie wielu osób.

*„Starożytność była cywilizacją spektaklu. Udostępnić wielkiej masie ludzi oglądanie niewielkiej liczby przedmiotów – to zadanie rozwiązywała architektura świątyń, teatrów i cyrków. W widowisku kulminowało życie publiczne, intensywność świąt, zmysłowa bliskość. W owych rytuałach gdzie lała się krew, społeczeństwo odzyskiwało siły żywotne i przez chwile tworzyło jedno wielkie wspólne ciało. Epoka nowoczesna odwraca problem: Dostarczyć niewielu osobom, a nawet jednemu człowiekowi, natychmiastowy wgląd w wielką masę ludzi. W społeczeństwie którego konstytutywnych elementów nie stanowi już wspólnota i życie na forum, ale prywatne jednostki z jednej, a państwo z drugiej strony, relacje może regulować jedynie forma będąca dokładną odwrotnością widowiska: Przeto współczesności, stale rosnącemu wpływowi państwa, jego z każdym dniem pogłębiającej się ingerencji we wszystkie szczegóły i wszystkie relacje życia społecznego przypadło w udziale, aby poszerzać i ulepszać jej oddziaływanie, a to przez wykorzystywanie i wdrażanie do tego wielkiego celu budowy i dystrybucji gmachów służących równoczesnemu nadzorowaniu wielkiej masy ludzi.”<sup>20</sup>*

Zaobserwowałem, że w instytucji typu P1, gdzie przebywa się w zamknięciu cały czas panoptikon służy do kontrolowania czy w celi dzieją się rzeczy zakazane. Więźniowie mają świadomość, że w gorszych warunkach przebywać już nie będą i pozwalają sobie na szereg niedozwolonych zachowań. Strażnicy reagują wówczas, gdy dochodzi do przemocy, samookaleczeń lub na wyraźną prośbę osadzonego.

W instytucji typu P2, gdzie nacisk położony jest na skrupulatne przestrzeganie regulaminu. Zaobserwowałem powiększone prześwity w drzwiach. Służą one do tego, aby strażnik kontrolował dokładnie i często, czy w sali mieszkalnej nie dochodzi do nieprzepisowych zachowań. Kontrola strażnika jest częsta, a za nieregulaminowe zachowania karze się wnioskami o ukaranie. Potwierdzają to słowa respondentów. Panoptikon służy do korygowania zachowań skazanych, którym dano szansę przebywania w łagodniejszych warunkach. Strażnicy wykorzystują ten mechanizm do tego, aby więźniowie zachowywali się w ściśle określony sposób i przestrzegali wyznaczonych poleceń.

---

<sup>20</sup>Tamże str. 210 – 211.

W instytucjach typu P3, gdzie rygor jest najmniejszy, kontrola strażnika jest sporadyczna. Położony jest nacisk, aby więźniowie zajmowali się wyznaczonymi zadaniami przez funkcjonariusza.

## V. Relacje dwóch społeczności w warunkach zamkniętych; strażnik – skazany.

W instytucji totalnej przebywają dwie antagonistyczne społeczności, które zmuszone są przebywać razem. Zaobserwowałem pewne różnice w zachowaniu więźniów podczas pełnienia różnych strażników. W momencie, gdy pełnił zmianę bardziej autorytarny dowódca więźniowie przestrzegali rygorystycznej regulaminu oraz bardziej egzekwowali posiadające prawa. W momencie, gdy służbę prowadził bardziej liberalny dowódca więźniowie doceniali większą swobodę i większa była ich skłonność do zawierania wszelkiego rodzaju nieformalnych umów ze strażnikami (skrócenie spaceru, przedłużenie czasu zajęć KO).

*„Osoby pozbawione wolności nie są usatysfakcjonowane z sytuacji, w jakiej się znalazły, gdyż są zobowiązane poddać się harmonogramowi zakładu karnego, kontrolowanego i egzekwowanego przez funkcjonariuszy więzienia i pracowników cywilnych. Wynika z tego, że obydwie grupy (więźniowie i personel) łączą relacje nad i podrzędności. Skoro służba więzienna posiada władzę nad skazanymi, to pełni funkcje przełożonych w stosunku do więźniów – podwładnych.”<sup>21</sup>*

Zaobserwowałem również bardzo negatywnie odnoszących się do administracji więziennej więźniów. Były to osoby najczęściej z długimi wyrokami, które nie godziły się na wszelaką współpracę, programy terapeutyczne, wcześniejsze warunkowe zwolnienia. Osoby o długich wyrokach chciały, aby funkcjonariusze nie wymyślali im dodatkowych zajęć w zamian za nagrody i przywileje. Przyszły one, aby "odsiedzieć swoje" i skupiały się na tym, aby wszystkie przysługujące im prawa były egzekwowane w całości.

*„Na tym polu rodzi się konflikt – gdyż podporządkowanie jednej grupy drugiej ma charakter przymusu. Taka przeciwstawność pozycji może wywoływać u skazanych niejako automatycznie negatywne postawy w stosunku do personelu i zarazem stworzyć barierę, która może uniemożliwić prowadzenie działań wychowawczych.”<sup>22</sup>*

---

<sup>21</sup>Sławomir Przybyliński „Podkultura więzienna” str. 173

<sup>22</sup>B. Hołtys „Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce” str. 32

## 1. Nadawanie ksyw

Wszyscy więźniowie znają po pewnym czasie każdego strażnika i jego specyficzne zachowania tzn takie, które prowadzą do intensywniejszego kontrolowania w danej dziedzinie. Zaobserwowałem, że nadaje się ksywy poszczególnym oddziałowym. Jakie to ma znaczenie? Poprzez odpowiednią ksywę (przezwiseko) nadane oddziałowemu bądź dowódcy możemy dostarczyć informacji na co kładzie on specyficzny nacisk.

*„Jeśli więzień nie dorobił się jeszcze ksywy lub nie ma żadnych specjalnie charakterystycznych cech, otrzymuje pseudonim pochodzący od jego zawodu, roli społecznej, miejsca zamieszkania czy wieku.”<sup>23</sup>*

Na moim przykładzie doskonale widać jak przypisano mi określoną rolę społeczną. W środowisku więziennym z racji kontynuowania studiów dostałem ksywę [REDACTED]. Takie określenie mojej osoby decydowało o mojej wysokiej pozycji w hierarchii więziennej. Więźniowie często przychodzili do mnie z prośbą o napisanie różnych pism urzędowych. Pomagałem również w pisaniu wypracowań tym, którzy kontynuowali naukę w szkołach oraz skazanym posiadającym program resocjalizacyjny.

*„Większość gadów otrzymywała często przyjazne ksywki, takie jak „koziolatek Rududu”, „Przymruż oczy”, „cygan”. Strażnicy po jakimś czasie odkrywali swoje ksywki po jakimś czasie i bywało, że nieprzyjazne przezwiska stawały się przyczyną wzmożonej agresji wobec więźniów.”<sup>24</sup>*

W Oddziale Zewnętrznym Aresztu Śledczego przy ul. Nowosolskiej napotkałem strażników o następujących ksywach:

Kwit – oddziałowy, który bardzo rygorystycznie przestrzega regulaminu. Karze poprzez wypisywanie wniosków o ukaranie bardzo sumiennie i rzetelnie.

Kaczor – oddziałowy, który posiada specyficzny styl poruszania się przypominający kaczkę.

---

<sup>23</sup>Marek Kamiński „Gry więzienne”str 129

<sup>24</sup>Marek Kamiński „Gry więzienne”str 129

Lucky Luck – oddziałowy przypominający swoim zachowaniem postać z bajki.

Solar – oddziałowy który posiada opaleniznę.

Longer – oddziałowy, który jest bardzo wysoki.

Magilla – oddziałowy, który nie potrafi wyegzekwować od skazanych należytego szacunku.

## 2. Zachowanie więźniów, a funkcjonariusz

Zachowanie więźniów bardzo różnicuje się w zależności od tego, kto pełni służbę w danym dniu. Osadzeni doskonale wiedzą u kogo mogą sobie pozwolić na większą swobodę a u kogo nie. Np.: jeżeli na zmianie o 6.00 będzie Kwit to więzień będzie miał się stale na baczności, przestrzega regulaminu bądź szydzi i obraża oddziałowego. Gdy zmianę przejmuje inny oddziałowy od razu następuje „rozkimnka” czy można leżeć na kolibie do godz. 8.00 czy nie. Taka obserwacja prowadzi do tego, że więźniowie stale kalkulują zyski i straty spowodowane swoim zachowaniem. W przypadku, kiedy strażnik rygorystycznie przestrzega regulaminu, więzień zachowuje się też regulaminowo. W praktyce oznacza to, że jeśli oddziałowy wymaga konsekwentnie przestrzegania regulaminu, tego samego będą oczekiwać więźniowie. W przypadku spaceru, który należy się więźniom w ciągu dnia nawet podczas bardzo złych warunków pogodowych oddziałowy będzie zmuszony go zorganizować. Więźniowie będą dokładnie egzekwować swoje prawa co w tym przypadku zmusi oddziałowego do dokładnego odliczenia 60 min. W złych dla niego warunkach atmosferycznych. Więźniowie podczas spaceru będą zachowywać się tak, aby im nie było zimno poprzez np. ćwiczenia, bieg itp.

Jeżeli zmianę prowadzi oddziałowy, który pozwala sobie na pewne zachowania nieformalne i nierzetelne przestrzeganie regulaminu wtedy osadzeni również szli na rękę osobie nadzorującej. W takim przypadku podczas niepogody dochodzi do skrócenia przez więźniów spaceru o połowę lub dokonuje się pewna transakcja pomiędzy zainteresowanymi stronami. Zaobserwowałem, że gdy regularnie wyłączany jest prąd w godzinach od 9.00 do 14.00, a spacer jest w okolicach godziny 17.00 wtedy więźniowie poprzez kalkulacje wybierają, aby oddziałowy w zamian, że nikt nie pójdzie na spacer podczas złej pogody, włączy prąd na czas ok. 1 godziny. Takie podejście owocuje tym, że więźniowie bardziej szanują strażnika, który jest liberalny w podejściu do regulaminu. W przypadku strażnika o rygorystycznym podejściu do regulaminu występuje metoda wzajemnej destrukcji i

utrudnianiu. W drugim przypadku widoczna jest współpraca i kooperacja, która owocuje pozytywnym zachowaniem więźniów.

*„Warianty stosunków pomiędzy więźniami a personelem:*

- *wrogość, która z jednej strony bierze się z frustracji powodowanej dolegliwościami więzienia, z drugiej jest wyrazem obrony przed agresją ze strony funkcjonariuszy;*
- *symbioza, polegająca na tym, że między liderami „drugiego życia” a personelem dochodzi do cichego porozumienia; administracja milcząco popiera przywódcę podkultury, który „utrzymuje” w zamian minimum porządku w więzieniu;*
- *paralelizm, z którego wynika, iż nieformalna organizacja skazanych realizuje podobne cele jak grupy przestępcze na wolności, z tą tylko różnicą, że w izolacji mają znacznie utrudnione zadania.”<sup>25</sup>*

3. Opinie respondentów na temat strażników w Oddziale Zewnętrznym :

#### **Respondent 1:**

1. Jakie masz relacje ze strażnikami ( jak się odnosi do respondenta) – wkurwiają mnie te cwele. Jak się gadzina sra do mnie albo przypierdala o byle gównu. Wtedy wbijam mu kora i robie swoje. Mój stosunek do SW jest wrogi – kiedyś grypsowałem i teraz nie zamierzam wyrzekać się sztywnych zasad. Jak na zmianie jest spoko gad to też mam do niego spokój. Najgorzej jak się o coś sra.
2. Czy jesteś lojalny do osadzonych czy do strażników.– co Ty mi za pytania zadajesz ? Jasne że do osadzonych. Nienawidzę konfitur – jebać ich. Jak bym miał coś kapować to wyrzekł bym się swoich zasad. Nie szanowałbym siebie. Wiesz – zamknąć mogli, wypuścić muszą – nigdy nie zadawaj mi takich pytań przy ziomkach.

Respondent posiadający długi wyrok nie współpracuje ze służbą więzienną. Jest do nich wrogo nastawiony. Zinternalizował zasady podkultury więziennej i nawet w warunkach półotwartych nie wchodzi w zależności ze strażnikami.

---

<sup>25</sup> Paweł Moczydłowski „Drugie życie więzienia” str. 100 - 101



**Respondent 2:**

1. Jakie masz relacje ze strażnikami ( jak się odnosi do respondenta) – oni się mnie nie czepiają więc mam z nimi spokój. Co mogą chcieć od takiego zgreba ?
2. Czy jesteś lojalny do osadzonych czy do strażników – raczej do więźniów, nie lubię strażników.

Respondent skupia się na tym, aby wypełniać nałożone obowiązki i mieć postawę zgodną z regulaminem. Takie podejście sprawia, że nie wchodzi on w interakcje z administracją. Jednak wszelkie nagrody i przywileje będzie przyjmował, gdyż sumiennie wypełnia swoje obowiązki.

**Respondent 3:**

1. Jakie masz relacje ze strażnikami ( jak się odnosi do respondenta) – nie zadzieram z nimi. Stosuję się do regulaminu. W ciągu dnia nie ma mnie tutaj prawie cały dzień. Jak przychodzę to myję się i idę spać. Nie zauważyłem aby mi specjalnie przeszkadzali.
2. Czy jesteś lojalny do osadzonych czy do strażników – nie lubię afer. Jak coś się dzieje to ja w tym nie uczestniczę i odizolowuję się. Wychowawca nie wzywał mnie, bo ja nic nie przeskrobałem. Chciałem odsiedzieć swoje i to mi się udało.

Zaobserwowałem osoby, które racjonalnie podeszły do sytuacji w jakiej się znajdują i będąc niezależnymi materialnie nie wchodzi w zależności pomiędzy więźniami oraz strażnikami.

**Respondent 4:**

1. Jakie masz relacje ze strażnikami ( jak się odnosi do respondenta) – strażnicy na zamku mają większy szacunek niż tutaj. Lepiej się do Ciebie odnoszą. Tutaj dają takiego co nie nadaje się na zamek bo mu tam cisną. Wyczuwa taki że więźniom zależy na pobycie tutaj i zaczyna sobie pozwalać w stosunku do więźniów. Na zamku by nawet nie podskoczył. Osobiście mnie to drażni, ale staram się mieć dystans do strażników.

2. Czy jesteś lojalny do osadzonych czy do strażników – czasami jak pod salą „ulung” mi nie pasuje to załatwiam z administracją, żeby mi go zabrali. Nie będę się męczył z pajacami, mam dużo do odsiedzenia i na sali ma być spokój. Jak się nie podoba to załatwiam sprawę krótko.

Miałem możliwość pracowania z respondentem numer 4. Wchodził on w zależności z pracownikami administracji i wykorzystywał znajomości do własnych celów. Był on bardzo nie lubiany przez innych więźniów, którzy za każdym razem dawali mu o tym znać. Więźniowie dawali mu poniżające przezwiska, ksywki, dogadywali mu na każdym kroku. Zauważyłem, że na utarczkach słownych się kończyło, gdyż respondent mógł wskazać administracji który osadzony najbardziej mu dokucza. Groziło to sankcjami oraz możliwością przetransportowania do innego zakładu karnego. Respondent rządził na swojej sali i wszyscy, którzy z nim mieszkali wiedzieli, że gdy nie będą wykonywać jego poleceń mogą spotkać się z przykrymi konsekwencjami.

#### **Respondent 5:**

1. Jakie masz relacje ze strażnikami ( jak się odnosi do respondenta) – nie szukam z nimi kontaktu. Ja im nie przeszkadzam i mam spokój. Odnoszą się grzecznie. Oni wiedzą za co siedzę i mają duży szacunek. Nie pozwalam sobie też żeby na mnie źle mówili – od razu reaguję.
2. Czy jesteś lojalny do osadzonych czy do strażników – żadnej współpracy z SW. Czy to jasne ?

Respondent odsiadujący wyrok za najcięższą zbrodnię nie pozwala sobie na zażyłość ze strażnikami. Dzieje się tak, gdyż posiada on długi wyrok i zależy mu na reputacji w środowisku więziennym. Wszelkie prowokacje ze strony służby więziennej reagował stanowczo i strażnicy doskonale wiedzieli, jakich barier nie mogą przekraczać. Inaczej bowiem strażnicy odnoszą się do osoby z długim wyrokiem, a jeszcze inaczej do osoby, która będzie w ZK krótko. Zaobserwowałem, że strażnicy bardziej rygorystycznie podchodzą do osób z krótkimi wyrokami gdyż chcą, aby te osoby dostały pewnego rodzaju nauczkę. Możemy zaobserwować niechęć więźniów do współpracy z przedstawicielami administracji więziennej. W zależności od

długości wyroku i czy więzień grypsował w przeszłości nasila się niechęć do funkcjonariuszy służby więziennej. Widoczna jest też ogromna niechęć więźniów do osób współpracujących. Mają oni nadane etykiety „zaganiar”, „ogonów”. W hierarchii więziennej znajdują się na samym dnie. Taka sytuacja stwarza im kolejne szanse do dalszej współpracy. Znajdują się oni w błędnym kole z którego jest tylko jedno wyjście – przestać współpracować.

#### 4. Podejście strażnika do pełnionej służby w ocenie więźnia

	<b>przestrzega rygoru</b>	<b>nie przestrzega rygoru</b>
<b>wewnątrz ZK</b>	nie można pozwolić sobie na pewną swobodę	wciąż większa swoboda
<b>podczas pracy na zewnątrz</b>	brak swobody, częste liczenie więźniów, rygor mocny	wywiad nieoficjalny strażnika, pozwolenie na swobodę i obserwacja, jakie jest zachowanie
<b>kary</b>	regulaminowe, brak ugody, polemiki nawet w najdrobniejszych przewinieniach	reprimenda słowna, kuksaniec, uwaga
<b>nagrody</b>	zawsze są respektowane	nie zawsze respektowane

Taka ocena więźniów na co mogą sobie pozwolić u jakiego dowódcy, oddziałowego rzutuje na wszystkie elementy życia w więzieniu. Bardzo szybko można się dowiedzieć co wolno, a czego nie w zależności kto pełni zmianę.

*„Dwa światy społeczności więziennych ingerują w swoje życie na każdym kroku. Ich relacje bywają różne. Sprzeczne wartości i cele nie pozwalają im spostrzegać się w sposób*

pozytywny. Trzeba jednak stwierdzić, że jawna wrogość i sytuacja otwartego konfliktu nie są już dominujące. Unormowane prawa (np. KKW z dnia 6 czerwca 1997 roku, Reguły Minimalne ONZ z 1995 roku itd.) niejako nakładają na personel obowiązki m.in. podmiotowego traktowania więźniów i humanitarnego sposobu postępowania z nimi.

Zmiany w praktyce karnej znalazły swoje odzwierciedlenie w relacjach i stosunkach interpersonalnych więzień – funkcjonariusz. Pozytywnym skutkiem jest zmiana podejścia osób pozbawionych wolności do administracji – z wrogiego na przynajmniej obojętne. Atmosferę panującą na oddziale najlepiej oddają słowa jednego z więźniów: „nie ma wrogości, bo nie ma o co walczyć.”<sup>26</sup>

W więzieniu panuje poszanowanie godności drugiego człowieka. Administracja kładzie nacisk na wyciąganie konsekwencji wobec osób, które wykorzystują w najmniejszym stopniu innych osadzonych. Spotkałem się z więźniem, który za przemoc fizyczną otrzymał dodatkowy wyrok. To oznacza, że nawet w takim miejscu człowiek jest chroniony prawem, które może skutecznie egzekwować.

„A zatem należy jeszcze raz zaakcentować, że każde więzienie jest „wypełnione” swoistą polityką penitencjarną. To, co naturalne w jednym zakładzie, w drugim może nie mieć miejsca, a wręcz może dojść do sytuacji marginalnych. Analogicznie jest z nastrojem i relacjami interpersonalnymi funkcjonariusz – skazany. W zakładzie „A” płaszczyzna ta może funkcjonować zdecydowanie poprawnie, a w zakładzie „B” mogą na tym polu wystąpić pewne reperkusje i problemy. Nieuzasadnionym jest wobec tego jednolity pogląd na temat ewentualnej poprawności czy niepoprawności w relacjach między dwuczłonową zbiorowością więzienną.”<sup>27</sup>

Zarówno strażnicy jak i więźniowie muszą przestrzegać pewnych norm i zasad, aby przebywać na jednym terytorium bez większych konfliktów. Zaobserwowałem sytuację, w której więzień wykonujący prace remontowe posprzeczał się ze strażnikiem. Konflikt był na tyle duży, że dyrekcja zakładu postanowiła przetransportować więźnia do lepszych warunków – zakład typu P3. W takim przypadku więzień nie wniesie zażaleń i skarg, a funkcjonariusz

---

<sup>26</sup> Sławomir Przybyliński „Podkultura więzienna” str 175

<sup>27</sup> Sławomir Przybyliński „Podkultura więzienna” str 175 - 176

może pracować dalej w spokojnych warunkach. Tak więc wszelkie spory zostają rozwiązane w taki sposób, aby konflikt nie nabierał szerszego rozgłosu, który jest zbędny dyrekcji jednostki.

## VI. Praca skazanych w trzech typach instytucji totalnych P1, P2,P3

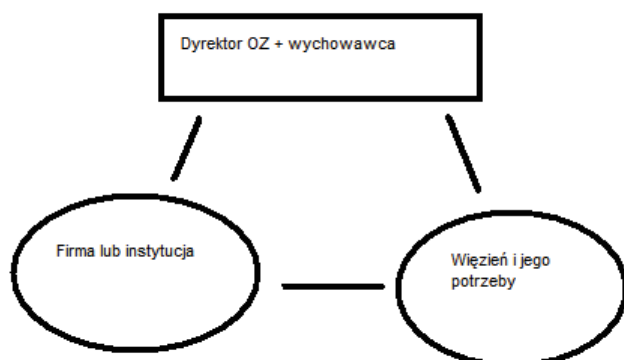
### 1. Praca w jednostce typu P1

Podczas przebywania w Zakładzie Karnym w Rawiczu (P1) zauważyłem, że bardzo mała ilość osadzonych wychodzi w ciągu dnia do pracy. Były to sporadyczne przypadki, a osoby pracujące nie wychodziły z budynku. Były one doprowadzane każdorazowo przez oddziałowego do danej pracy. Niestety nie mogłem dokładnie zaobserwować charakteru prac w warunkach zamkniętych, gdyż do pracy wychodziła tylko zainteresowana osoba.

### 2. Praca w jednostce typu P2

Przebywający w warunkach półotwartych w Oddziale Zewnętrznym Aresztu Śledczego przy ulicy Nowosolskiej w Poznaniu bardzo wnikliwie zaobserwowałem jak poprzez prace zawodową wpływa się na kształtowanie postaw osadzonych. Skazani po przybyciu oczekują kilka dni aby pójść do pracy. Założeniem naczelnym tego zakładu jest, aby więzień nie siedział beczynnie, tylko poprzez pracę zaczął się resocjalizować.

Zakład karny ma podpisane umowy z wieloma firmami i instytucjami społecznymi, gdzie w zależności od potrzeb kieruje skazanych do pracy. Procesem rekrutacji skazanych w etapie 1 był wychowawca. Woła on skazanego do swojego pomieszczenia, gdzie przeprowadza szczegółowy wywiad. Ma to na celu określenie, w jakiej sytuacji znalazł się skazany i do jakiego charakteru pracy będzie on skierowany. Po wstępnej analizie więzień czeka jeszcze kilka dni, gdzie aktywnie spędza czas na OZ. W każdy czwartek tygodnia na każdym z dwóch oddziałów zbiera się komisja – dyrektor, wychowawca, kierownik OZ i podejmują oni wspólnie decyzję o tym, którego więźnia przydzielić do której pracy.



Rys. 8 Schemat funkcjonowania zależności – Instytucja totalna, pracodawca, więzień.

Zdarza się, że kierują oni więźniów aby zrobiono im badania umożliwiające pracę w kontakcie z żywnością. Jest to jawna inwestycja ZK w więźnia, gdyż te badania robione są nieodpłatnie. Osadzony zostaje powiadomiony przez hotelowego do jakiej pracy został przydzielony i dowiaduje się od grupowego wszystkich niezbędnych szczegółów.

W roku 2007 pełniąc funkcje hotelowego byłem odpowiedzialny za wypisywanie przepustek grupom pracującym co zaowocowało obserwacjom, że:

### 3. Podział i charakterystyka grup pracujących

Grupy pracujące dzielimy na:

- a) praca zarobkowa z dozorem funkcjonariusza SW,
- b) praca zarobkowa bez nadzoru,
- c) praca społeczna z dozorem funkcjonariusza SW,
- d) praca społeczna (nieodpłatna) bez nadzoru.
- e) praca na terenie OZ (zarówno płatna jak i nieodpłatna)

Skazani opuszczający Zakład karny pozostają pod opieką grupowego. Jest to skazany opiekujący się daną grupą osadzonych, na którego wypisana jest przepustka:

**AWERS**

Przepustka Nr .....  
dla skazanego grupowego .....  
(nazwisko / imię)  
oraz skazanego .....  
(nazwisko / imię lub załączyć wykaz)  
udających się do miejsca pracy .....  
(nazwa / adres miejsca pracy)  
Dnia .....

.....  
(pieczęć imienna, data i podpis dyrektora)



**PRZEPUSTKA Nr .....**  
**dla skazanego grupowego**

.....  
(nazwisko / imię)  
nr karty tożsamości ..... udającego się w dniu .....  
Z ..... skazanymi, wymienionymi w załączonym wykazie,  
(ilość)  
do pracy w .....  
(dokładny adres miejsca pracy)  
od godz. .... do godz. ....

.....  
(pieczęć imienna, data i podpis dyrektora)

**REWERS**

W dniu ..... o godz. ....  
powróciło ..... osadzonych.

.....  
(czytelny podpis upoważnionego  
funkcjonariusza)

Wypełniać w przypadku niezwrócenia przepustki.

**Potwierdzenie**

..... osadzonych po sprawdzeniu danych osobowych  
(ilość)  
opuściło jednostkę organizacyjną,  
dnia ..... godz. ....

.....  
(czytelny podpis funkcjonariusza  
pełniącego służbę przy wejściu  
do jednostki organizacyjnej)

**Potwierdzenie**

..... osadzonych po sprawdzeniu danych osobowych  
(ilość)  
przyjęto do jednostki organizacyjnej,  
dnia ..... godz. ....

.....  
(czytelny podpis funkcjonariusza  
pełniącego służbę przy wejściu  
do jednostki organizacyjnej)



Zdj. 21 Wzór przepustki wystawianej przez administrację dla skazanego nadzorującego innych osadzonych.

Ad. a). Charakterystyka miejsc zatrudnienia skazanych pracujących zarobkowo z dozorem funkcjonariusza SW:

Z przeprowadzonej przeze mnie obserwacji, gdy pracowałem jako hotelowy wynikało, że w roku 2007 więźniowie byli kierowani do prac zarobkowych w następujących branżach:

- a) budowlanej, remontowo - budowlanej.
- b) spożywczo - rzeźnicka.
- c) techniczna.
- d) oczyszczanie.

We wszystkich firmach z wyjątkiem firmy rzeźnickiej pracodawca odpowiedzialny jest za odbiór osadzonych przed bramy ZK jak i ich przywóz. Wraz z więźniami do pracy udaje się strażnik SW, który odpowiedzialny jest za stan liczebny i jakość wykonywanej pracy przez więźnia. Więźniowie najczęściej jeżdżą do miejsca pracy autobusami lub busami – jest to męczące z dużą liczbą osadzonych pracujących. W przypadku firmy rzeźnickiej strażnik SW pełni dwie role, jest on odpowiedzialny za więźniów i jednocześnie staje się kierowcą firmy, który ma za zadanie dowieźć i przywieść więźniów.



Zdj. 22 Samochody służące do transportu osadzonych.

Pracując w firmie rzeźniczej od listopada 2007r. do czerwca 2008r. prowadziłem obserwacje warunków zatrudnienia osadzonych.

Więźniowie zostają podzieleni na 2 grupy liczące po 8 osób. Grupa I (tzw. rozbiór odpowiedzialny za rozkrojenie na części pierwsze żywca ) zaczyna prace o 4:00 i pracuje do momentu nadejścia przerwy 30 min. Skazani pracownicy udają się na śniadanie, gdzie pracodawca gwarantuje wyroby wędliniarskie własnej firmy. Zakończenie pracy i powrót przewidziane jest około godziny 12:00.

Grupa II ( tzw. ubój odpowiedzialny jest za zarżnięcie żywca) zaczyna prace od godziny 8:00 do 15:00. Jest to istotne, gdyż w przypadku braku wystarczającej liczby osadzonych pracujących, umożliwia się dla chcącym pozostanie i powrót z II grupą. Daje to osadzonemu możliwość zarobienia dodatkowych pieniędzy.

W firmie drobiarskiej w okolicy Jarocina skazani dojeżdżają do oddalonej o około 100 km fabryki, gdzie zajmują się rozbiorem kurczaków. Pracodawca również zapewnia dogodne zaplecze socjalne, gwarantujące osadzonemu dodatkowe wyżywienie. W wyżej wymienionych firmach istnieje możliwość pracy w sobotę. Więźniowie dostają wtedy

najczęściej dwie paczki papierosów oraz kawę, które to produkty mogą swobodnie wnieść na teren jednostki penitencjarnej, bez wpisywania paczki żywnościowej. Ma to na celu zmobilizować więźniów do pracy w dodatkowy dzień.

Pracując w firmie budowlanej od listopada 2006r. do lutego 2007r. mogłem zaobserwować warunki pracy w branży budowlanej.

W tej branży więźniowie zajmują się pracą o charakterze fizycznym nie wymagającym posiadania umiejętności w danej dziedzinie. Jeżeli osadzony przejawia zainteresowanie może przyuczyć się do wykonywania określonego zawodu. Zauważyłem, że pracodawca chętnie szkoli osadzonych, aby lepiej wykonywali swoją pracę i stawali się konkurencyjni w przyszłości na rynku pracy. Więźniowie wychodzą do pracy o godzinie 6:00 i wracają o 18:00. W czasie pracy pracodawca organizuje dwie przerwy ( śniadaniowa, obiadowa). Osadzeni muszą zaprowiantować się sami, gdyż pracodawca zapewnia w odróżnieniu od firm z branży spożywczej tylko kawę, herbatę i cukier.

Rozmawiając z osadzonymi zatrudnionymi w branży technicznej ustaliłem że:

Pracownicy podzieleni są na 2 grupy. Pracują na dwie zmiany w godzinach 6:00 – 14:00 i 13:00 – 21:00. W przypadku II grupy stosuje się wyjątek od zasad regulaminu. Ta grupa spożywa obiad na terenie Oddziału Zewnętrznego już o godzinie 12:00. Zakład organizuje pobyt pracującym osadzonym w taki sposób aby mogli oni bez uszczerbku wywiązywać się ze swoich obowiązków w pracy. W tym przypadku widać, że Instytucja Totalna jest w stanie pójść na pewne odstępstwa od panującego regulaminu aby zagwarantować skazanemu godne warunki pracy.

Ad b). Pracujące osoby z nieustannym dozorem to pracownicy wykonujące swą pracę na terenie ZK. Do tych zawodów możemy zaliczyć:

1. Hotelowi – 2 osoby
2. Magazynierzy – 2 osoby
3. Konserwatorzy – 2 osoby
4. Elektryk
5. Stolarz
6. Ogrodnicy – od 2 do 4 osób
7. Palacze – 2 osoby
8. Obierak – od 2 do 6 osób

Osoby te pracują na terenie ZK i posiadają szereg przywilejów z racji wypełniania swoich obowiązków.

Hotelowy – ██████████ Hotelowy na terenie zakładu pełni bardzo odpowiedzialną funkcję. Zajmuje się wszystkimi sprawami osadzonych, które interesują służbę więzienną. Należy do niego: wypełnianie przepustek dla pracujących grup, przepustek osadzonych wychodzących na przepustki rejestrowane, posiada tzw. „rozkład jazdy” czyli wie kto znajduje się na jakiej sali. Wpisuje również dane w skorowidz dowódcy, oddziałowego i kadr, prowadzi ewidencje zatrudnienia w książce zatrudnienia, uzupełnia ją i koryguje zmiany. Hotelowy ma także wgląd w karty widzeń, wpisuje w karty widzeń decyzje dyrektora Oddziału Zewnętrznego odnośnie przydzielenia nagród, osób które dostały zgodę na odwiedzinę osadzonego. Hotelowy czyta wnioski nagrodowe oraz sporządza tzw. „deskę”, czyli spis osadzonych, którzy wyszli w danym momencie na przepustkę i muszą zostać zaprowiantowani przez kuchnię. Zapisywanie kto i kiedy wychodzi oraz wszelkiego rodzaju zmiany związane z ruchami osadzonych.

Do funkcji hotelowego należą także sporządzanie skorowidzów, w których umieszcza dane dotyczące kto, gdzie i kiedy będzie transportowany. Sporządza wykresy osób pracujących poza zakładem, odnotowuje wszelkie ruchy osadzonych w związku z pracą fizyczną wykonywaną na zewnątrz. Zapisuje również osoby na wypisę, czyli określa na specjalnych karteczkach ile osadzony posiada zgromadzonych środków finansowych i ile może wykorzystać kupując potrzebne rzeczy w kantynie. Hotelowy zbiera podpisy od osadzonych pod stanem „żelaznej kasy” - jest to wyciąg z konta ile osadzony posiada środków finansowych. Do żelaznej kasy wpływają środki, które skazany może otrzymać dopiero w dniu wyjścia na wolność – jest to kwota około 100 zł na miesiąc. Hotelowy ma do swojej dyspozycji komputer wraz z drukarką, dba o to, by wszystko się zgadzało, wprowadzając zmiany na bieżąco do komputera. Pracuje on w osobnym pomieszczeniu, które oddziela błąt zamontowany w futrynie drzwi. Nadzór nad jego pracą posiada tylko i wyłącznie dyrektor OZ. Podczas widzeń hotelowy pracuje na dyżurce dowódcy rejestrując osoby odwiedzające skazanych. Jego praca ma charakter biurowy.

Magazynier – [REDACTED]

[REDACTED] Charakteryzuje się następująco: posiada pod opieką osobne pomieszczenie, o które zobowiązany jest dbać – znajduje się ono tuż przy dyżurce dowódcy, oddzielone jest od oddziału mieszkalnego. Pracuje w pionie kwatermistrzowskim i kwatermistrz jest jego przełożonym. Magazynierów jest dwóch, uzupełniają się podczas przepustki jednego z nich. W magazynie prowadzona jest ewidencja tego wszystkiego, co przywiózł ze sobą osadzony, np. (telewizory, radia), ma on obowiązek kontrolować ilości towaru jakie znajdują się w magazynie. Gdy przyjedzie nowa osoba (w żargonie więziennym - „świeżak”) magazynier dostaje tzw. „magazynówkę” czyli kartkę z wyszczególnionymi środkami czystości, które osadzony otrzymał. Nowa osoba wymienia wszystkie rzeczy, które ze sobą przywiozła, a magazynier wypisuje je w kartę magazynową osadzonego. Po tej czynności magazynier odprowadza nowo przybyłego do hotelowego. Magazynier ewidencjonuje też telefony komórkowe – ma do nich dostęp. Szykuje je, gdy osadzony chce przekazać telefon osobom odwiedzającym. Magazynier pracuje przez 12 godzin, pracę zaczyna po porannym apelu o godzinie 6.00. W tym czasie wychodzi on na zewnątrz budynku i udaje się do „bunkra” (pomieszczenie piwniczne, w którym składa się warzywa. Jego zadanie polega na transporcie wcześniej ustalonych ilości warzyw pod kuchnię. W tamtym miejscu zostanie dokonane przekazanie warzyw na obierak, gdzie pracownicy zaczynają swoją pracę. Po tej czynności magazynier udaje się uzupełnić środki czystości w pomieszczeniach socjalnych służby więziennej. Następnie przystępuje do rytualnego parzenia kawy pracownikom służby więziennej pracującym w dziale kadr, kwatermistrzowi oraz szefowi kuchni. Jeżeli w danym dniu transportowani są osadzeni do innych zakładów karnych magazynier udaje się wraz z szefem kuchni na kuchnię aby przyrządzić prowiant, który zanoszą na dyżurkę dowódcy. Magazynier pracujący odpowiedzialny za przyjęcie towaru na kuchnię podczas dostawy. Zajmuje się transportem warzyw do bunkra. W tygodniu dostawy są cyklicznie. Raz w tygodniu dostarczane są warzywa, jaja, ryby, sery, nabiał, dwukrotnie w tygodniu dostarczane jest mięso i wędliny, kiszonki i kapusta w beczkach. Codziennie przyjeżdża dostawa chleba. Magazynier rozładowuje i przelicza dostarczony towar. Odpowiada za zgodność dostarczonych produktów z wykazem w dokumentach. Podczas weekendów, gdy nie ma w pracy pracowników służby więziennej z działu kwatermistrzowskiego magazynierzy zajmują się porządkowaniem biur i magazynu. W każdą środę przeprowadzają wymianę pościeli skazanym. W zależności od

oddziału wymiana trwa około dwunastu godzin. Po zabraniu brudnych rzeczy i przetransportowaniu ich w specjalnej wannie i zostaje posortowany i włożony do odpowiednich worków. Następnego dnia zostają przewiezione do pralni znajdującej się w Zakładzie Karnym w Kozichłowach. Magazynierzy odpowiadają za rozmieszczenie środków czystości. Raz w miesiącu wydają na każdą salę mieszkalną pastę do podłogi, raz w miesiącu wydają proszek i pastę do porządkowego. Jest nim osadzony pracujący zarobkowo, dbający o porządek w miejscach użyteczności publicznej. Raz w miesiącu każdy skazany otrzymuje podstawowe artykuły higieniczne, tzn jeden proszek, papier toaletowy, mydło szare i nożyk do golenia. Sporadycznie więźniowie otrzymują pasty i szczoteczki do zębów oraz kremy do golenia. Dwa razy w tygodniu magazynier wydaje po dwie butelki płynu do mycia naczyń, odpowiada też za sprzęt (noże), które codziennie rano pobiera pracownik obieraka. Magazynier zajmuje się też myciem służbowych samochodów służby więziennej. Magazynier ma dostęp do kluczyków i doprowadza auta do miejsca, w którym je myje. Po umyciu samochodów odwozi je na swoje miejsce i zdaje kluczyki do dyżurki dowódcy. W weekendy oraz w dni wolne od pracy, zwłaszcza gdy jest ciepło magazynierzy myją prywatne auta funkcjonariuszy służby więziennej. Pracownicy nieformalnie wynagradzają lojalnych pracowników, którzy nie sprzeciwiają się. Magazynier ma możliwość wyjścia podczas pracy za bramę więzienia. Taka sytuacja ma miejsce, gdy do kantyny podczas widzeń przyjeżdża specjalny transport pieczywa i słodczy. Wtedy magazynierzy transportują w obecności strażników przywieziony towar. Magazynierzy otrzymują codziennie od piekarza dodatkowy bochenek chleba, nazywany potocznie „wolnościowym chlebem” oraz drożdżówki i pączki, które dostarczane są z innych sklepów tym samym transportem. Jest to towar, który nie udało się sklepom sprzedać w dniu poprzednim.

Ad c). Charakterystyka miejsc zatrudnienia skazanych pracujących zarobkowo bez dozoru:

Prace bez dozoru strażnika SW charakteryzują się:

1. Większa swoboda działania
2. Brak kontroli strażnika
3. Nacisk na autonomię jednostki. Musi być świadoma zagrożeń i pozytywnych aspektów pracy bez dozoru

4. W przypadku dobrego zachowania i rzetelnej pracy łatwiej wyjść na przepustkę.

Praca płatna bez dozoru prowadzona jest w firmach budowlanych. Osadzeni pracują na terenie miasta Poznań oraz w oddalonych miastach w zależności w jakim miejscu pracodawca posiada zlecenie. Więźniowie pracują bez nadzoru i sami odpowiadają za swoje zachowanie. Zakład karny stara się dobierać tak pracowników, aby nie stwarzali oni zagrożenia dla osób przypadkowych podczas wykonywania pracy. Są to najczęściej skazani posiadający małą ilość wyroku do odsiedzenia. W grupach pracujących bez dozoru często dochodzi natomiast do posiadania przez osadzonych niedozwolonego sprzętu – telefonu komórkowego. Sporadyczne kontrole przeprowadzane przez pracowników SW w miejscach pracy, z mojej obserwacji wykazały, że więźniowie nie przestrzegali regulaminu w tej kwestii i dochodziło do częstych nadużyć. W znanych mi przypadkach (głównie z opowieści osadzonych, którzy byli świadkami nadużycia) dochodziło do zarekwirowania telefonów i formalnego ukarania osadzonych.

W branży budowlanej zaobserwowałem również wyjątkowe sytuacje w których obca firma przebywająca w jednym miejscu pracy z osadzonymi zatrudniała niektórych pracowników „na czarno”. Rozliczenie z tak pracującym osadzonym polegało najczęściej na dokonaniu drobnych zakupów, których jednak nie mógł osadzony zabrać do instytucji.

W przypadku tych firm, w sytuacji, gdy osadzony zostaje zwolniony z Zakładu Karnego pracodawca wydaje opinie o pracy skazanego. Zakład pracy wystawia też zaświadczenia umożliwiające podjęcie pracy w przypadku uzyskania Przedterminowego Warunkowego Zwolnienia.

Firmy zatrudniające skazanych w przypadku braków kadrowych uzgadniają z dyrekcją liczbę potrzebnych pracowników. Często dochodzi do odwdzięczania się za dobrą współpracę z Zakładem i firmy z branży spożywczej przekazują funkcjonariuszom SW określone wyroby. W przypadku firm remontowo – budowlanych mile widziana jest pomoc przy wszelkiego rodzaju pracach remontowo budowlanych na terenie jednostki penitencjarnej.

Ad. d). Charakterystyka miejsca zatrudnienia skazanych pracujących społecznie z dozorem funkcjonariusza SW:

Skazani pracujący społecznie z dozorem to grupa zajmująca się sprzątnięciem terenu miasta Poznań tzw. „grupa miasto”. Grupa liczy od 8 do 20 osób których celem jest sprzątnięcie

miasta, praca o charakterze porządkowym. Pracuje ona od marca do końca września, 5 dni w tygodniu w godzinach od 7:00 do 15:00. W tym czasie skazani wraz z funkcjonariuszem wychodzą po za teren Oddziału Zewnętrznego. Firma sprzątająca, która zleca wykonanie pracy odpowiedzialna jest za przygotowanie więźnia do jej wykonania. Gwarantuje mu odpowiedni ubiór oraz wodę 1l dla każdego. Więźniowie nie zarabiają pieniędzy jednak fakt, że pracują społecznie zostaje wpisany w kartę pracy. Z moich obserwacji wynika, że najczęściej pracujące w tej grupie osoby to: osoby starsze, o krótkich wyrokach, dobrze sytuowane finansowo, które nie chcą pracować zarobkowo.

Z moich obserwacji wynika, że więźniowie bardzo pozytywnie podchodzą do tej pracy. Moje słowa potwierdza wywiad:

4. Artykuł z „Gazety Wyborczej” na temat pracy skazanych - „Aresztanci sprzątają Poznań”

Do końca kwietnia zwały śmieci, które zostały po zimie na miejskich trawnikach, skwerkach i w parkach, posprzątają pensjonariusze poznańskiego Aresztu Śledczego.

Wszyscy śmiecą - mówi pani Longina, która wczoraj w południe wyprowadzała psa w parku Dąbrowskiego przy ul. Ratajczaka. - Staruszki wyrzucają resztki jedzenia i kości na trawniki, żeby psy sobie zjadły. Reszta wyrzuca papierki, tacki po kurczakach, kiepy od papierosów i puszki - dodaje. Dlaczego śmiecą? - Bo brak kultury w narodzie - uważa pani Longina.

Śmieci na terenach zielonych jest tyle, że służby miejskie nie dają rady ich posprzątać. Dlatego już piąty rok z rzędu Poznań sprzątają skazani z oddziału poznańskiego Aresztu Śledczego mieszczącego się przy ul. Nowosolskiej.

### **W areszcie nuda**

Siedemdziesięciu więźniów zbierało wczoraj śmieci na nasypie kolejowym i nieużytkach w okolicach ul. Przepadek i Pułaskiego. Są ubrani w pomarańczowe odblaskowe kamizelki,



ochronne rękawice i wyposażeni w czarne foliowe worki. - Lepsze to niż siedzenie tam... w murach - cedzi słowa [REDAKTOR], jeden z aresztantów sprzątających nasyp kolejowy. - Czas szybciej płynie - dodaje. - No i dostajemy za takie sprzątania przepustki - dorzuca jego kolega. Mimo że za porządkowanie Poznania aresztanci nie otrzymują wynagrodzenia, to chętnie w nim uczestniczą. - W areszcie nuda, marazm, a na zewnątrz zawsze coś się dzieje - tłumaczy [REDAKTOR].

### **Praca uspokaja**

Osoby, którym pozwalamy sprzątać miasto, są z reguły skazane po raz pierwszy za drobne przestępstwa. Z więzień nie wypuszczamy żadnych bandytów i gwałcicieli - uspokaja Kazimierz Różański, rzecznik prasowy Aresztu Śledczego w Poznaniu. - Ci, którzy wychodzą poza mury aresztu, czują się potrzebni. Praca wpływa na nich pozytywnie. Są spokojniejsi, bo zmiana otoczenia rozładowuje napięcie – dodaje.

Sprzątających pilnują strażnicy - nad każdą grupą czuwa jeden. - Oni nie uciekną, bo zostali starannie wyselekcjonowani. To ludzie, którzy starają się o przepustki i przedterminowe zwolnienia - mówi Różański.

Poznań sprząta pięć grup aresztantów. Cztery, liczące po piętnaście osób, porządkują miasto od wczoraj. Jedna, dziesięcioosobowa, robi to od miesiąca. Porządki potrwają do końca kwietnia.

Można zauważyć pewne różnice ilościowe pomiędzy wywiadem a moimi spostrzeżeniami. Jednak czy jest to efekt lepszego wizerunku AŚ w mediach nie stanowi tematu mojej pracy.

Ad. e). Charakterystyka miejsc zatrudnienia skazanych pracujących społecznie bez dozoru funkcjonariusza SW:

Są to małe grupy liczące od 2 do 4 osób. Więźniowie zatrudnieni są w różnych instytucjach społecznych i pełnią w nich różne funkcje. Najczęściej są to proste prace nie wymagające specjalnych kwalifikacji. Więźniowie pracują na terenie miasta Poznań w takich miejscach jak:

1. TKKF Winogrody
2. TKKF Pływalnia
3. Kościół na Junikowie
4. Sąd Okręgowy
5. Stare ZOO
6. Biblioteka
7. Domy dziecka
8. Klub żużlowy TŻ „Skorpiony”
9. Teren „Malta”
10. Szkoły podstawowe ( przy ul. Rawickiej, Małyszyńskiej, Wronieckiej)

Miejsca oddalone od Poznania:

1. U. M.i G. Luboń
2. Hotel „Delicjusz” Komorniki

Więźniowie pracują w małych grupach bez dozoru przez 5 dni w tygodniu. W wyjątkowych sytuacjach zdarza się, że instytucja stosuje pismo do Zakładu z prośbą o umożliwienie pracy więźniów w soboty i niedziele.

Skazani wynagradzani są w systemie płaca za przepracowane godziny. Najczęściej zatrudniani są na 7/8 etatu. Pracodawca zobowiązany jest do terminowego wypłacania wszelkich należności, które przysługują więźniom. Odnośnie zatrudnienia skazanych pracodawca musi przestrzegać rygorystycznie wszystkich przepisów zawartych w kodeksie pracy.

## 5. Przepływ oraz wysokość środków finansowych zarobionych przez więźnia

Wypłata więźnia zostaje podzielona na trzy części. Po odciążeniu podatku 20% trafia do Zakładu Karnego, który pobiera opłatę za umożliwienie skazanemu możliwości pracy. Około 106 pln (Około, gdyż co miesiąc jest to różna kwota zawierająca się w przedziale 100 – 120 pln) trafia na „żelazną kasę” – forma kasa oszczędnościowego. Zgromadzone środki zostają wypłacone w całości w dniu opuszczenia Zakładu Karnego przez więźnia. Środki z kasy nie zostają udostępnione podczas odbywania kary. Jest to forma zabezpieczenia osadzonego w środki finansowe w momencie opuszczenia instytucji. Reszta ze zgromadzonej kwoty trafia na konto wypiskowe poprzez które umożliwia się dokonanie zakupów w kantynie. W przypadku osadzonego przebywającego w zakładzie typu otwartego (P3) pozostała kwota jest wypłacana do ręki osadzonego, gdyż w warunkach wolnościowych może on swobodnie korzystać z pieniędzy. W warunkach wolnościowych możliwość posiadania środków finansowych to danie więźniowi większej swobody niż w warunkach zamkniętych. Może on decydować na co je przeznaczyć i jest wypłacalny w każdej chwili. Zanika handel „towa za towa” oraz rozwijają się usługi świadczone przez osadzonych. Zarysowuje się przejście od przysług świadczonych w warunkach pełnej izolacji do świadczeń oferowanych za pieniądze. To przejście od wspólnej pomocy w ciężkich warunkach odosobnienia do indywidualizmu i dbaniu o własne interesy w warunkach wolnościowych.

## VII. Kontakt skazanych z rodzinami, kontrola cywili wchodzących na teren jednostki penitencjarnej.

*„Skazani na karę pozbawienia wolności odbiera człowiekowi nie tylko prawo do samodzielnego decydowania o sobie, ale również oddziela go od najbliższych, zmuszając jednocześnie do stałego przebywania, często na malej przestrzeni, wśród obcych, przypadkowo dobranych ludzi. Znaczny odsetek wśród odbywających karę pozbawienia wolności stanowią osoby przeżywające osamotnienie. Kontakty ze skazanymi ani też pracownikami służby więziennej nie są w stanie zaspokoić ich potrzeb emocjonalnych, nie dają poczucia bezpieczeństwa, nie stanowią też źródeł wsparcia. Ograniczenie kontaktów wyłącznie do środowiska więziennego sprzyja też prizonizacji, która może znacznie utrudnić późniejsze funkcjonowanie w normalnym społeczeństwie. Stały kontakt z osobami bliskimi pozwala skazanym na orientację w sprawach istotnych dla ich rodziny, wspólne przeżywanie rodzinnych problemów i radości, daje im też poczucie, że są dla osób bliskich nadal kimś ważnym, kochanym, kimś za kim się tęskni i kogo powrotu się oczekuje. Pomoc i wsparcie rodziny jest też niezwykle ważna po odzyskaniu wolności, kiedy były skazany wraca do społeczeństwa, dlatego też utrzymywanie i rozwijanie więzi, łączących skazanych ze światem zewnętrznym a zwłaszcza z rodziną, uważa się za niezwykle ważny środek oddziaływania na skazanych. Młodociani mają w większości stały kontakt z rodzicami, rodzeństwem i sympatiami. Podczas odbywania kary otrzymują też od nich pomoc i mogą na nią liczyć również po opuszczeniu zakładu karnego.”<sup>28</sup>*

Widzenia z rodzinami są organizowane we wszystkich trzech typach instytucji totalnych. Kontakt z rodziną różni się jednak znacząco w zależności od surowości więzienia w jakim znajduje się skazany. Spotkanie z rodziną jest istotnym elementem, gdyż powoduje, że osoby z zewnątrz wchodzą na teren zamknięty, gdzie podlegają także przepisom kodeksu karnego wykonawczego. Zachowanie ludności odwiedzających skazanych różni się od siebie. Zaobserwowałem zależność zachowań niedozwolonych przez osoby odwiedzające, a surowość instytucji totalnej. Każde odwiedziny niosą ze sobą pewne zagrożenia dla hermetycznego, odizolowanego świata w więzieniu – istnieje możliwość wniesienia rzeczy

---

<sup>28</sup>Aleksandra Szymanowska „Więzienie i co dalej” str 203.

niedozwolonych przez odwiedzających. Zwróciłem szczególną uwagę na system zabezpieczeń towarzyszący zarówno odwiedzającej rodzinie jak i skazanemu. Kontakt osoby z zewnątrz jest postrzegany przez pracowników Służby Więziennej jako pewien stan zagrożenia, niepokoju, wzmożonej czujności i kontroli.

## 1. Analiza przeprowadzania widzeń z rodzinami w zakładzie typu P1:

Odwiedziny przeprowadza się w następujących warunkach:

- 1.1 Kontakt przez szybę, rozmowa odbywa się przez słuchawkę
- 1.2 Sala widzeń – skazani wspólnie przy stoliku z rodziną
- 1.3 Widzenia intymne – skazany w zamkniętym, odizolowanym pomieszczeniu.

Ad. 1.1 - Więzień odbywający karę w zakładzie typu zamkniętego ubrany jest w specjalne ubrania, które ujednolicają wszystkich. Wyjątkiem są osadzeni posiadający status „niebezpieczny” tzw. ENKI – ubrania o jaskrawych barwach. Więźniowie zostają doprowadzani w grupach do 10 osób. Widzenie trwa 60 minut. Wyjątkiem jest sytuacja w której skazany otrzymał wniosek nagrodowy pozwalający na dodatkowe widzenie lub przedłużenie jednorazowe do 60 minut. Osadzony zostaje doprowadzony do stolika, gdzie oczekuje na niego najbliższa rodzina. Służba Więzienna odnotowuje każde widzenie ze skazanym w specjalnej „karcie widzeń”. To właśnie w niej odnotowane są osoby, które mogą odwiedzić skazanego. Nie zawsze udaje się skazanemu otrzymać zgodę na wpisanie określonej osoby do karty widzeń i regularny kontakt z zainteresowaną osobą. Rodziny, które wchodzi poddane są szczegółowej kontroli. Sprawdzane jest, czy nie wnoszą przedmiotów zakazanych. Każdy odwiedzający musi przejść przez specjalną bramkę – wykrywacz z metalu. Ponadto strażnik dokonuje kontroli ręcznym detektorem miejsc niedostępnych takie jak kieszenie w spodniach, zakamarki. Na terenie sali znajduje się kantyna, gdzie odwiedzający mogą zrobić zakupy osadzonemu. W warunkach zamkniętych skazany musi włożyć zakupy do specjalnie otrzymanej w tym celu skrzynki (jak na narzędzia). Jest to forma kontroli czy nie przenosi się towarów, rzeczy niedozwolonych. Dopiero po widzeniu, gdy osadzony jest na oddziale może otworzyć w obecności strażnika posiadaną skrzynkę. Podczas trwania widzenia dozwolony jest kontakt fizyczny do momentu tzw. Siadania na kolana. Wskazany dystans to jak pomiędzy dobrymi znajomymi „Przekraczanie granicy bliskości np.

namiętny pocałunek powoduje reakcje strażnika SW. Osoby wchodzące mogą zostać poddane testom na obecność substancji niedozwolonych w organizmie (narkotyki, alkohol). Jeżeli osoba odwiedzająca odmawia wykonania testu zostaje natychmiastowo wyprowadzona z instytucji

Ad. 1.2 - Widzenia odbywają się przez specjalną szybę w pomieszczeniu uniemożliwiającym bezpośredni dotyk. Rodzina pozbawiona jest bezpośredniego kontaktu, a skazany zostaje doprowadzony przez strażnika do swojego pomieszczenia. Rozmowa odbywa się przez słuchawkę telefoniczną

Ad. 1.3 - Widzenia intymne są formą nagrody dla skazańców. Umożliwia się kontakt osadzonego w oddzielnym pomieszczeniu, które można zamknąć od środka. W tym przypadku nie działa zasada panopticonu. Z moich obserwacji i rozmów ze skazanymi wynika że osoby odwiedzające to narzeczone, żony lub konkubiny skazanych. Często dochodzi do kontaktu fizycznego (stosunek płciowy) pomiędzy odwiedzającą osobą, a skazanym. Jest to szczególna forma kontaktu, gdyż pozwala na rozładowanie napięcia seksualnego. Ta forma kontaktu pozwala na utrzymanie kontaktów cielesnych z osobą, którą skazany obdarza uczuciem.

## 2. Analiza przeprowadzania widzeń z rodzinami w zakładzie typu P2

W z zakładzie karnym przy ulicy Nowosolskiej miałem możliwość pełnić funkcje hotelowego. Pełniąc tą funkcję przebywałem na dyżurce dowódcy, gdzie wpisywałem w karty widzeń dane osób odwiedzających. Z dyżurki dowódcy doskonale przyglądałem się na co kadzie się nacisk podczas trwania widzeń. Odwiedziny odbywają się w każdą sobotę i niedzielę miesiąca od godziny 9:00 do 14:00. Skazanemu przysługują 3 widzenia oraz jedno widzenie nagrodowe. Wyjątkiem są Więźniowie małoletni (do 21 roku życia) którzy posiadają 4 widzenia w miesiącu. Z tego przywileju korzystają też tzw. „kształtowacze” - skazani powyżej 21 roku życia, którzy na sali dla małoletnich pełnią funkcje nadzorującą. W zakładzie typu półotwartego nad całokształtem przeprowadzania widzeń odpowiada 3 funkcjonariuszy SW. Pierwszy jest tzw bramowym – zajmuje się wpuszczaniem, wypuszczaniem oraz kontrolą ręcznym detektorem osób wchodzących. Drugi – dowódca

zmiany zajmuje się odnotowywaniem w karcie widzeń fakt kto odwiedza skazanego. Trzeci – oddziałowy odpowiedzialny jest za wyliczanie czasu podczas kontaktu skazanego z rodziną, przeprowadza każdorazowo przed i po widzeniu kontrole rzeczy osobistych skazanego, wzywa przez radiowęzeł skazanych, aby udali się na widzenie. Widzenia odbywają się tylko i wyłącznie przy stoliku na świetlicy oddziału I. Do dyspozycji jest kantyna, gdzie rodzina może dokonać niezbędnych zakupów. Osoby odwiedzające mogą zabrać ze sobą tylko portfel z pieniędzmi. Zostawiają w specjalnych szafkach rzeczy wartościowe i telefony komórkowe. W każdej chwili osoba odwiedzająca może zostać przebadana testem na obecność niedozwolonych środków lub alkoholu w organizmie. Strażnik SW przed wejściem rewiduje przy pomocy ręcznego detektora co znajduje się w kieszeniach wchodzących. Po tej czynności każda osoba musi przejść przez specjalną bramkę, która również reaguje na obecność metalowych przedmiotów. W Oddziale Zewnętrznym nie odbywają się widzenia intymne - „mokre widzenia”. W zamian za to liberalniejsza jest polityka przepustkowa – skazany sumiennie pracujący może liczyć na regularne odwiedziny rodziny w domu. Zabrana zostaje możliwość intymnych kontaktów podczas widzeń. W zamian za to dana zostaje obietnica wyjścia na przepustkę, gdy będzie zachowywać się w określony sposób.

Widzenia odbywają się bezpośrednio z rodzinami osadzonych. Nie ma widzeń przez ochronną szybę, gdyż więźniowie (niebezpieczni) nie przebywają na terenie OZ. Po widzeniu strażnik informuje, że czas już minął i należy się pożegnać. Po odejściu rodziny skazany zostaje przeszukany na dyżurce oddziałowego i wpuszczony na oddział.

Sala widzeń jest nieustannie monitorowana przez kamerę, a obraz trafia na dyżurkę dowódcy. Dowódca kontroluje sporadycznie, czy wszystko przebiega sprawnie. Z moich obserwacji wynika, że na więcej mogą pozwolić sobie osoby pracujące wewnątrz zakładu. Ja pełniąc funkcje magazyniera i hotelowego wielokrotnie byłem nagradzany nieformalnie przez funkcjonariuszy. Podczas widzeń nie kontrolowano mnie skrupulatnie, wielokrotnie przedłużano mi czas widzenia, paczki żywnościowe dostarczone na teren zakładu były o wiele cięższe niż przysługujące 5kg. na kwartał.

Na dłuższe widzenie mogły liczyć też osoby od których SW zbierała informacje na temat innych osadzonych oraz skazani przebywający dłuższy okres czasu w tej jednostce.

Zaobserwowałem, że administracja organizuje tzw. Widzenie rodzinne. Jest to specyficzna forma kontaktu z rodziną możliwa jest dla skazanych posiadających dziecko do lat 6. takie widzenie było organizowane z okazji „Dnia dziecka” 01.06.2007r.

Służba Więzienna zorganizowała następujące atrakcje:

Możliwość przejazdu bryczką osadzonego z rodziną.

Podarunki dla dzieci.

Poczęstunek ( napoje, słodki poczęstunek, gorący posiłek)

Osadzeni razem z wychowawcą od spraw kulturalno - oświatowych (KO) zorganizowali wiele atrakcji – przedstawienia, gry i zabawy. Administracja położyła nacisk na to, aby zapewnić maksymalną organizację czasu zarówno osadzonym jak i gościom. Na terenie boiska zainstalowany został sprzęt grający, teren został udekorowany. Każda rodzina miała osobne stanowisko na boisku, gdzie rodziny mogły swobodnie spędzać czas. Takie widzenie rodzinne trwało nieprzerwanie od godziny 9:00 do 13:00. W tym wypadku osadzeni powracający z widzenia poddawani byli drobiazgowej kontroli. Rodziny nie wchodziły do budynku, gdzie przeprowadza się kontrole. Podczas trwania widzenia rodzinnego obecni byli: Dyrektor, wychowawcy penitencjarni, wychowawcy KO. Samo widzenie było traktowane jako coś nowego, pewien wyjątek od normalnych, rutynowych cotygodniowych widzeń.

### 3. Analiza przeprowadzania widzeń z rodzinami w zakładzie typu P3

W zakładzie karnym przy ul. Jarzębinowej w Rosnowie widzenia z rodzinami traktowane są bardzo swobodnie. Na każdym kroku można odczuć brak regulaminu, przepisów, zbytnej kontroli, podejrzliwości ze strony pracowników administracji. Widzenia z rodzinami odbywają się w każdy dzień tygodnia. Osadzonemu przysługuje 1 godzina widzenia każdego dnia. Rodzina wchodząca na teren jednostki typu P3 nie jest poddana żadnej kontroli. Strażnik legitymuje wchodzących przy wejściu, zabiera dowody osobiste w celu kontroli i na tym jego rola się kończy. Do dyspozycji jest osobne pomieszczenie z 6 stołami i wewnętrzną ubikacją, a w soboty i niedziele udostępnia się stołówkę. Skazany ma możliwość dokonania zakupów w kantynie, a rodzina może przekazać mu swobodnie pieniądze. Rodzina może przynieść każdorazowo różne produkty spożywcze i spożywać je razem z osadzonym. Widzenie może odbywać się na terenie jednostki, gdzie swobodnie można się poruszać



(Zdj. 22, 23). Do dyspozycji są ławki i stoliki, gdzie można swobodnie spędzać czas. Można odczuć liberalne podejście do faktu odwiedzin. Jeżeli rodzina przedłuży czas widzenia to żadne sankcje nie grożą skazanemu. Nagminnie można pozwolić sobie na wydłużenie czasu i stosują to wszyscy skazani. Funkcjonariusze SW nie posiadają żadnych środków kontroli osób odwiedzających.





Zdj. 22, 23, Teren Oddziału Zewnętrznego w Rosnowie.

## VIII. Bajera – słownictwo. Tajny kod slangu więziennego, gry słowne.

### 1. Słownictwo używane w jednostce penitencjarnej

Język jakim operuje się w instytucji totalnej jest specyficzny. Istnieje drugi system znaczeń odpowiadający danym wyrazom. Osoba z zewnątrz - „świeżak” która właśnie przybyła do zakładu karnego ma ogromny problem, gdyż nie ma „skrańcowanej bajery” tzn. Żaden współwięzień nie „przewinął”- wyjaśnił mu jeszcze co oznaczają poszczególne wyrazy. Za nieprzestrzeżenie „bajery” lub przekręcanie znaczeń wyrazów grożą dotkliwe sankcje i kary. W takiej sytuacji lepiej się nie odzywać niż wymawiać wyrazy o których znaczeniu nie ma się pojęcia lub myli się je.

Wchodząc do jednostki penitencjarnej każdy osadzony zaczyna uczyć się tajnego kodu, który z czasem utrwała się sam. Poznanie języka pozwala na łatwiejsze spędzenie czasu, pozwoli do porozumieć się z innymi skazanymi, spowoduje, że nie będzie się wyróżniał i wystawiał na pośmiewisko. Osoba nie znająca „bajery” narażona jest na przykre doświadczenia ze strony innych:

Obrażanie

Wyśmiewanie

Poniżanie

Atak na godność, że jest kimś gorszym

Niedopuszczanie do pewnych tajemnic, grup, tematów

Znalezienie się na samym dole w hierarchii więziennej

*„Bajera składa się z warstw o różnym stopniu tajności. Słownictwo, stanowiące bajerę półtajną, zawiera specjalne nazwy wszystkich najważniejszych składników życia więziennego. Części ciała, umeblowanie celi i inne przedmioty więzienne, typowe czynności i sytuacje, psychiczne stany umysłu i role administracyjne mają swoje nazwy. Doświadczeni więźniowie ze wszystkich kast biegle posługują się tym słownictwem i potrafią płynnie przechodzić z języka polskiego na jego więzienną wersję. Niższy personel więzienny również niezłe włada bajerą półtajną i często jej używa podczas rozmów z osadzonymi. Poziom znajomości słownictwa więziennego jest funkcją roli społecznej osoby, jej inteligencji, stażu więziennego*

*i innych zmiennych. Dobra znajomość bajery, pomysłowość nazewnictwa i umiejętności konwersacyjne są w więzieniu niezwykle cenione.*”<sup>29</sup>

Jeżeli nie znamy „bajery” i rozmawiamy wyłącznie w języku wolnościowym natrafiamy na szereg barier komunikacyjnych. Powodują one, że znajdujemy się na samym dole hierarchii więziennej. Nie mogąc porozumieć się z innymi osadzonymi narażamy się na izolację ze strony współwięźniów.

*„Bajera jest niemal kompletnym językiem obcym, nadbudowanym jedynie na podstawowych regułach gramatycznych języka polskiego. Jej potencjał pozwala na opisanie świata z perspektywy więziennej z użyciem własnego słownictwa. W bajerze, w zgodzie z hipotezą Whorfa, szkło powiększające jest przykładane do wszystkich komponentów życia więziennego, które na wolności znaczą niewiele. Brakuje natomiast nazw niektórych ważnych obiektów wolnościowych. Słowo „krzesło” nie ma w bajerze odpowiednika i powód jest banalny: w więzieniu nie ma krzesel. Z kolei słowo „stolek” oznaczający jeden z najważniejszych mebli pod celką, ma w bajerze swoje odpowiednik: „fikoł”. Bajera dostarcza bardzo precyzyjnego i oszczędnego języka na opisanie sytuacji więziennych.*”<sup>30</sup>

Zamienniki – słowa slangu więziennego opisują wszelkie przedmioty z którymi spotykamy się w codziennym życiu. Jeżeli w słowniku „bajery” nie ma odpowiedniego wyrazu to więźniowie tworzą nowe określenia. W ten sposób język więzienny zmienia się i przekształca.

*„ Gramatyka bajery zawiera reguły, które są dodatkowe w stosunku do zwykłych reguł gramatycznych języka polskiego. Jest skonstruowana wokół pojęcia znieważenia honoru grypsującego i ściśle związana z zasadami, zachowaniami i klasyfikacją czystości. Podstawową cechą reguł bajery jest podzielenie zbioru wszystkich fraz wolnościowych na dwa podzbiory. Pierwszy z nich zawiera zwroty dopuszczalne, w tym przekleństwa. Używanie takich przekleństw jest dobrze widziane, zaś sztuka przeklinania rozkwita w więzieniu jak nigdzie indziej. Pozostałe zwroty cz przekleństwa, nazywane bluźgami lub przybluźganiem są*

---

<sup>29</sup>Marek Kamiński „Gry więzienne” str. 124

<sup>30</sup>Tamże str. 127.

*niedopuszczalne. Bluzgiem jest wszystko to, co mogłoby porównać grypsującego do cwela, kobiety, kapusia, a także, w nieco mniejszym stopniu, funkcjonariusza administracji więziennej czy aparatu ścigania.”<sup>31</sup>*

## 2. Gierki językowe i ich przykłady

Z moich obserwacji wynika:

**Przykład 1:** Dialog między skazanym znającym zasady bajery z świeżakiem:

- Umyj szkopik. (szklanka)
- Mam to w piździe.

Reakcja reszty skazanych w celi:

- Dorotka do garów, nie dokazuj mała nie dokazuj, mamy maniurkę pod mańką.

Taka sytuacja sprawia, że „świeżak” znajduje się na samym dnie hierarchii więziennej. Przypisuje się mu cechy kobiety i ośmiesza.

**Przykład 2:** Dialog między skazanym nie znającym zasad bajery ze skazanym, który ją zna. Sytuacja po zjedzeniu posiłku:

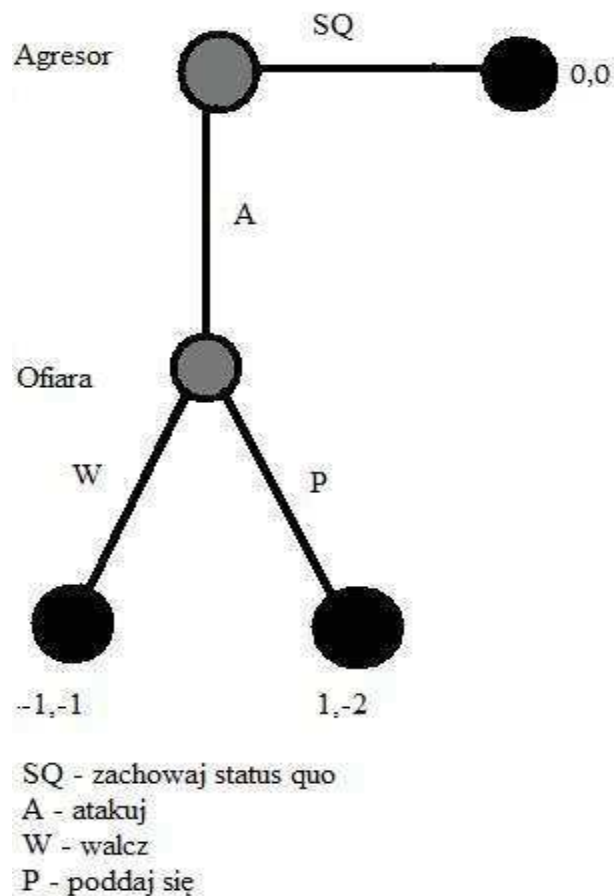
- Umyj mordę
- Mordę to ma pies, a ja w policji nie pracuję i zważaj na bajerę.

Znaczenie słowa „pies” to policjant.

Zależności jakie wynikają z umiejętności posługiwania się odpowiednimi zwrotami oraz wygrywanie poszczególnych gierek słownych powodują, że osadzony nabiera szacunku w oczach współwięźniów. Jeżeli nie można „przygadać” takiemu osadzonemu wówczas daje się mu spokój. Tak więc szybkie poznanie „bajery” oraz wygrywanie gierek językowych powoduje, że skazany posiada większą swobodę.

---

<sup>31</sup>Tamże str. 135.



Rys 9 System zależności agresor - ofiara<sup>32</sup>

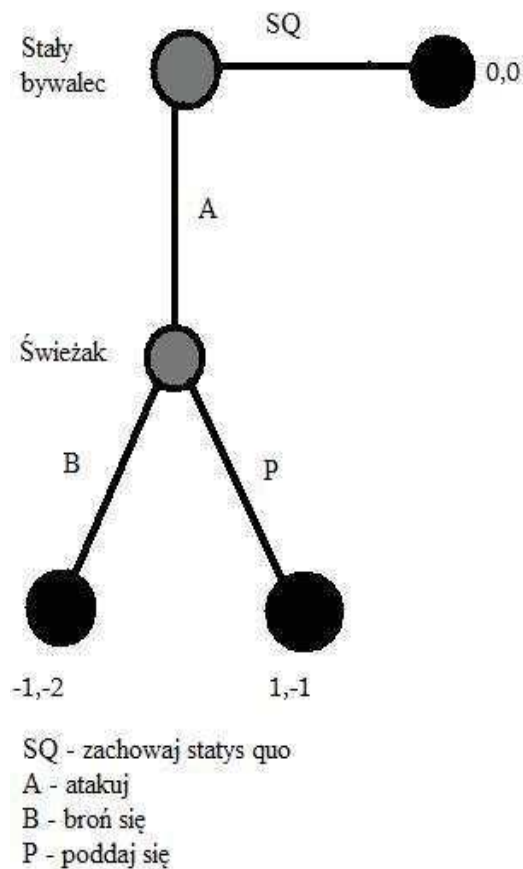
*„Gierki językowe oznaczają wiele sytuacji werbalnych. Jednostronne dogryzanie i pojedynki na bluzgi są substytutami walki fizycznej. Ich uczestnicy cieszą się chwałą zwycięstwa albo przetrwiają gorycz porażki, nie płacąc przy tym wysokich kosztów rzeczywistej walki fizycznej. Gierki są najczęściej wykorzystywane do testowania świeżaków i nowych.”<sup>33</sup>*

<sup>32</sup>Marek Kamiński „Gry więzienne” str 191

<sup>33</sup> Marek Kamiński „Gry więzienne” str. 143.

**Przykład 3:** Po przybyciu do OZ Rosnowo będąc świeżakiem w nowym miejscu testowano mnie w sytuacji gdy chciałem pójść oglądać telewizor na świetlicy. Znając zasady gierk słownych wiedziałem, że jest to forma testu.

- [REDACTED] jak chcesz oglądać to zajedź rameczkę ( paczka papierosów ) i masz dzisiaj wstęp.
- Wiesz – nie chce mi się jednak oglądać.
- To w promocji daj 10 szlugów ( papierosów )
- Nie, nie będę oglądał.
- Nie rób siary, takie mamy tutaj zasady.
- Mam inne plany na dzisiaj.



Rys. 10 System zależności stały bywalec - świeżak<sup>34</sup>

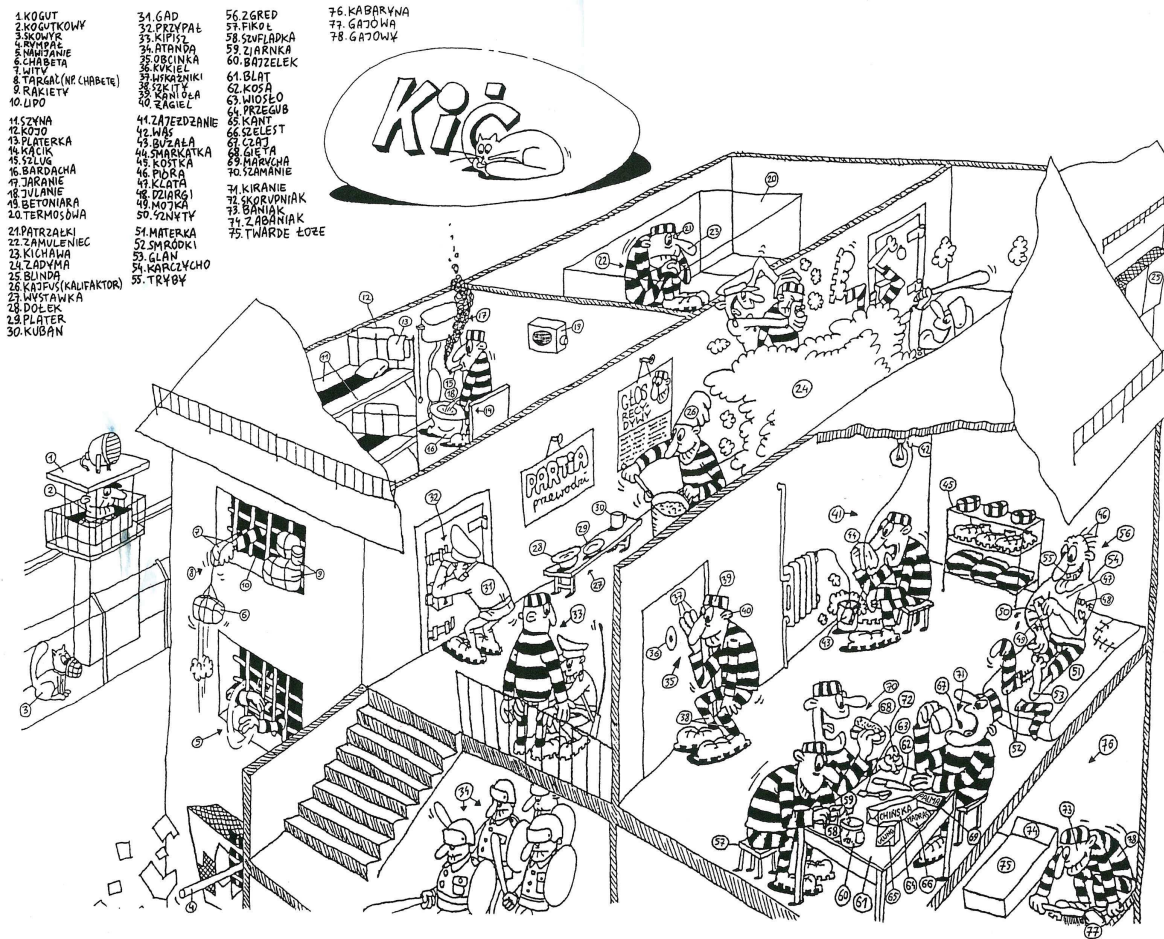
W przypadku mojej zgody i dania paczki papierosów za możliwość oglądania telewizji mój pozycja uległaby obniżeniu. W późniejszym czasie musiałbym płacić za najdrobniejsze rzeczy. Zdecydowana odmowa z mojej strony i podjęcie negocjacji przez skazanego sprawiło, że jego pozycja osłabła. Wygrywając tą grę zostałem przetestowany i więcej nikt nie przeszkadzał mi w obawie, że przegra swoją grę.

<sup>34</sup>Marek Kamiński „Gry więzienne” str 193



### 3. Słownik bajery używany przed rokiem 1989

Marek Kamiński w swojej książce obrazowo przedstawia „zamienniki” (drugie znaczenia słów) obowiązujące w zakładzie karnym przed rokiem 1989.



Rys. 11 Zamienniki słów w jednostce penitencjarnej przed rokiem 1989<sup>35</sup>

Po przeczytaniu pozycji M. Kamińskiego „Gry więzienne” zaobserwowałem, że skazani nie znają niektórych słów z bajery więziennej przedstawionej przez autora. Pytałem skazanych o wyjaśnienie mi znaczenia takich słów jak „kiszczak”, „skowyr”. Oni nie potrafili tego zrobić, nie znali znaczenia tych słów będących w bajerze więziennej przed rokiem 1989r. Zatem bajera więzienna ulega nieustannej modyfikacji. Na bazie podstawowych słów powstają neologizmy jak również możemy zaobserwować archaizmy.

<sup>35</sup>Marek Kamiński „Gry więzienne”

#### 4. Obowiązujący obecnie słownik bajery

Przestrzał – gdy coś spadnie na podłogę	Pucować – mówić jawnie co następuje, mówić prawdę
Parkietka – podłoga	Skoki – buty
Zważka – uwaga na coś, na kogoś	Smyry – skarpetki
Ciach bajera – koniec rozmowy	Badeje – majtki
Chasior – kosz na śmieci	Świeżak – osoba nowa, krótka odsiadka
Bardach – kibel	Zajazd, zajechanie – ile czasu się przebywa w ZK
Gier – kibel	Furta - drzwi
Kasta – więzien dbający o mięśnie	Kichawa – nos
Podjazd – trening kulturystyczny	Tryby - zęby
Tyrać – robić	Słuchawy – uszy
Tyrać podjazd – robić trening	Patrzały – oczy
Rympał – drewniany kij	Wity – ręce
Łykać – dawać wiarę	Kapsel – sutek
Buraczek - przestrzał	Sprężyny – włosy łonowe
Przypał – sytuacja, gdy nadchodzi strażnik	Jakub – duży palec u nogi
Blat – stół	Krzyński – male palce u nóg
Gięta – kiełbasa	Bagieta – patyczek do uszu
Małolat – skazany poniżej 21 roku życia	Pagaj – łyżka
Bij strzałę kolarzu – spierdalaj.	Bagaj, kukiel – dupa
Szkiełko – telewizor	Pleksa – szyba
Łysa – żarówka	Jupiter – jarzeniówka
Kolejka, koliba – łóżko	Szkopik, Autoba – szklanka
Kabriolet, kadilak – łóżko bez drugiego na piętrze	Żuraw – kran w zlewie
Trzymać się sztywno – posiadać zasady z podkultury więziennej	Bolek – zlew
Podbić – podejść, przyjąć	Lipko – lustro
Zarzucać – jeść	Orbitka – gwint do żarówki – do ostrzenia
Pula – głośne oddanie gazów od 5:00 do 21:00	Kosa – nóż
trzeba się	Sikor – zegarek

Gryps – tajny list	Grota – zaniedbana cela
Golizna – pucka gdy się przebierasz	Zajechany – zniszczony
Klinga – książka	Co jest piątka – o co chodzi
Bigiel – wieszak	Muruj hasior – obrazliwie zamknij się
Kajet – zeszyt	Skorupa – jajko kurze
Sztory – karty	Morda cwela – mortadela,
Sztany – spodnie	Trol, nygus – osoba nie myjąca się regularnie
Króciaki – krótkie spodnie	Zajedz – daj
Pajęczyna – koszulka na naramkach	Odjedz – oddaj
Bluzawa – bluza	Przewiń – powtórz
Baraban – słoik do gotowania wody	Nawiń – powiedz
Mańka – strona	Smarowanie na witach – rozmowa migowa
Spoko, git – bardzo dobrze	
Ogon, zaganiara, kłacz, z dupy strzelić, jebnąć szpagat, rozkraczyć się jak małolat – kapuś informator administracji	

W momencie, gdy ma się „przewinięta” bajerę (zapoznało się ją) zwiększają się możliwości komunikacyjne z innymi więźniami. Można zostać przyjęty do grupy osadzonych wyznających podobne zasady. Porozumiewanie się zamiennikami powoduje, że nie jest się odmiennym i nie naraża się na sankcje ze strony innych osadzonych. Jest się wkomponowanym w życie społeczności więziennej.

## IX. Zajęcia kulturalno oświatowe w systemach penitencjarnych typu P1, P2, P3

W zakładach penitencjarnych wszystkich typów pracownicy administracji więziennej starają się w miarę możliwości zorganizować czas skazanych. Organizowane są różne zajęcia, które mają na celu zachęcić skazanych do podjęcia aktywności w interesującej go dziedzinie. Robi się to, aby skazany nie został pozostawiony sam sobie tylko zajął się realizacją konkretnych, wytyczonych przez wychowawce zadań. Takie podejście sprawia, że czas spędzony w miejscu odosobnienia spędza się aktywnie, nie mając czasu na nudę. Zrobienie

czegoś dla siebie lub innych osadzonych jest nagradzane, a sam skazany ma poczucie dobrze wykonanego zadania.

*„Działalność kulturalno – oświatowa zwana też kulturotechniką służyć ma, zgodnie z intencją ustawodawcy, zapewnieniom skazanym odpowiedniego spędzania czasu wolnego. Jej celem ma być ograniczenie negatywnych przejawów drugiego życia, przeciwdziałanie skutkom deprivacji sensoryczno – informacyjnej, zapewnienie higieny psychicznej oraz wzbudzanie zainteresowania nie tylko odbiorem kultury, ale również jej tworzeniem. Uczestnictwo w kulturze, zarówno tej wysokiej jak i masowej, może mieć charakter konsumowania jej tj. Czytania, oglądania, słuchania lub też wytwarzania dóbr kultury. Konsumpcja kultury może mieć charakter bierny, polegający na przyswajaniu sobie prezentowanych treści lub aktywnym, który polega nie tylko na zapamiętywaniu, ale również ustosunkowaniu się do tego, co się przeczytało, usłyszało czy obejrzało. Podobnie jak konsumowanie kultury, również jej wytwarzanie może mieć różny charakter, może być bowiem naśladownictwem istniejących już twórców kultury lub też tworzeniem dzieł nowych „oryginalnych”. Zachęcanie skazanych do udziału w zajęciach kulturalno – oświatowych nigdy nie stanowiło problemu. Aby jednak nie było to jednak bierne konsumowanie kultury masowej, zajęcia ta muszą być atrakcyjne, muszą rozwijać zainteresowania i pobudzać do aktywności, powinny też zbliżyć skazanych do kultury wyższej.”<sup>36</sup>*

## 1. Charakterystyka zajęć kulturalno – oświatowych w jednostce typu P1

Przebywając w zakładzie karnym w Rawiczu przyglądałem się od wewnątrz jakie możliwości rozwoju posiada skazany pragnący uczestniczyć w zajęciach KO. Jeżeli skazany nie jest poddany oddziaływaniu programowemu ( wychowawca zleca wykonywanie różnych zadań ) posiada następujące możliwości:

Uczęszczanie na siłownię 2 razy w tygodniu po 1 godz.

---

<sup>36</sup> Aleksandra Szymanowska „Więzienie i co dalej” str 218

Uczęszczanie na świetlice oddziału gdzie organizowane są zajęcia – plastyczne, modelarskie, gra w ping ponga.

Jeżeli skazany posiada/realizuje program resocjalizacyjny, wtedy wychowawca oddziału w ramach zajęć plastycznych zadaje odpowiednią ilość modeli do wykonania. Z moich obserwacji wynika, że część skazanych jest zadowolona z tej formy spędzania czasu. Jednak są też skazańcy nastawieni wrogo do faktu że muszą kleić modele. Świetlica oddziału była źle zaopatrzona, mała przestrzeń w której stał stół do tenisa stołowego.

## 2. Charakterystyka zajęć kulturalno – oświatowych w jednostce typu P2

Przebywając w oddziale zewnętrznym aresztu śledczego przy ul. Nowosolskiej przyglądałem się jaki charakter mają zajęcia kulturalno oświatowe. Samemu uczestniczyłem w wielu z nich, gdyż otrzymałem program, który zalecał uczestnictwo w zajęciach.

Zajęcia KO podzieliłem na:

- 2.1 Wewnątrz budynku OZ
- 2.2 Zewnątrz budynku OZ
- 2.3 Zewnątrz jednostki penitencjarnej

### 2.1 Zajęcia KO wewnątrz budynku:

**Tenis stołowy** – stół do ping ponga dostępny od 6:00 do 20:00. Skazani we własnym zakresie zobowiązani są do przygotowania się, aby uprawiać tą dyscyplin sportu. Wymagane jest założenie obuwia sportowego bez którego na otrzymania wniosek o ukaranie.

Raz do roku organizowany zostaje turniej tenisa stołowego, w którym skazani mogą wygrywać nagrody regulaminowe.

**Dart** – dostępna jest tarcza do rzucania. Skazani we własnym zakresie organizują sobie rzutki.

**Szachy** – na terenie OZ działa klub szachowy. Skazani uczestniczą w rozgrywkach organizowanych przez samych siebie. Raz do roku organizowany jest turniej szachowy o nagrody regulaminowe.

**Piłkarzyki** – Na terenie znajdują się dwa stoły. Osadzeni sami organizują sobie grę. Dostępność stołów od 6:00 do 20:00.

**Zajęcia plastyczne** – odbywają się regularnie w wyznaczony dzień tygodnia. Do tych zajęć jest wyznaczone osobne pomieszczenie. Skazani posiadający program terapeutyczny chodzą na zajęcia, gdzie każda obecność jest odnotowywana przez osobę prowadzącą. Prowadzący zajęcia przychodzi z zewnątrz. Zajmuje się kontrolą co robią skazani podczas zajęć oraz wyznacza nowe zadania. W okresie świąt Bożego Narodzenia skazani kleją łańcuchy choinkowe, ozdoby świąteczne. W okresie świąt zakład karny zostaje przyozdobiony tymi ozdobami. W zajęciach uczestniczą skazani bez względu na wiek. Zaobserwowałem różne podejście skazanych do wyznaczonych zadań. Powszechna jest opinia „żeby w podeszłym wieku zajmować się klejeniem?”

**Kółko teatralne** – Więźniowie uczestniczyli w zajęciach prowadzonych przez zawodową aktorkę Teatru Animacji w Poznaniu. Zajęcia odbywały się regularnie co poniedziałek i trwały od 16:00 do 18:00. Skazani przez cały 2007 rok uczyli się ról otrzymanych od prowadzącej zajęcia i przygotowywali specjalne próby, gdzie odgrywali poszczególne sceny. Uczestniczyłem w tych zajęciach i mogłem się dokładnie przyjrzeć jak Więźniowie reagują na to innowacyjne wyzwanie. Celem zajęć było wystawienie sztuki pt. „Smok Kuba” w takich ośrodkach opiekuńczych jak:

- a) Domy dziecka na terenie miasta Poznań
- b) Szkoły podstawowe
- c) Ośrodek rehabilitacji niepełnosprawnych w szpitalu
- d) Biblioteka szkolna
- e) Kółko gospodyń wiejskich w Rokietnicy

Skazani biorący czynny udział w zajęciach byli motywowani w postaci nagród regulaminowych. Obecność była odnotowywana w programach terapeutycznych przez osobę prowadzącą. Biorąc udział w tych zajęciach zauważyłem, że administracja SW bardzo angażuje się w to przedsięwzięcie. Pracownicy SW niejednokrotnie robili odstępstwa od panujących zasad, norm, regulaminu, aby zajęcia mogły zostać uwieńczone sukcesem. Po przygotowaniu spektaklu został on wystawiany w wyżej wymienionych placówkach. Skazanych dowożono na miejsce samochodem operacyjnym SW. Po spektaklu skazani najczęściej zostawali obdarowywani podarunkami lub zapraszani na spożycie wcześniej przygotowanego poczęstunku. W dniach, gdy odbywał się spektakl Więźniowie byli zwalniani z obowiązku wyjścia do pracy.

**Gazetka ścienna** – skazany może po wcześniejszej konsultacji z wychowawcą oddziału zaopiekować się wybraną gazetką. W zależności od zainteresowań może on przygotować własnoręcznie przyrządzone materiały. Za regularne dbanie o wystrój gazetki wychowawca nagradza wnioskami nagrodowymi. Ten sposób zajęć oferuje się w szczególności osadzonym poniżej 21 roku życia. W ten sposób stara się aby jak najwięcej tekstu było na gazetce napisane własnoręcznie przez skazanego.

**Siłownia** – na terenie OZ zlikwidowano siłownię dla więźniów. Ćwiczenia fizyczne wykonywane za pomocą różnych przedmiotów np. taboretu lub łóżka są zabronione, a ćwiczenie surowo karane. SW nie może karać za wykonywanie tzw. „gibów” - pompki oraz przysiadów. Często uczestnicząc w niedozwolonych w ćwiczeniach jak skazani radzą sobie z zasadą panoptikonu, aby nie zostać przyłapanym na wykonywaniu ćwiczeń. Przebywający z grupą ćwiczących osadzony najniżej w hierarchii więziennej stoi na tzw „czujce”, „buja się na oku” - pilnuje, aby oddziałowy nie zaskoczył ćwiczących.

**Klub filmowy** – Prowadzony z pomieszczenia, gdzie znajduje się biblioteka. W tym miejscu znajduje się sprzęt DVD i odpowiedzialny skazany wyświetla o odpowiedniej godzinie film przez radiowęzeł. Dany materiał jest odbierany we wszystkich salach mieszkalnych oraz świetlicy.

**Świetlica oddziału II** – we wnętrzu świetlicy odbywają się zawody szachowe, oglądać można filmy na DVD, odbywały się zajęcia teatralne. Jest to duże pomieszczenie ok. 40 m<sup>2</sup>. W świetlicy znajdują się akwaria z rybkami, chomiki, papugi, węże, żółwie, świnka morska. Więźniowie dbają o nie w ramach programu resocjalizującego. Jest to miejsce spotkań, gdzie można usiąść przy stoliku i spokojnie porozmawiać. W świetlicy ogląda się też mecze Lecha Poznań, jest wtedy bardzo ciasno i o miejsce trzeba walczyć lub odpowiednio wcześniej zarezerwować. Na świetlicy doskonale widać – kto rządzi. Skazani z długimi wyrokami, będące wcześniej w podkulturze więziennej narzucają swoją wolę pozostałym – frajerom.

## 2.2 Zajęcia KO na zewnątrz budynku

**Pilka nożna** – Na terenie OZ znajdują się boiska sportowe (zdj. 24, 25). Skazani podczas 1 godziny spaceru mogą gra w piłkę pod dozorem strażnika SW. Jeżeli stworzą osobną listę obecności mogą wychodzić dodatkowo na teren OZ w godzinach od 18:00 do 20:00 aby grać.





Zdj. 24 Boiska sportowe w OZ ul. Nowosolska w Poznaniu



Zdj. 25 Boiska sportowe w OZ ul. Nowosolska w Poznaniu

Skazani wychodzący dodatkowo muszą spełniać pewne normy:

- a) Uczestnicy muszą być aktualnie zatrudnieni.
- b) Uczestnicy nie mogą zrobić sobie krzywdy podczas zajęć.

Dodatkowe wyjście odbywa się bez dozoru strażnika służby więziennej. Zaobserwowałem przypadek, gdy jeden z uczestników złamał rękę ukarani zostali wszyscy uczestnicy. Zajęcia KO nie odbywały się przez 1 miesiąc.

Służba więzienna organizuje raz do roku turniej „O puchar dyrektora AŚ”. Na teren Oddziału zewnętrznego przyjeżdżają drużyny z odległych zakładów karnych. Na boisku organizuje się poczęstunek, a wyznaczone osoby dbają o przebieg zawodów. Za sukcesy w turnieju przewidziane są nagrody regulaminowe.

**Siatkówka** - na terenie OZ znajduje się boisko do gry wyłożone sztuczną nawierzchnią. Osadzeni mogą grać podczas spaceru oraz dodatkowo wychodzić w godzinach 18:00 do 20:00. Piłka do gry dostępna we własnym zakresie.

**Koszykówka** – na terenie OZ znajduje się boisko do gry. Skazani mogą grać podczas spaceru 1 godz.

**Tenis** – na terenie OZ znajduje się boisko do gry w tenisa. Z moich obserwacji i rozmów z innymi osadzonymi wywnioskowałem, że jeszcze nikt na nim nie grał. Boisko pełni funkcje spacerownika i parkingu dla aut strażników SW.

**Sala komputerowa** – na terenie OZ znajduje się wyodrębniona sala komputerowa (zdzj. 6). W pomieszczeniu znajduje się 15 komputerów nie podłączonych do internetu. Jeden raz w roku organizowany jest w niej kurs komputerowy. Sala służy jako pomieszczenie przydatne dla organizowanych imprez okolicznościowych na terenie jednostki. Organizuje się w niej kursy z aktywizacji zawodowej – jak aktywnie szukać pracy po opuszczeniu jednostek penitencjarnych.. Przez resztę czasu pomieszczenie jest nie używane.



Zdj. 26. Budynek, w którym znajduje się sala komputerowa.

**Oczko wodne** – w okresie letnim na terenie OZ znajduje się oczko wodne wkomponowane w zielen przed dyżurką dowódcy. Osadzeni po wcześniejszym uzgodnieniu z wychowawcą zajmują się dbaniem o czystość wody, dokarmiają ryby, opiekują się wyglądem zewnętrznym.

**Zwierzęta (Konie, gęsi, bażanty, perliczki, pawie)** – Więźniowie opiekują się zwierzętami, które znajdują się na terenie Oddziału Zewnętrznego. Zwierzęta takie jak gęsi, pawie, kury chodzą sobie swobodnie po całym terenie zakładu (zdj. 27, 28, 29). Bażanty, perliczki znajdują się w specjalnej klatce do której dostęp mają Więźniowie zajmujący się zielenią – ogrodnicy. Konie (rasa Koń Polski) są 3 i znajdują się w odgrodzonym terenie. Wszystkimi pracami związanymi z ich opieką zajmują się ogrodnicy oraz koniuszy. Rola koniuszego to ujeżdżanie koni tak, aby przy specjalnych okazjach mogły pociągnąć bryczkę. Na terenie OZ znajduje się specjalna bryczka, którą wykorzystywano z okazji „Widzenia rodzinnego” 01.06.2007r.



Zdj. 27 Wybieg i stajnia dla koni



Zdj. 28 Klatka dla ptaków



Zdj. 29, Kurnik dla kur, kaczek i gęsi

### 2.3 Zajęcia kulturalno oświatowe na zewnątrz jednostki penitencjarnej

**Teatr, kino** – skazani opuszczają jednostkę penitencjarną i udają się do wybranego wcześniej miejsca. Zaobserwowałem, że częstotliwość wyjść do kina bądź teatru uzależniona jest od majątności skazanych. Majętni osadzeni potrafią tak pokierować przez telefon swoimi bliskimi, aby dostarczyli „na bramę” - do ZK bilety na odpowiedni seans bądź spektakl. Gdy posiadają bilety wtedy organizują się w grupy i piszą do dyrektora prośbę o umożliwienie wyjścia. Tylko w sporadycznych przypadkach zaobserwowałem odmowę. Istnieje zatem niesprawiedliwy system udzielania sobie wyjścia. Odnotować należy też fakt kontaktu osadzonych przebywających w kinie lub teatrze z członkami rodzin. Jest to ryzykowne zachowanie, gdzie ukarani mogą zostać wszyscy uczestnicy. Byłem też w grupie osób, które „trzymały się sztywno” i regularnie wychodziłem na przedstawienia. Dochodziło nawet do sytuacji w której bywałem parokrotnie na wybranych seansach.

**Pika nożna** - Więźniowie w dużej ok. 10 osobowej grupie udają się na pobliskie boisko sportowe do Szkoły podstawowej przy ul. Małszyńskiej w Poznaniu. Tam organizują sobie zajęcia sportowe. W okresie zimowym regularnie chodzą na salę gimnastyczną tejże szkoły. Po upływie wyznaczonego czasu wracają do jednostki.

### 3. Charakterystyka zajęć kulturalno – oświatowych w jednostce typu P3

W Oddziale Zewnętrznym Aresztu Śledczego w Rosnowie przy ul. Jarzębinowej zaobserwowałem jakie możliwości spędzania wolnego czasu mają skazani. Zajęcia kulturalno – oświatowe podlegają mniejszym restrykcjom ze strony Służby więziennej. Nie organizuje się zajęć kulturalno – oświatowych wewnątrz budynku. Zezwala się więźniom na samodzielne organizowanie zajęć po za terenem jednostki penitencjarnej. Na terenie zakładu znajdują się boiska sportowe, drążek do podciągania.



Zdj. 30 Boisko do siatkówki oraz drążek gimnastyczny.



Zdj. 31 Boisko do koszykówki.

W zależności od majątności Więźniowie mogą pozwolić sobie na wyjścia do:

**Silownia** - Więźniowie organizują się w 3 osobowe grupy i po wcześniejszym uzyskaniu zgody wypisuje się im przepustkę zezwalającą na opuszczenie jednostki. Więźniowie udają się w wyznaczone miejsce, ćwiczą i mają swobodny czas na powrót.

**Basen** - Więźniowie organizują się w grupę do 4 osób i po uzyskaniu zgody jadą do wyznaczonej pływalni.

**Pilka nożna** – Więźniowie w dużej ok. 10 osobowej grupie udają się na stadion piłkarski w Komornikach pod Poznaniem. Tam organizują sobie zajęcia sportowe. Po upływie wyznaczonego czasu wracają do jednostki.

Na terenie jednostki więźniowie mogą zrobić grilla i uprawiać sadzonki w szklarni. (Zdj. 32, 33).





Zdj. 32 szklarnia i ogródek warzywny



Zdj. 33 Grill na terenie OZ

Wyżej wymienione dziedziny aktywności dają skazanym szanse na rozwijanie swoich zainteresowań. Stymuluje się ich, aby poprzez realizację działań można było nagradzać wszelką działalność. Administracja więzienna kładzie szczególny nacisk na realizację wszelkich nowatorskich działań w instytucji totalnej. Doskonale odczuli to skazani uczestniczący w „kółku teatralnym”. Administracja dokładała wszelkich starań, aby całe przedsięwzięcie powiodło się. Uczestnicy zostali wielokrotnie nagrodzeni regulaminowo, a dyrekcja mogła pochwalić się swoimi osiągnięciami w resocjalizacji więźniów. Tak więc korzyści płynące z aktywizowania więźniów rozłożone są zarówno po stronie skazanych jak i administracji.

## X. Nowinki techniczne, edukacja, kursy zawodowe, a kontakt ze światem zewnętrznym.

### 1. Nowinki techniczne dostępne w instytucji totalnej

System penitencjarny stale ewoluje tzn. warunki w jakich więźniowie odsiadują swoje wyroki ulegają znacznym dynamicznym przemianom na korzyść po roku 1989. Lepsze warunki życia w instytucji totalnej zależą od typu jednostki (P1,P2,P3). Po roku 1989 uwidocznili się postęp technologiczny, łatwiejszy dostęp do nośników informacji i przekazywania danych. Zaznaczyć trzeba, że administracja więzienna starannie dba o to, aby więźniowie nie mogli kontaktować się ze światem zewnętrznym poza kontrolą. Swoją obserwację usystematyzowałem pod względem przedmiotu użytkowania (telefon, gra telewizyjna) a typem instytucji totalnej (P1, P2, P3).

#### **Gra telewizyjna (playstation)**

P1 – sprzęt dozwolony w warunkach zamkniętych. Po uzyskaniu pisemnej zgody gra telewizyjna zostaje dostarczona pod cele, gdzie więźniowie mogą grać ile chcą bez nadzoru.

P2 – zakaz posiadania na sali mieszkalnej oraz świetlicy. Regularne odmowy administracji.

P3 – sprzęt dozwolony. Więźniowie mogą grać do woli na sali mieszkalnej oraz świetlicy.

#### **Nośnik plików MP3, MP4**

Dozwolony we wszystkich trzech typach instytucji. W zakładzie przy ul. Nowosolskiej trzeba wyszczególnić jaka muzyka będzie dostarczona w urzędzeniu. Znany jest mi przypadek, gdy skazani uczyli się języków obcych przy pomocy tego urządzenia. Podczas trwania „zajęć teatralnych” wychowawca KO sam nagrywał na nośniki tekst roli, którą uczył się skazany. Podczas opuszczania zakładu typu P1 i P2 nośniki są szczegółowo sprawdzane, gdyż posiadają funkcje nagrywania. Służba więzienna zorientowała się po ok. 1 miesiącu, że więźniowie mogą nagrywać różne treści w środku więzienia. Od tamtej pory trzeba mocno umotywić prośbę, aby otrzymać zgodę na nośnik.

#### **Odtwarzacz DVD**

P1 – dozwolony, posiadanie w celach w zależności od majątności osadzonych.

P2 – Zakaz posiadania w salach mieszkalnych. Na terenie OZ znajdują się dwa odtwarzacze DVD. Jeden na świetlicy oddziału – filmy wyświetlane za zgodą dyrektora, drugi w pomieszczeniu osoby odpowiedzialnej za sprawy kulturalno oświatowe „bałachowy”, która ma możliwość puszczenia filmu przez radiowęzeł.

P3 – dozwolony, można posiadać w salach mieszkalnych w zależności od majątności osadzonych.

### **Film DVD, płyty CD**

P1 – Nie prowadzi się kontroli nad treściami zawartymi na nośnikach.

P2 – Szczegółowa kontrola zawartości. Dostarczone płyty zostają zatrzymane na dyżurce dowódcy, gdzie zostają skontrolowane. Za przekroczenie przepisów – kary regulaminowe.

P3 - Nie prowadzi się kontroli nad treściami zawartymi na nośnikach.

W zakładach typu P1 i P3 nie prowadzi się kontroli nośników danych, co ma duży wpływ na zachowanie więźniów. Do wnętrza instytucji przechodzą treści pornograficzne dzięki którym osadzeni mogą rozładować powstające napięcie seksualne. Więzień po obejrzeniu filmu idzie do ubikacji na „śmigło”- masturbacja. Taka sytuacja prowadzi do rozładowania napięcia seksualnego. W zakładach typu P2 jest większe obostrzenie treści przechodzących do wewnątrz, gdyż dokładna kontrola i niedopuszczanie do rozładowania napięć seksualnych powodują, że skazany stara się za wszelką cenę otrzymać przepustkę. Chęć opuszczenia zakładu na kilkanaście godzin – czas trwania przepustki, to okazja aby podtrzymać stosunki z pozostawionymi na wolności bliskimi. Administracja więzienna w zakładach typu P2 umożliwia wyjście skazanego na przepustkę i koryguje w ten sposób jego zachowanie. Skazanym obiecuje się wyjście w zamian za przestrzeganie porządku wewnętrznego. Gdy w trakcie przepustki więzień będzie zachowywał się przepisowo i w terminie powróci do jednostki penitencjarnej, wychowawcy obdarzą więźnia większym zaufaniem i będą przyznawać przepustki regularnie i częściej. Gdy skazany nie sprzeniewierzy się powierzonemu zaufaniu przez dłuższy czas, otwiera się przed nim możliwość awansu podgrupy i przetransportowanie do zakładu typu otwartego.

## **Komputer PC**

Kodeks karny wykonawczy określa umożliwienie posiadania przez więźnia komputera. Jest to jednak martwy przepis, gdyż w żadnym z zakładzie karnym nie spotkałem się nawet z informacją, aby ktoś, kiedyś posiadał komputer. W środowisku zamkniętym posiadanie takiego sprzętu jest ryzykowne, gdyż administracja chce posiadać 100% kontrole nad więźniami i ich rzeczami. Posiadanie komputera było by w sprzeczności z nadzorem. Komputer wzbudzałby sensacje – możliwość zainstalowania urządzenia do bezprzewodowego wymieniania danych – internet. W Oddziale zewnętrznym przy ul. Nowosolskiej znajduje się sala komputerowa, gdzie edukuje się więźniów i są organizowane szkolenia.

## **Telefon stacjonarny – budka telefoniczna**

P1 - Możliwość wykonania telefonu określona w regulaminie. Najczęściej 2 razy w tygodniu – budki standardowe z wybieraniem tonowym

P2 – Możliwość swobodnego dzwonienia od 6:00 do 20:00 z przerwami na apele. Budki telefoniczne – trzy sztuki, z zablokowaną funkcją wysyłania SMS.

P3 – Możliwość swobodnego dzwonienia od 6:00 do 20:30. Budka znajduje się wewnątrz oddziału i można dzwonić nawet po wieczornym apelu. W warunkach P2, P3 istnieje możliwość dzwonienia na koszt rozmówcy. Ten fakt powoduje, że rozmowy często są wydłużone. Czas rozmów osadzonego z rodziną zależy od posiadania kart telefonicznych.

## **Telefon komórkowy**

Rzecz absolutnie zakazana we wszystkich typach instytucji. Szczególny nacisk położony na osoby odwiedzające skazanych, aby nie wносиły na sale widzeń telefonów. Od momentu wprowadzenia możliwości nagrywania filmów i robienia zdjęć telefonem służba więzienna rygorystycznie podchodzi do problemu związanego z przemycaniem telefonów na teren zakładów.

Fakt posiadania telefonu komórkowego przez więźniów zaobserwowałem dwukrotnie na terenie Oddziału Zewnętrznego przy ul. Nowosolskiej. W chwili wykrycia komórki była ona

zarekwirowana, a od osób wiedzących o jej istnieniu wyciągano konsekwencje. Najczęściej była to degradacja podgrupy klasyfikacyjnej więźnia z P2 na P1 czyli transport do zakładu zamkniętego. W tym przypadku była to większa liczba skazanych, gdyż robili sobie nawzajem zdjęcia, które ujrzały światło dzienne w pomieszczeniu dyrektora. SW kazała przyznać się wszystkim widocznym na zdjęciu i wyjaśnić skąd pochodzi telefon. Brak przyznania powodował automatyczną degradację. Ci którzy się przyznali ukarani byli formalnie, bez degradacji. Natomiast „sztywni” którzy przyjęli zasady grypsery „nie pękli” i zostali zdegradowani.

W drugim przypadku wykryto telefony komórkowe u pracowników skazańców w jednej z firm zatrudniających więźniów. Podczas kontroli pracowników SW wyszło na jaw, że skazani posiadają telefony komórkowe. Ze względu na to, że byli oni wyjątkowo dobrymi pracownikami nie ukarano ich degradacją tylko karami regulaminowymi.

Więźniowie mają kontakt z telefonem komórkowym w momencie, gdy pracują bez dozoru funkcjonariusza. W firmach i instytucjach ich zatrudniających pracują ludzie z wolności, którzy mogą je posiadać. Jest więc prawdopodobne, że skazany może mieć kontakt z telefonem. W takiej sytuacji zależy tylko od więźnia czy będzie zachowywał się zgodnie z regulaminem.

## 2. Edukacja skazanych w instytucji totalnej, a opinie skazanych

*„Nauczanie skazanych od wielu lat uznawane jest za jeden z najważniejszych środków oddziaływania resocjalizacyjnego. Zgodnie z art. 102 pkt. 5 KKW skazany ma prawo do kształcenia i samokształcenia, dlatego też w zakładach karnych prowadzi się obowiązkowe kształcenie w zakresie szkoły podstawowej, a także nauczanie na poziomie ponadpodstawowym i na kursach zawodowych”<sup>37</sup>*

Skazani mają możliwość kształcenia się po za zakładem karnym. Więźniowie którzy otrzymali zgodę administracji na kontynuowanie nauki po za zakładem karnym mają większe możliwości korzystania z nowinek technicznych. Uzyskują oni przepustkę pozwalającą na

---

<sup>37</sup> Aleksandra Szymanowska 'wiezienie i co dalej str193

samodzielne poruszanie się na terenie danego miasta bez obowiązku zgłaszania się na komendę policji. Wzór przepustki :

<p><b>AWERS</b></p> <p>Przepustka Nr .....          Nazwisko ..... imię .....          ur. dnia ..... imię ojca .....          Czas trwania przepustki .....          Wyjechał dnia ..... o godz. ....          Wrócił dnia ..... o godz. ....</p>	<p style="text-align: center;">Pieczeń nagłówkowa jednostki organizacyjnej          Służby Więziennej</p> <p style="text-align: center;"><b>PRZEPUSTKA Nr .....</b></p> <p style="text-align: center;"><b>dla skazanego przebywającego samodzielnie          poza terenem jednostki organizacyjnej Służby Więziennej          bez obowiązku zgłaszania się do jednostki Policji</b></p> <p>Nazwisko ..... imię .....          Imię ojca ..... ur. dnia .....</p> <p>Może samodzielnie przebywać na terenie .....          od dnia ..... godz. .... do dnia ..... godz. ....</p> <p style="text-align: right;">.....          (pieczęć imienna, data i podpis dyrektora)</p> <p>Przy powrocie przepustkę niniejszą oddaje się funkcjonariuszowi SW.</p>
<p><b>REWERS</b></p> <p>Wrócił dnia ..... o godz. ....</p> <p style="text-align: right;">.....          (czytelny podpis upoważnionego          funkcjonariusza)</p> <p>Wypełnić w przypadku niezwrócenia przepustki.</p>	<p>Skazany udaje się do:</p> <p>.....</p> <p style="text-align: right;">.....          (pieczęć imienna, data i podpis osoby upoważnionej)</p> <p>Powrócił dnia ..... o godz. ....</p> <p style="text-align: right;">.....          (czytelny podpis funkcjonariusza pełniącego służbę          przy wejściu do jednostki organizacyjnej)</p>

Zdj. 34 Wzór przepustki

Więzień opuszczający jednostkę w celu udania się do szkoły jest pozbawiony nadzoru. Daje to możliwość korzystania w darmowych punktach rozlokowanych na terenie miasta z takich nowinek jak internet (komunikacja, łączność, poczta mail), tanie połączenia telefoniczne. Jest to niezmiernie ważne by sprostać wymaganiom stawianym przez szkołę jak również pozwala na poszerzanie horyzontów myślowych jak i komunikacje międzyludzką. Zauważyłem, że osoby regularnie uczęszczające do szkoły szanują uzyskaną zgodę i starają się czas dany na naukę wykorzystać w sposób maksymalny.

*„Więzień posiadający zgodę, otrzymujący ten przywilej od administracji zachowuje się w instytucji bardzo regulaminowo. Ma on świadomość jak cenny jest kontakt ze światem*



*zewnątrznym i jak duże możliwości posiada. Nie chce zaprzepaścić powierzonego zaufania przez co rzetelnie wykonuje wszelkie postawione zadania przez administrację więzienną. Decydując się na naukę wykazywali się większą sumiennością i starannością, częściej też uzyskiwali oceny bardzo dobre i dobre”<sup>38</sup>*

Potwierdzają to słowa moich respondentów:

**Respondent 1** przyznaje:

- Praca – od kiedy, gdzie, w jakich warunkach – pracuje na obieraku. Jest to praca na miejscu, która daje mi możliwość uczenia się. Byłem już ogrodnikiem, pracowałem na budowie, a teraz obierak.
- Czy chcesz zmienić prace – jak mi wcześniejsze prace nie pasły to zmieniałem. Teraz ta robota może być. Robię swoje a później mam spokój i czas na naukę.

**Respondent 8** przyznaje:

- Praca – od kiedy, gdzie, w jakich warunkach – pracuje społecznie w szkole podstawowej. Warunki są dobre, praca spokojna i na dodatek mogę się uczyć. Pracuje tam kilka miesięcy.
- Kto na nią wpłynął negatywnie lub pozytywnie (resocjalizacja) – dużo zależy od samego więźnia Na pewno szkoła do której uczęszczam wpływa pozytywnie. Mam świadomość, że nie siedzę bez sensu wykorzystuję ten czas za murem.

Doskonale widać, że administracja więzienia tak dobiera prace skazanemu, aby umożliwić mu dalszą edukację. Sami więźniowie mają pozytywne odczucia co do możliwości opuszczania jednostki. Są oni przekonani, że nie marnują czasu za murem i mogą się w tym czasie uczyć i zdobywać kwalifikacje. Administracja powierza pewne zaufanie skazanemu, od którego zależy czy je sprzeniewierzy czy nie. Z moich obserwacji wynika, że nadzór nad osobą uczącą się jest ograniczony do:

- a) Obowiązku uzyskania pieczętki na przepustce w sekretariacie
- b) Obowiązku uzyskania podpisu danego nauczyciela na którego zajęciach uczestniczy
- c) Terminowym powrocie z zajęć (nie wolno się spóźnić)

---

<sup>38</sup>Aleksandra Szymanowska „więzienie i co dalej” str 197

Realizacja punktu c) jest nieraz kłopotliwa, gdyż zdarzają się zmiany planu zajęć. W przypadku, gdy zajęcia przedłużają się – trzeba z nich zrezygnować. Gdy przypadną można skorzystać z pozostającego czasu i poczuć się wolnym. Administracja więzienna niechętnie kontroluje samą obecność skazanego na zajęciach. Stara się natomiast rzetelnie sprawdzać zgodność przepustki i czasu, który pozostał do końca trwania przepustki.

### 3. Kursy zawodowe, a opinie skazanych

Na terenie zakładu można zdobyć kwalifikacje uczestnicząc w kursach tj:

- a) Malarz
- b) Komputerowy
- c) Doskonalenia zawodowego
- d) Palacz

Na zewnątrz jednostki:

- a) Wózka widłowego
- b) Spawacz

Respondenci potwierdzają uczestnictwo w kursach i doskonaleniu zawodowym:

#### **Respondent 1:**

Czy uczestniczyłeś w programach, szkoleniach organizowanych przez OZ – Tak, uczestniczyłem w kursie malarskim i komputerowym. Malowaliśmy OZ od wewnątrz. A komputerowy to porażka – dzieci z podstawówki wiedzą więcej o komputerach niż ta laska co prowadziła zajęcia To że organizują kursy to dobra sprawa.

Więźniowie doceniają, że mogą zdobyć dodatkowe umiejętności i kwalifikacje. Organizowane są również programy terapeutyczne umożliwiające zerwanie z nałogami.

**Respondent 3:**

Czy uczestniczyłeś w programach, szkoleniach organizowanych przez OZ – mam zrobiony kurs komputerowy i uczestniczyłem w terapii przeciwalkoholowej. Obecnie chodzę na mitingi AA

**Respondent 7:**

Czy uczestniczyłeś w programach, szkoleniach organizowanych przez OZ – tak, w szkoleniu komputerowym. Banalne szkolenie, które trzeba było odbębnić.

Jak widać respondenci uczestniczyli w różnych formach doskonalenia wyrażając swoje zdanie na temat ich poziomu. Ze swoich doświadczeń – ukończyłem kurs wózka widłowego po za terenem jednostki. Skazanych dowożono na miejsce zajęć, gdzie posiadali odpowiednie zaplecze socjalne potrzebne do realizacji zajęć. Reszta respondentów nie brała udziału w szkoleniach lub kursach odnosząc się do nich krytycznie:

**Respondent 2:**

Czy uczestniczyłeś w programach, szkoleniach organizowanych przez OZ – nie, rzucili mnie do pracy i nigdzie nie wychodziłem za mur.

**Respondent 4:**

Czy uczestniczyłeś w programach, szkoleniach organizowanych przez OZ – Nie, moja grupa pracująca ma napięte terminy w pracy i na terenie nie uczestniczę w zajęciach.

**Respondent 5:**

Czy uczestniczyłeś w programach, szkoleniach organizowanych przez OZ – nie, kurs palacza mam. Chcieli mnie wrobić w kursy, ale ja odmówiłem, wolę prace na



Z wypowiedzi wynika, że każdy ma prawo doksztalać się, jeśli ma na to ochotę. Administracja patrzy przychylniej na osoby uczestniczące w zajęciach. Wychowawcy często zachęcają do podjęcia trudu i kształcenia się. Doskonalenie swoich umiejętności, aktywne uczestniczenie w zajęciach organizowanych przez administrację więzienia zostają odnotowywane w kartotece skazanego. Gromadzenie danych na temat aktywności uwięzionej osoby jest pomocne w jej ocenie jaka następuje po odbyciu części kary. W przypadku uczestniczenia skazanego w zajęciach i wzorowym zachowaniu, wychowawcy nagradzają regulaminowo oraz awansują podgrupę kwalifikacyjną. Tak więc codzienne starania skazanego, aby zachowywać się odpowiednio sprawiają, że może polepszyć sobie warunki bytowe. Po upłynięciu połowy kary więźniowie ubiegający się o przedterminowe zwolnienie zostają rozliczeni z kar i nagród które otrzymali podczas odsiadki wyroku. Ma to realny wpływ na to, jak długo będą przebywać w odosobnieniu.

## XI. Zagrożenia występujące w jednostce penitencjarnej – niecodzienne sytuacje a reakcje „dwóch światów” strażników i więźniów.

Przebywając w Oddziale Zewnętrznym Aresztu Śledczego w Poznaniu zaobserwowałem niecodzienne sytuacje, które były zagrożeniem dla pracującego personelu oraz osadzonych. Miały one wpływ na zaburzenie codziennego rytmu pracy, regulaminu wywołując poczucie dezorganizacji i paniki w jednostce. Przyczyniły się do zmiany zachowania personelu i skazanych wywołując określone reakcje na zagrożenie.

Najważniejsze z nich to:

**1. Brak prądu** – Jesienią w roku 2007 w godzinach wieczornych nieoczekiwanie zgasło światło. Przerwa trwała od 19:30 do 22:00. Była ona spowodowana pracami budowlanymi nieopodal zakładu karnego. Ciemność wywołała brak funkcjonowania zasady „panoptikonu”. W przypadku, gdy widzialność prowadzi do kontroli każdego z osadzonych, jej brak neguje kontrole. Więźniowie zaczęli krzyczeć, wybiegali z sal, grupowali się na korytarzu. Dochodziło do wzmożonej agresji, do rzucania różnymi przedmiotami w kierunku innych osadzonych, krzyku, wyzwisk. Stwarzało to sytuacje do bezpośredniego użycia siły pomiędzy skonfliktowanymi osadzonymi. Skazani czuli się bezkarnie, gdyż ciemność nie pozwalała na wykrycie sprawców.

Po pewnym czasie strażnicy uruchomili jedną latarkę przy pomocy której przeprowadzili wieczorny apel. Na korytarzach oddziałów ustawiono łącznie dwie świece. Po apelu zakluczono oddziały i nakazano stanowczo (krzyk zastępował niedziałający radiowęzeł) aby nie wychodzić z sal. Strażnicy skupili się na tym, aby osadzeni nie grupowali się i pozostawali w salach.

**2. Fajerwerki na sylwestra** – W noc sylwestrową roku 2007 około godziny 24:00 na teren jednostki wrzucono znaczną ilość środków pirotechnicznych. Wywołały one huki, błyski,

strzały. Więźniowie doskonale zdali sobie sprawę, że strażnicy nie są przygotowani na taką sytuację. W salach mieszkalnych rozległy się gwizdy, krzyki, eksplozja radości. Osadzeni podczas trwania wybuchów głośno wykrzykiwali obelgi pod adresem strażników i administracji.

Funkcjonariusze pełniący zmianę opuścili dyżurkę dowódcy i udali się na obchód terenu więzienia. Nie wyszli oni po za teren jednostki. Oczekiwali na ciąg dalszy zdarzeń. Po kanonadzie nakazali przez radiowęzeł uspokojenie się skazanych pod groźbą sankcji formalnych.

**3. Wybicie piłki przez skazanego** – podczas trwania zajęć kulturalno - oświatowych na boisku sportowym doszło do wykopnięcia piłki nożnej po za mur zakładu. Zaobserwowałem umożliwienie skazanemu opuszczenie jednostki bez powiadomienia wychowawcy. Dowódca zmiany podjął decyzję, wziął odpowiedzialność za skazanego i umożliwił opuszczenie jednostki. Dowódca stał w bramie i obserwował czy osadzony nie ucieka.

Zaobserwowałem też umożliwienie wejścia skazanego na dach więzienia w momencie, gdy piłka utknęła na elewacji. Sam niejednokrotnie wchodziłem na dach aby zdjąć piłkę.

**4. Drabina, pojemniki i skrzynki** – Podczas wykonywania prac remontowych na terenie zakładu zaobserwowałem, że drabina niezbędna do wykonania prac znajduje się w odosobnionym pomieszczeniu zamkniętym na klucz. Dowódca zmiany umożliwił skorzystanie z drabiny skazanemu wykonującemu prace. Po ustawieniu drabiny dowódca zmiany nakazał oddziałowemu pilnowanie jak przebiegają prace i kontrolę aby drabina nie posłużyła do ucieczki.

Wszelkie pojemniki wjeżdżające na teren zakładu są drobiazgowo kontrolowane. Po przyjeździe transportu pustych pojemników po żywności z jednostek P3 w Rosnowie i Baranowie zostają wyładowane z samochodu i złożone przy wejściu od kuchni. Strażnicy pilnują aby jak najkrótszy czas pojemniki pozostawały na zewnątrz budynku. Dzieje się tak, aby pojemniki i skrzynki po chlebie nie posłużyły do budowy schodków umożliwiających przeskoczenie przez płot.

**5. Remont elewacji na zewnątrz jednostki penitencjarnej** – Przebywając w Oddziale Zewnętrzny Aresztu Śledczego w Rosnowie (P3) zaobserwowałem sytuację, w której

skazanemu pracującemu przy remoncie płotu funkcjonariusze służby więziennej otwierają bramę i umożliwiają prace bez dozoru. Taka sytuacja po pewnym czasie stała się „normalna” i więźniowie pracujący przy remoncie swobodnie przemieszczali wchodząc i wychodząc wedle potrzeby. W tym czasie inni więźniowie przebywający na spacerze nie mogli opuszczać terenu.

Analogiczna sytuacja miała miejsce w momencie gdy skazany prosił funkcjonariusza o przydzielenie dodatkowej pracy w zamian za dodatkowy wniosek nagrodowy. W przypadku sprzątnięcia terenu przed jednostką, strażnik swobodnie otwierał bramę i wypuszczał skazanego. Po wydaniu odpowiednich dyspozycji skazany samodzielnie sprzątał po za terenem jednostki.

Wyremontowany i posprzątnany teren przed jednostką w Rosnowie zdj 35:



Zdj. 35

## XII Porównanie typów jednostek penitencjarnych.

Cechy charakterystyczne	P1	P2	P3
personel	Duża liczba nadzorujących osób, strażnicy oddziałowi, dowódcy zmian, doprowadzający skazanych na spacer, kogutkowi	Mała liczba nadzorujących osób, jeden oddziałowy i dowódcy zmiany. Wykorzystywanie panopticonu	Mała liczba nadzorujących osób, jeden oddziałowy i dowódcy zmiany. Wykorzystywanie panopticonu i wzajemne zaufanie
liczba osadzonych	duża liczba osób na małej przestrzeni ok 1000 skazanych w jednostce	średnia liczba osób na małej przestrzeni ok 200 – 300 skazanych w jednostce	mała liczba osób na małej przestrzeni ok 70 – 80 skazanych w jednostce
praca	Mała ilość skazanych pracuje	wszyscy skazani pracują wewnątrz lub na zewnątrz jednostki	wszyscy skazani pracują wewnątrz lub na zewnątrz jednostki
przedmioty własne	brak posiadania własnych rzeczy	możliwość posiadania własnych rzeczy	możliwość posiadania własnych rzeczy
przestrzeganie regulaminu	brak nacisku personelu na egzekwowanie norm. Reakcja personelu w skrajnych przypadkach.	duży nacisk personelu na egzekwowanie norm. Reakcja personelu w najdrobniejszych przypadkach łamania zasad	Strażnicy nie kontrolują osadzonych. Traktowanie skazanych podmiotowo
nagrody	rzadkie nagradzanie skazanych	częste i regularne nagradzanie skazanych	częste i regularne nagradzanie skazanych.
kary	rzadkie karanie skazanych	częste karanie skazanych	rzadkie karanie skazanych
podkultura więzienna	występuje, skazani grypsują	nie występuje, skazani nie mogą grypsować	nie występuje, skazani nie mogą grypsować
zachowanie w grupie	wspólna pomoc i wrogie nastawienie do strażników	brak pomocy innym i obojętne nastawienie do strażników	rozwinięty indywidualizm, więźniowie wchodzą w relacje ze strażnikami aby uzyskać częste nagrody
pieniądze	zakazane posiadanie środków finansowych przy sobie	zakazane posiadanie środków finansowych przy sobie	możliwość posiadania środków finansowych przy sobie



zadomowienie	brak zgody administracji na wystrój cel	zgoda administracji na wystrój sal mieszkalnych	zgoda administracji na wystrój sal mieszkalnych
mur	wysoki z zamontowanymi wartownikami dla uzbrojonych strażników	wysoki z lekkiej konstrukcji betonowej	niski z lekkiej konstrukcji betonowej, drewna
budynek	odgrodzony szczelnie od społeczeństwa.	odgrodzony, umożliwiający obserwacje świata na zewnątrz jednostki	odgrodzony, umożliwiający obserwacje świata na zewnątrz i wewnątrz jednostki
okna	traktowane i osiatkowane tak aby skazani nie widzieli świata na zewnątrz	zakratowane prześwitującymi kratami umożliwiające skazanym widok na zewnątrz	zakratowane lub bez krat umożliwiające skazanym widok na zewnątrz
zachowania seksualne	widzenia intymne (mokre) dozwolone posiadanie materiałów pornograficznych	brak widzeń intymnych. Nie dozwolone posiadanie materiałów pornograficznych	brak widzeń intymnych. Dozwolone posiadanie materiałów pornograficznych.
Pomieszczenie izolacji	cele zamykane na całą dobę. Skazani opuszczają idąc na spacer	sale nie zamykane. Skazani opuszczają je w każdej chwili	możliwość wychodzenia na spacer o dowolnej godzinie, sale nie zamykane. Skazani opuszczają je w każdej chwili
zajęcia KO	dwie godziny w tygodniu w świetlicy oddziału	świetlica oddziału dostępna w ciągu dnia, zajęcia na zewnątrz budynku, rzadko na zewnątrz jednostki	świetlica oddziału dostępna w ciągu dnia, zajęcia na zewnątrz budynku, często na zewnątrz jednostki
edukacja	możliwości kontynuowania nauki wewnątrz więzienia (szkoły ponadgimnazjalne)	możliwości kontynuowania nauki na zewnątrz więzienia (licea zaoczne, szkoły policealne, studiowanie)	możliwości kontynuowania nauki na zewnątrz więzienia (licea zaoczne, szkoły policealne, studiowanie)
przepustki	możliwość uzyskania kilkugodzinnej przepustki tylko w ważnych sytuacjach rodzinnych przyznawanych przez dyrektora (śmierć bliskiej osoby)	możliwość uzyskania regularnych przepustek	regularne przepustki dla wszystkich skazanych

kontakt z wychowawcą	bardzo rzadkie wzywianie skazanego	wzywianie skazanego gdy przekroczy zasady regulaminu	wzywianie skazanego gdy jest wyznaczony do otrzymania nagrody
----------------------	------------------------------------	--	---

## Zakończenie:

Skazani na karę pozbawienia wolności mogą ubiegać się o Warunkowe Przedterminowe Zwolnienie po upływie połowy kary, w przypadku gdy jest ona dłuższa niż sześć miesięcy. Zaobserwowałem, że wyjście na wolność odbywa się z zakładów typu P2 i P3 gdzie więźniowie otrzymują tzw. „wokandę”. Starania każdego więźnia o to, aby zostać wypuszczonym zostają zauważone w warunkach półwolnościowych i wolnościowych. Dokładna kontrola w jednostkach typu P1, korygowanie zachowań w jednostce typu P2, mają na celu dokładne wyselekcjonowanie osób mogących przebywać w zakładzie otwartym. Tak więc instytucja totalna jaką jest więzienie, staje się urządzeniem, które doskonale potrafi wyselekcjonować jednostki spełniające wymogi normalnego funkcjonowania w społeczeństwie. Jest to system dawania skazanemu szans, które może wykorzystać. Przekonałem się, że więźniowie posiadają realny wpływ na długość czasu spędzonego w odosobnieniu. Ludzie potrafiący skorygować swoje złe nawyki i przyzwyczajenia, rzetelnie pracujący i wypełniający założenia regulaminu dostają szansę łagodnego i szybkiego uporania się z zasądzonym wyrokiem. Pobyt osób aktywnie uczestniczących w życiu jednostki jest krótszy i przebiega w mniej totalnych warunkach. Skazani otrzymują częste przepustki i mają więcej swobody.

Procedura wychodzenia na wolność rozpoczyna się w momencie złożenia przez skazanego wniosku o przedterminowe zwolnienie. Sąd penitencjarny rozpatruje wniosek w terminie od jednego do trzech miesięcy od daty jego złożenia. Dwa razy w miesiącu zbiera się posiedzenie Sądu, który decyduje o tym, który skazany zakończy odbywanie kary w warunkach zamkniętych, a dozór sprawował będzie kurator sądowy. Taki wniosek może złożyć też administracja więzienia, lecz dzieje się tak niezwykle rzadko. Z taką sytuacją spotkałem się, w przypadku pracy więźnia w administracji. Najczęściej poparcie wychowawców o przedterminowe zwolnienie można uzyskać w jednostce typu P3. Jest to miejsce z którego skazani najczęściej wychodzą na wolność, dlatego też trudno się do niego dostać.

Informacje na temat który ze skazanych opuści zakład karny przechodzą do wiadomości więźniów nieformalnymi kanałami informacji. Taki obieg funkcjonuje na zasadzie przedostawania się wiadomości ze świata personelu więziennego do osadzonych pracujących w administracji zakładu. Więźniowie pracujący w magazynie jednostki oraz kucharze z racji pełnionych obowiązków dostają wcześniej informacje na temat, kto opuści zakład. Magazynierzy muszą przygotować osobiste rzeczy, a kucharze wyprowiantować osobę wychodzącą. To oznacza, że skazani pracujący w tych miejscach dowiadują się z wyprzedzeniem jednodniowym, kto wychodzi na wolność. Nieformalny obieg informacji powoduje, że osoby wychodzące dowiadują się odpowiednio wcześniej czy opuszczą jednostkę. Taki obrót sprawy prowadzi do tego, że sam fakt udzielenia Warunkowego Przedterminowego Zwolnienia staje się przedstawieniem, w którym wiadomo wcześniej, co się wydarzy. Sąd penitencjarny zbiera się w Oddziale Zewnętrznym przy ulicy Nowosolskiej, gdzie dowożeni są skazani z Rosnowa. Osoby, które wiedzą wcześniej, że opuszczą mury więzienia przyjeżdżają na posiedzenie Sądu ze swoimi rzeczami. Po otrzymaniu „wokandy” transportuje się ich do Aresztu Śledczego, gdzie dochodzi do ostatecznego rozliczenia z systemem penitencjarnym. Skazani otrzymują środki finansowe zgromadzone na „żelaznej kasie”, zaświadczenie o opuszczeniu zakładu karnego, rzeczy z depozytu (karty kredytowe, kosztowności). Po złożeniu podpisów otwierają się kraty prowadzące do ostatnich drzwi w murze wychodzącym na ulicę. W tamtym miejscu strażnik po raz ostatni odczytuje z celówki dane osadzonego opuszczającego zakład. Gdy wszystkie dane się zgadzają strażnik wręcza dowód osobisty, otwiera drzwi i wypuszcza skazanych na wolność.

## Aneks

Wywiad – pytania:

1. Wiek.
2. Wykształcenie.
3. Zawód.
4. Stan cywilny.
5. Ile czasu przebywałeś w ZK.
6. Czy rodzina utrzymuje kontakt ( jeśli tak to jaki).
7. Zachowanie w ciągu tygodnia, przed widzeniem, po widzeniu.
8. Stosunek do osadzonych.
9. Stosunek osadzonych do respondenta.
10. Praca – od kiedy, gdzie, w jakich warunkach.
11. Czy były nadużycia w pracy wobec respondenta.
12. Ile czasu pracuje w ciągu dnia.
13. Ile liczy osób jego grupa.
14. Czy chcesz zmienić pracę.
15. Czy jesteś zadowolony że pracujesz i ile zarabiasz.
16. Czy więzi rodzinne wzmocniły się czy osłabiły poprzez odbywanie kary.
17. Jakie masz relacje ze strażnikami ( jak się odnosi do respondenta).
18. Czy jesteś lojalny do osadzonych czy do strażników.
19. Jak radzisz sobie z napięciem seksualnym.
20. Czy odczułeś gdzie jest Twoje miejsce w hierarchii więziennej. Jakie ono było.
21. Jak określisz swoją resocjalizację.
22. Kto na nią wpłynął negatywnie lub pozytywnie.
23. Jakie masz doświadczenia z formalnym systemem nagród i kar.
24. Czy administracja traktuje więźniów jednakowo.

25. Czy uczestniczyłeś w programach, szkoleniach organizowanych przez OZ.
26. Co sądzisz o formach spędzania wolnego czasu – zajęcia KO.
27. Jaki masz kontakt z wychowawcą.
28. Co będziesz robił po opuszczeniu ZK.

## Wywiady

### Wywiad 1. Respondent 1 „były grypsiarz”

1. Wiek – 25 lat.
2. Wykształcenie – niepełne średnie, właśnie robie liceum
3. Zawód – wyuczony malarz.
4. Stan cywilny - kawaler
5. Ile czasu przebywałeś w ZK – Siedzę 4,5 roku. Na początku w Rawiczu, później przetransportowano mnie do Poznania i nawet byłem na P3, ale później mnie zdegradowali.
6. Czy rodzina utrzymuje kontakt ( jeśli tak to jaki) – tak mam maniure, przychodzi z dziećmi jak tylko może. Staramy się aby widzieć się jak najczęściej.
7. Zachowanie w ciągu tygodnia, przed widzeniem, po widzeniu – Nie mam żadnych lotów. Czasami po widzeniu mam chwile zadumy, myślę o rodzinie, jak to będzie.
8. Stosunek do osadzonych – Jak ktoś się sztywno trzyma to jest moim ziomkiem. Nie cierpię frajerstwa, zaganiar i parów. Jak mam siedzieć z frajerem to pokazuje mu jego miejsce w szyku. No wiesz czasami musi umyć gary, herbaciure zaparzyć itp.
9. Stosunek osadzonych do respondenta – Moi ziomkowie mnie szanują, wiesz cyfra robi swoje ( długość pobytu, im cyfra wyższa tym większy szacunek). Nikt z polonezów mi się nie zesra jak coś mówię. Muszą wykonywać polecenia, bo trafili do mnie po mańkę na sale. Oni wiedzą co mają robić i wtedy mają spokój. A jak się nie chce słuchać to dostaje wycisk albo wypierdala.
10. Praca – od kiedy, gdzie, w jakich warunkach – pracuje na obieraku. Jest to praca na miejscu, która daje mi możliwość uczenia się. Byłem już ogrodnikiem, pracowałem na budowie, a teraz obierak.

11. Czy były nadużycia w pracy wobec respondenta – wkurwia mnie jak muszę zostawać po godzinach. Płacą mi za 2 godziny dziennie, a pracujemy po 4. ale nic nie zrobisz. Przyjdzie szef kuchni i jak się zesram do niego to zaraz straszy wnioskami.
12. Ile czasu pracuje w ciągu dnia – przepisowo 2 godziny, nieprzepisowo - dłużej
13. Ile liczy osób jego grupa – pracujemy w 5 osób. Czasami mniej jak komuś się kończy kara, albo go awansują na P3.
14. Czy chcesz zmienić prace – jak mi wcześniejsze prace nie pasły to zmieniałem. Teraz ta robota może być. Robie swoje a później mam spokój i czas na naukę.
15. Czy jesteś zadowolony że pracujesz i ile zarabiasz – tak, że pracuje jest git. Co do zarobków to śmiech – zarabiam 20 pln na miesiąc. Kupa kasy...
16. Czy więzi rodzinne wzmocniły się czy osłabiły poprzez odbywanie kary – osłabiły, tyle lat robi swoje. I tak się ciesze że mam kontakt z córką i jej mamą. Mogło być gorzej. Kiedyś gdy byłem w oddalonym ZK ciężko było się spotkać. Jak maniura przyjechała to zanim zrobiliśmy zakupy w kantynie to 30 min. Zostawało żeby pogadać. Teraz na nowosolskiej jest lepiej. Przyjedzie, możemy w spokoju usiąść i nacieszyć się sobą.
17. Jakie masz relacje ze strażnikami ( jak się odnosi do respondenta) – wkurwiają mnie te cwele. Jak się gadzina sra do mnie albo przypierdala o byle gównno. Wtedy wbijam mu kora i robie swoje. Mój stosunek do SW jest wrogi – kiedyś grypsowałem i teraz nie zamierzam wyrzekać się sztywnych zasad. Jak na zmianie jest spoko gad to też mam do niego spokój. Najgorzej jak się o coś sra.
18. Czy jesteś lojalny do osadzonych czy do strażników.– co Ty mi za pytania zadajesz ? Jasne że do osadzonych. Nienawidzę konfitur – jebać ich. Jak bym miał coś kapować to wyrzekł bym się swoich zasad. Nie szanowałbym siebie. Wiesz – zamknąć mogli, wypuścić muszą – nigdy nie zadawaj mi takich pytań przy ziomkach.
19. Jak radzisz sobie z napięciem seksualnym – czasami trzeba iść na śmigło. Tutaj nie ma widzeń mokrych, szkoda. Na Młynie były specjalne pomieszczenia, tam z moją mogliśmy być bliżej. Czekam też na przepustki, wtedy nadrabiamy zaległości z moją.
20. Czy odczułeś gdzie jest Twoje miejsce w hierarchii więziennej. Jakie ono było – stary – ja chwile po wejściu do ZK wiedziałem że muszę grypsować. Inaczej się nie dało przy takim wyroku. Trzeba mieć swoje zasady i sztywno się trzymać, wtedy lepiej czas leci i lepiej się żyje. Jak grypsowałem to wszystko miałem poukładane. Teraz

zachowuje zasady, bo życie tutaj bez nich to syf. Na łeb by mi wleźli. A teraz na Nowosolskiej trzymam sale sztywno i administracja nawet wie kto rządzi na sali

25. Cały czas rządę, przecież nie będę usługiwał jakiemuś cwelowi.

21. Jak określisz swoją resocjalizację – resocjalizacja to mit. W tych warunkach nie da się normalnie żyć, a gdzie jeszcze resocjalizacja. Zobacz co się dzieje dookoła, wszędzie jakiś klimat niedozwolony, frajerów trzeba tępić, żeby się nie panoszyli.
22. Kto na nią wpłynął negatywnie lub pozytywnie – tylko negatywnie. Wychowawca który nie chce mnie znać, klimat na sali. Jak siedzę z jakimś łbem któremu muszę przetłumaczyć do rozsądku kto rządzi i gdzie jego miejsce to nie ma mowy o resocjalizacji.
23. Jakie masz doświadczenia z formalnym systemem nagród i kar – wniocha o ukaranie dostajesz w 5 min. Zaraz wszyscy są na miejscu aby ci go wypisać. Co do nagród to zajebiście długo trzeba czekać, a jeszcze Ci zblachują wniosek, albo po złości zrobią. Chciałem mieć dodatkowe widzenie ostatnio, to dał mi paczkę żywnościową. Ten frajer nie rozumie że ja nie potrzebuję dodatkowych paczek bo robie na obieraku – tam zawsze mogę zeżreć. Zależało mi na widzeniu i zamianka. To mnie właśnie wkurwia – ten łeb wychówek w ogóle nie myśli.
24. Czy administracja traktuje więźniów jednakowo – daj spokój, jak masz kase to rządzisz. Robisz sobie dodatkowe wyjścia na KO, możesz nawet awans kupić. Wiesz stać Cię na więcej. Albo bierzesz paczkę na jakiegoś łba i masz wszystkiego pod dostatkiem. Tak samo ze szkołą, tylu chłopaków chciało iść do szkoły, to się nie zgodził dyrektor. Nie ma równości.
25. Czy uczestniczyłeś w programach, szkoleniach organizowanych przez OZ – Tak, uczestniczyłem w kursie malarskim i komputerowym. Malowaliśmy OZ od wewnątrz. A komputerowy to porażka – dzieci z podstawówki wiedzą więcej o komputerach niż ta laska co prowadziła zajęcia To że organizują kursy to dobra sprawa.
26. Co sądzisz o formach spędzania wolnego czasu – zajęcia KO – nie równy dostęp mnie wkurwia. Nie masz kasy to na zewnątrz nie idziesz. Mogłoby być częściej organizowane wyjście do kina lub teatru. A reszta ok, można robić przy zwierzętach to jest git.
27. Jaki masz kontakt z wychowawcą – kiepski. Wychówek to łeb, nie rozumie moich potrzeb. Wchodzę do niego a on – że mi nie wchodzi na sale, więc proszę opuścić

pokój. Raz wchodzi a on się schował pod biurko i udawał że go nie ma. Jakiś czeski film. Dużo razy zamyka się u siebie, puszcza muzykę i udaje że go nie ma. Wiesz zajmuje się głupotami, cały dzień w huja wali.

28. Co będziesz robił po opuszczeniu ZK – mam zamiar zrobić małe wakacje, muszę odpocząć. Później robotę trzeba znaleźć i spokojnie sobie budować przyszłość. Chce też ożenić się z panią. Tyle razem przeszliśmy i należy coś w tym kierunku zrobić.

#### Wywiad 2. Respondent 2 - „rowerzysta”

1. Wiek - 45 lat.
2. Wykształcenie – zawodowe.
3. Zawód - mechanik
4. Stan cywilny - rozwiedziony
5. Ile czasu przebywasz w ZK – 4 miesiące
6. Czy rodzina utrzymuje kontakt ( jeśli tak to jaki) – czasami odwiedza mnie mama. Ona bardzo przeżywa że tu jestem.
7. Zachowanie w ciągu tygodnia, przed widzeniem, po widzeniu – normalnie, ale szkoda, że tak krótko się widzimy.
8. Stosunek do osadzonych – drażni mnie jak muszę coś robić gdy mi każą. A tak to obojętny.
9. Stosunek osadzonych do respondenta – Nie dają mi spokoju. Ciągłe coś chcą ode mnie. Takie szczawiki a wygadane w piorun. Ale jeszcze trochę i wychodzę.
10. Praca – od kiedy, gdzie, w jakich warunkach – Nie pracowałem bo mam złamany palec. Teraz cały czas jestem na miejscu, musi się zagoić. Wcześniej na P1 nie pracowałem, a po przyjeździe tutaj złamałem palec. Tak więc nigdzie nie pracuję.
11. Czy były nadużycia w pracy wobec respondenta – Brak.
12. Ile czasu pracuje w ciągu dnia – tylko zajmuję się sprzątaniami sali i korytarzy.
13. Ile liczy osób jego grupa - Brak
14. Czy chcesz zmienić pracę – nie mogę nigdzie pracować i pewnie mnie nigdzie nie dadzą
15. Czy jesteś zadowolony że pracujesz i ile zarabiasz - Brak
16. Czy więzi rodzinne wzmocniły się czy osłabiły poprzez odbywanie kary – wzmocniły. Teraz częściej widzę brata, który mi pomaga.



17. Jakie masz relacje ze strażnikami ( jak się odnosi do respondenta) – oni się mnie nie czepiają więc mam z nimi spokój. Co mogą chcieć od takiego zgreba ?
18. Czy jesteś lojalny do osadzonych czy do strażników – raczej do więźniów, nie lubię strażników.
19. Jak radzisz sobie z napięciem seksualnym – w tym wieku nie masz takich głupich pomysłów. Czekam na koniec kary, wtedy może się znajdzie jakaś pani.
20. Czy odczułeś gdzie jest Twoje miejsce w hierarchii więziennej. Jakie ono było – Na Młynie dali mi w kość. Ale co zrobić... robiłem swoje i tyle. A to że nie grypsuje, po co mi to.
21. Jak określisz swoją resocjalizację – jeśli chodzi o jazdę na rowerze, to by pech. Będę jeździł dalej i tyle. Radiowóz na moim osiedlu jest raz na rok.
22. Kto na nią wpłynął negatywnie lub pozytywnie – nie ma resocjalizacji. Odsiedzę swoje i tyle. Zaraz jestem w domu, a po co mnie zamknęli ? Nie wiem. Mi nic to nie dało, aby szkoda czasu.
23. Jakie masz doświadczenia z formalnym systemem nagród i kar – przez ten krótki czas nie dostałem wniosków nagrodowych ani kwitów.
24. Czy administracja traktuje więźniów jednakowo – wydaje mi się że tak, nie widziałem aby kogoś wyróżniali. No może pracownicy administracji mają lepiej.
25. Czy uczestniczyłeś w programach, szkoleniach organizowanych przez OZ – nie, za krótko siedzę.
26. Co sądzisz o formach spędzania wolnego czasu – zajęcia KO – fajnie że można robić coś w wolnym czasie, zawsze oglądam filmy na świetlicy. To jest to co lubię.
27. Jaki masz kontakt z wychowawcą – ja mu nie przeszkadzam, on mi też. Jak coś chce to mnie wola do siebie, ale ja sam nie chodzę do niego.
28. Co będziesz robił po opuszczeniu ZK – zajmę się pracą i trochę rozrywki potrzebuję

### Wywiad 3. respondent 3. „rowerzysta II”

1. Wiek – 33 lat
2. Wykształcenie - zawodowe
3. Zawód - ślusarz
4. Stan cywilny - zamężny
5. Ile czasu przebywasz w ZK – prawie 6 miesięcy. Za 3 dni wychodzę, mam dzwon.
6. Czy rodzina utrzymuje kontakt ( jeśli tak to jaki) – tak, przychodziła żona, jak coś chciałem to mi kupowała w kantynie.
7. Zachowanie w ciągu tygodnia, przed widzeniem, po widzeniu – Cieszyłem się na nadchodzące widzenie. Zawsze raźniej jak moja przychodziła.
8. Stosunek do osadzonych – ja mam luz, nikomu nie przeszkadzam i nic od nikogo nie chce. Ogólnie staram się nie przeszkadzać, nie chce mieć kłopotów.
9. Stosunek osadzonych do respondenta – no wiesz czasami musiałem coś posprzątać, ale to mi nie przeszkadzało. Zaraz wychodzę, więc wolałem się podporządkować niż walczyć o jakieś śmieszne rzeczy.
10. Praca – od kiedy, gdzie, w jakich warunkach – pracuje w budowlance. Prace dostałem szybko, znam się na tej robocie, bo ostatnio robiłem na budowach. Tak mnie też dali. Dobrze zrobili bo szybciej te dni lecą i zarobie sobie, Jak bym siedział na miejscu to na głowę bym dostał.
11. Czy były nadużycia w pracy wobec respondenta – nie, czasami miałem krótszą przerwę, albo ktoś krzyknął, ale to wyjątki. Znam się na robocie więc nikt mi nie przeszkadzał gdy robiłem swoje.
12. Ile czasu pracuje w ciągu dnia – 10 godzin dziennie, liczę z dojazdem na budowę i odwiezienie.
13. Ile liczy osób jego grupa – jest nas dużo. Jak pamiętam to 12 do 15 osób.

14. Czy chcesz zmienić prace – nie, tutaj mi było dobrze gdzie pracowałem. Robiłem swoje i miałem spokój.
15. Czy jesteś zadowolony że pracujesz i ile zarabiasz – Cieszę się że pracowałem w wolnościowych warunkach. Jak najwięcej trzeba wychodzić, wtedy nie myślisz o odsiadce. Nie widzisz tych mord klawiszy i nikt Ci nie daje kwita za byle co.
16. Czy więzi rodzinne wzmocniły się czy osłabiły poprzez odbywanie kary – były takie same. To za krótki wyrok, aby coś nas zaczęło mocno dzielić. Widywaliśmy si na widzeniach i jakoś to przeleciało.
17. Jakie masz relacje ze strażnikami (jak się odnosi do respondenta) – nie zadzieram z nimi. Stosuję się do regulaminu. W ciągu dnia nie ma mnie tutaj prawie cały dzień. Jak przychodzę to myję się i idę spać. Nie zauważyłem aby mi specjalnie przeszkadzali.
18. Czy jesteś lojalny do osadzonych czy do strażników – nie lubię afer. Jak coś się dzieje to ja w tym nie uczestniczę i odizolowuję się. Wychowawca nie wzywał mnie, bo ja nic nie przeskrobałem. Chciałem odsiedzieć swoje i to mi się udało.
19. Jak radzisz sobie z napięciem seksualnym – czekam na wolność. Nie musiałem chodzić na śmigło. Pani czeka w domu a ja pojawię się za 3 dni.
20. Czy odczułeś gdzie jest Twoje miejsce w hierarchii więziennej. Jakie ono było – na początku kary. Byłem polonezem i dałem sobie nakłaść do głowy głupot. Teraz wiem jak mam się zachowywać. Grypsera mi trochę dokuczała, ale nie za mocno. Wydaje mi się, że oni dali mi spokój, nie dokazywali mi, bo robiłem swoje. Nie sadiłem się też do nich i nie prowokowałem.
21. Jak określisz swoją resocjalizację – nie będę już jeździł po pijanemu. Raz odsiadka mi starczy.
22. Kto na nią wpłynął negatywnie lub pozytywnie – pozytywna w tym wszystkim jest praca zarobkowa, to że możesz wyjść za mur. Widzisz co się dzieje na świecie. A negatywnie – wydzierający się strażnicy.
23. Jakie masz doświadczenia z formalnym systemem nagród i kar – przez ten okres czasu dostałem 3 wnioski nagrodowe i kwita za palenie papierosa w kiblu. Ciągłe formalnie mnie karają lub nagradzają.
24. Czy administracja traktuje więźniów jednakowo – nie, mają swoich pupilków, którzy mogą więcej. Ale za bardzo tego nie widać. Wiesz jak jest.

25. Czy uczestniczyłeś w programach, szkoleniach organizowanych przez OZ – nie, rzucili mnie do pracy i nigdzie nie wychodziłem za mur.
26. Co sądzisz o formach spędzania wolnego czasu – zajęcia KO – na miejscu gram w ping ponga czasami w sobotę i fajnie jest popatrzeć na koniki za oknem. Lubię też patrzeć na zwierzęta na świetlicy.
27. Jaki masz kontakt z wychowawcą – chodziłem na początku do niego, ale opuściłem. Jest niedostępny więc po co mam do niego chodzić jak i tak nie można nic załatwić.
28. Co będziesz robił po opuszczeniu ZK – wrócę do swojej pracy i zapomnę o tym miejscu.

#### Wywiad 4. Respondent 4 ( morderca)

1. Wiek - 48 lat
2. Wykształcenie - zawodowe
3. Stan cywilny – rozwiedziony dwukrotnie  
Zawód - płytkarz
4. Ile czasu przebywałeś w ZK – od ponad 6 lat siedzę.
5. Czy rodzina utrzymuje kontakt ( jeśli tak to jaki) – mam starego ojca, tylko on mi został i opiekuje się nim na przepustkach.
6. Zachowanie w ciągu tygodnia, przed widzeniem, po widzeniu – ojciec nie odwiedza mnie w ZK. Nie chce aby przychodził i widział mnie w tych warunkach. Ja wychodzę na przepustki i wystarczy, że podjeżdża samochodem pod bramę.
7. Stosunek do osadzonych – Jak się nie narzucają to mogą być. Nie lubię chamów. Myśli taki że jest hura, bura a ma mały wyroczek za drobne złodziejstwo. Wozi się taki na peronce, jak bym go dopadł to bym wyjaśnił. Nie lubię jak ktoś nie przestrzega regulaminu. Drażni mnie jak „ulung” robi na sali wszystko odwrotnie. Najpierw więzień powinien bez względu na to ile ma do odsiadki przebywać na zamku. Najlepiej dać ich do celi z kobyłami. Grypsera by im pokazała jak się przestrzega norm,a niektórych by przecweliała.
8. Stosunek osadzonych do respondenta – ja przestrzegam regulamin. Jak komuś się to nie podoba to jego problem. Na zamku byłem git człowiekiem. Mając wsparcie z zewnątrz nie musiałem grypsować. Grypsierka mnie szanowała. Wiedzieli że mam

swoje zasady i szanowali je. Mówili mi że jestem spoko. Jak ktoś jest łeb, to ja za to nic nie mogę. Wtedy jadę z nim krótko.

9. Praca – od kiedy, gdzie, w jakich warunkach – pracowałem po 1 roku odsiadki. Na Młynie siedziałem i zapisałem się do różnych prac remontowo – budowlanych. Dzięki temu trafiłem na oddział dla pracujących. Gdy tam byłem zaproponowano mi prace w radiowęźle. Tam było dobrze. Pozycja. Mogem iść pod prysznic kiedy chciałem – każdego dnia. Robota – marzenie, często dostawałem wnioski nagrodowe. Na Nowosolskiej byłem peronkowym, dbałem o porządek i awansowałem na ██████████ Z przerwą – 5 miesięcy na kuracje przeciwalkoholową do Iławy. Po powrocie pracuje tutaj cały czas.
10. Czy były nadużycia w pracy wobec respondenta – czasami zostaje w pracy po godzinach, lecz robie tak dlatego, gdyż nie mam ochoty iść na oddział. Na salę idę wieczorem, tuż przed apelem – zjem kolacje i idę spać.
11. Ile czasu pracuje w ciągu dnia. W pracy mam płacone z 7 godzin, a jestem w niej cały dzień. Jest tak, gdyż odrabiam godziny społecznie – mam do przepracowania 90 godz. Miesięcznie.
12. Ile liczy osób jego grupa – tylko ja i 2 ██████████
13. Czy chcesz zmienić prace – nie zmieniłbym tej pracy nawet jak zaproponują mi awans na P3. Wolę sobie tutaj robić swoje. Tutaj mam wszystko pod kontrolą. Mam swoje obowiązki i wiem co mogę od kogo oczekiwać.
14. Czy jesteś zadowolony że pracujesz i ile zarabiasz – tak, z pracy jestem zadowolony. Zarabiam 120 pln. Mam komornika, który ściąga alimenty. Żelazną kasę mam już zapelnioną.
15. Czy więzi rodzinne wzmocniły się czy osłabiły poprzez odbywanie kary – moje więzi to utrzymywanie kontaktu z ojcem. Ten człowiek też dużo przeszedł i dobrze mogę wychodzić regularnie co dwa tygodnie. Taka forma więzi mi odpowiada. Z córką i synami mam bardzo słaby kontakt. Wiedzą co zrobiłem i odwrócili się ode mnie. Dzieci mam dorosłe, zajęły się swoim życiem. Nie mogę mieć im tego za złe. Ostatnio syn zaprosił mnie z ojcem na święta. Pojechaliśmy na kawę i ciasto. Atmosfera była nieswoja, szybko wyszliśmy.
16. Jakie masz relacje ze strażnikami ( jak się odnosi do respondenta) – strażnicy na zamku mają większy szacunek niż tutaj. Lepiej się do Ciebie odnoszą. Tutaj dają

takiego co nie nadaje się na zamek bo mu tam cisną. Wyczuwa taki że więźniom zależy na pobycie tutaj i zaczyna sobie pozwalać w stosunku do więźniów. Na zamku by nawet nie podskoczył. Osobiście mnie to drażni, ale staram się mieć dystans do strażników.

17. Czy jesteś lojalny do osadzonych czy do strażników – czasami jak pod salą „ulung” mi nie pasuje to załatwiam z administracją, żeby mi go zabrali. Nie będę się męczył z pajacami, mam dużo do odsiedzenia i na sali ma być spokój. Jak się nie podoba to załatwiam sprawę krótko.
18. Jak radzisz sobie z napięciem seksualnym – pracując w radiowęźle często puszczaaliśmy z chłopakami „czepaki” a później „śmigło”. Po wyjściu może jakaś pani się przyklei.
19. Czy odczułeś gdzie jest Twoje miejsce w hierarchii więziennej. Jakie ono było – na zamku siedziałem z kobyłami. Raz mieliśmy zwarcie, ale niegrypsujących było więcej i dalibyśmy sobie radę z nimi. Rozeszła się awantura po kościach. Później grypserka szanowała mnie, wiedzieli że jestem „fest człowiekiem”. Miałem spokój. Może dlatego, że trenowałem kiedyś boks. Osadzeni widzieli jak się ruszam i za bardzo mi nie wchodzili w drogę.
20. Jak określisz swoją resocjalizację – robie wszystko według zasad z regulaminu. Jestem bezbłędny, przystosowałem się. Dlatego jestem często nagradzany wnioskami i mam przepustki.
21. Kto na nią wpłynął negatywnie lub pozytywnie – to zależy jakie podejście ma sam skazany do swojej kary. Niektórzy mają nierówno pod sufitem i jest im wtedy ciężko.
22. Jakie masz doświadczenia z formalnym systemem nagród i kar – przestrzegam regulamin i jestem regularnie nagradzany. Tyle ile mogę korzystać z przepustek, tyle otrzymuję. Nieformalne kontakty ograniczam jak się da. Jak ktoś coś chce, to ładnie niech prosi, jeśli nie to nic nie robie. Czasami jakiś gad wścieka się na mnie, ale co z tego.
23. Czy administracja traktuje więźniów jednakowo – jak ktoś sobie zasłuży to ma lepiej. Są też „zaganiary” ile razy słyszałem jak kapują w sieczkarniku na innych. To mi się nie podoba że mają wtedy lepiej.

24. Czy uczestniczyłeś w programach, szkoleniach organizowanych przez OZ – mam zrobiony kurs komputerowy i uczestniczyłem w terapii przeciwalkoholowej. Obecnie chodzę na mitingi AA.
25. Co sądzisz o formach spędzania wolnego czasu – zajęcia KO – nie obchodzą mnie. Lubię czasem oglądnąć film puszczone z kółka filmowego. Czasami ale rzadko zapisuje mnie administracja do kina. Ale chodzę niechętnie.
26. Jaki masz kontakt z wychowawcą – na Młynie był super wychowawca. On widział, że się staram i jestem ok. To on postawił mnie na komisje i awansował na P2. Tutaj obserwuje wychowawce. Drażni mnie jego tajemniczość. Mógłby jawnie mi powiedzieć czy idę na przepuche, czy nie. On robi jakieś uniki, udaje wściekłego. Ile ja mam lat, nie szanuje mnie ten młokos.
27. Co będziesz robił po opuszczeniu ZK – Chciałbym pojechać nad morze. Tak, stamtąd pochodzę. Chciałbym odwiedzić rodzinne strony i rodzinę. Tak, pochodzić sobie w po deptaku w Gdańsku, zobaczyć co się zmieniło. Później założyć mały biznes. Może handel, to mi się podoba. Jak pójdę do pracy, to chciałbym zarabiać ponad 1000 pln. I trochę czasu wolnego mieć. Blisko do końca mojego życia. W czasie wolnym zrobię remont domu. Zajmę się też ojcem, jest już schorowany.

#### Wywiad 5. Respondent 5. ( morderca II)

1. Wiek - 27 lat
2. Wykształcenie – wyższe niepełne. Nieukończony AWF Poznań
3. Zawód - ochroniarz
4. Stan cywilny – kawaler, mam panią ciekawe czy wytrzyma.
5. Ile czasu przebywałeś w ZK – 2 lata z 10 zasądzonych.
6. Czy rodzina utrzymuje kontakt ( jeśli tak to jaki) – mam bardzo dobry kontakt z rodziną. Teraz gdy mam przepustki to trochę rzadziej mnie odwiedzają. Ale nadrabiamy podczas przepustek.

7. Zachowanie w ciągu tygodnia, przed widzeniem, po widzeniu – cieszę się gdy opuszczam poczekalnię. Staram się nie emocjonować mocno. Huśtawki nastroju złe na mnie wpływają. Wiesz –jeszcze trochę mam przed sobą.
8. Stosunek do osadzonych – cweli nie lubię, mam w nich wyjebane. Trzymam się ze spoko wiara, która wie o co chodzi.
9. Stosunek osadzonych do respondenta – dobrze mnie odbierają, czują si bezpiecznie pod moją mańką.
10. Praca – od kiedy, gdzie, w jakich warunkach – pracuje na zewnątrz zakładu w rusztowaniach. Cały dzień mnie nie ma na OZ. Pracujemy w grupie 10 osób. Robota jest ciężka, ale właściciel firmy dba o nas. Jest spoko. Warunki – nie najlepsze, ale nadrabiamy na rusztowaniu, gdy chce mi się pić to stukam do kogoś w okienko i proszę o herbatę. Czasami jakaś ładna pani zaparza... Jest fajnie i wtedy zapominam gdzie jestem. Zarabiam 400 pln na rękę. Nie narzekam, mogłem trafić znacznie gorzej.
11. Czy były nadużycia w pracy wobec respondenta – nie, to raczej my skazani przeginamy. Wiesz – praca jest bez dozoru.
12. Ile czasu pracuje w ciągu dnia – od 7:00 do 17:00. jak przyjadę na OZ to jem, mały trening siłowy, uczę się z Tobą i idę spać. Taki mam układ dnia.
13. Ile liczy osób jego grupa – czasami jest duża koło 15 osób. Jak wiara wychodzi to koło 8.
14. Czy chcesz zmienić prace – nie. Ona jest ciężka, ale podoba mi się swoboda i brak nadzoru.
15. Czy jesteś zadowolony że pracujesz i ile zarabiasz – tak. Mam jakieś pieniądze na przepustkę. Nie mam też poczucia że zostaje w tyle.
16. Czy więzi rodzinne wzmocniły się czy osłabiły poprzez odbywanie kary – osłabiły, ale nadrabiamy na przepustkach.
17. Jakie masz relacje ze strażnikami ( jak się odnosi do respondenta) – nie szukam z nimi kontaktu. Ja im nie przeszkadzam i mam spokój. Odnoszą się grzecznie. Oni wiedzą za co siedzę i mają duży szacunek. Nie pozwalam sobie też żeby na mnie źle mówili – od razu reaguję.
18. Czy jesteś lojalny do osadzonych czy do strażników – żadnej współpracy z SW. Czy to jasne ?



19. Jak radzisz sobie z napięciem seksualnym – czekam na kolejną przepustkę. Wtedy jest szaleństwo z moją panią.
20. Czy odczułeś gdzie jest Twoje miejsce w hierarchii więziennej. Jakie ono było – jestem dobrze zbudowany, trenowałem sztuki walki, byłem ochroniarzem, nie grypsuję, bo mi się nie opłaca. Na sali żądze, ale to jest po prostu dbanie o porządek i tyle.
21. Jak określisz swoją resocjalizację – cały czas jestem tym samym człowiekiem. To że się tu znalazłem to zbieg nieszczęśliwej sytuacji. Mogłem tak mocno nie bić. Wypadek i tyle...
22. Kto na nią wpłynął negatywnie lub pozytywnie – czasami drażni mnie krzyk strażnika, nie powinni krzyczeć, wtedy działają na mnie negatywnie, dostaje emocji. Powinni być bardziej uprzejmi.
23. Jakie masz doświadczenia z formalnym systemem nagród i kar – mam wrażenie, że nasza grupa pracuje ciężko i z tego powodu mamy spokój. Gady nie czepiają się. Czasami jak robimy z chłopakami podjazd to mamy przypał. Ale gady się nie sadzą. Wiedzą że trochę trzeba dbać o siebie.
24. Czy administracja traktuje więźniów jednakowo – nie ma sprawiedliwości. Są faworyci administracji. Mają lepiej, ale nie dziwie się, w tym systemie jak ktoś jest słaby to idzie na różne układy z administracją. Wtedy ma lepiej.
25. Czy uczestniczyłeś w programach, szkoleniach organizowanych przez OZ – Nie, moja grupa pracująca ma napięte terminy w pracy i na terenie nie uczestniczę w zajęciach.
26. Co sądzisz o formach spędzania wolnego czasu – zajęcia KO – szkoda, że nie ma siłowni. Musimy z chłopakami się gdzieś po kątach ukrywać. A tak, na legalu byśmy podjechali. Administracja się obawia, że się zbroimy przeciwko nim. Szkoda. Ja zajmuję się w soboty i niedziele przy koniach. Wtedy jest fajna zabawa. Dobrze jest się tak zaopiekować zwierzęciem. Daje mi to dużo radości.
27. Jaki masz kontakt z wychowawcą – nie chodzę do niego specjalnie. Nie staram się go nachodzić. Wnioski z pracy przechodzą, ogólnie regularnie wychodzę na przepustki. Oczywiście zdarzają się mu kiepskie pomysły, ale nic z tym nie zrobisz.
28. Co będziesz robił po opuszczeniu ZK – za długi czas jeszcze mam do odsiedzenia żeby zaprzętać sobie głowę takimi sprawami.

Wywiad 6. Respondent 6 (s██████████)

1. Wiek – 45 lat
2. Wykształcenie - podstawowe
3. Zawód - palacz
4. Stan cywilny - rozwodnik
5. Ile czasu przebywasz w ZK – 12 miesięcy
6. Czy rodzina utrzymuje kontakt ( jeśli tak to jaki) – nikt nie przychodzi.
7. Zachowanie w ciągu tygodnia, przed widzeniem, po widzeniu – nikt nie przychodzi, a przepustek nie mam.
8. Stosunek do osadzonych – ja robie swoje. Jak coś mogę załatwić to zrobię to za fajki.
9. Stosunek osadzonych do respondenta – robie w administracji, mam spokój. Do mnie nikt nie podskakuje.
10. Praca – od kiedy, gdzie, w jakich warunkach – robimy na 3 zmiany, ██████████  
██████████
11. Czy były nadużycia w pracy wobec respondenta – nie było, robie swoje w zawodzie.
12. Ile czasu pracuje w ciągu dnia – po 7 godzin, czasami trzeba trochę zostać, ale robie to z własnej woli.
13. Ile liczy osób jego grupa – palaczy jest 3.
14. Czy chcesz zmienić prace – nie, tu mi dobrze.
15. Czy jesteś zadowolony że pracujesz i ile zarabiasz – praca jest, to ważne, a pieniędzy nie zarobie w kryminale, alimenty mi odciągają.
16. Czy więzi rodzinne wzmocniły się czy osłabiły poprzez odbywanie kary – zawsze były słabe, nie ma różnicy.
17. Jakie masz relacje ze strażnikami ( jak się odnosi do respondenta) – ja mam dobre, nie przeszkadzają mi. Trzymam kotłownie, oni to wiedzą i dają mi spokój.

18. Czy jesteś lojalny do osadzonych czy do strażników – nie nikomu nie gadam z administracji, to wystarczy i nie chce mieć żadnych afer.
19. Jak radzisz sobie z napięciem seksualnym – [REDAKTOWANO] mamy trzepaki, muszę chodzić na śmigo.
20. Czy odczułeś gdzie jest Twoje miejsce w hierarchii więziennej. Jakie ono było – nie odczułem. Zaraz po zamknięciu powiedziałem im, że jestem palaczem. Akurat potrzebowali i trafiłem na OZ. Tutaj mam robotę i nikt mi nie przeszkadza.
21. Jak określisz swoją resocjalizację – zamknęli mnie bezsensownie. Jestem tutaj potrzebny do roboty, a resocjalizacja to mit. Mam pracować, wtedy będzie dobrze, takie jest podejście.
22. Kto na nią wpłynął negatywnie lub pozytywnie -nikt, po prostu muszę robić swoje.
23. Jakie masz doświadczenia z formalnym systemem nagród i kar – nie potrzebuję nagród, mam wnioski o dodatkowe paczki żywnościowe, ale nikt mi ich nie robi. Nie karają mnie
24. Czy administracja traktuje więźniów jednakowo – pracownicy administracji mają lepiej niż inni. Mają lepszy dostęp do wniosków nagrodowych, częściej wychodzą na przepustki, są traktowani jak „swoi”
25. Czy uczestczyłeś w programach, szkoleniach organizowanych przez OZ – nie, kurs palacza mam. Chcieli mnie wrobić w kursy, ale ja odmówiłem, wolę prace na [REDAKTOWANO]
26. Co sądzisz o formach spędzania wolnego czasu – zajęcia KO – ja nie uczestniczę, wolę wypocząć po pracy. Czasami patrze jak chłopaki grają, mi się nie chce. No czasami jak jest mecz, to idę na świetlice.
27. Jaki masz kontakt z wychowawcą – ja nie chodzę do niego. Robie swoje, skupiam się na pracy. Wychowawce widzę tylko na dyżurce dowódcy, gdy idę do pracy.
28. Co będziesz robił po opuszczeniu ZK – idę do pracy [REDAKTOWANO]. Już mam nagrany robotę.

1. Wiek – 22 lata
2. Wykształcenie - podstawowe
3. Zawód – umiem palić w piecu
4. Stan cywilny - kawaler
5. Ile czasu przebywałeś w ZK – to jest drugi raz. Łącznie z 3 lata.
6. Czy rodzina utrzymuje kontakt ( jeśli tak to jaki) – nie. Nie chce nikogo widzieć. Czasami przyjedzie dziewczyna, ale jakoś ostatnio rzadko.
7. Zachowanie w ciągu tygodnia, przed widzeniem, po widzeniu – Wiadomo, cieszę się jak przyjedzie. Później wkurwia mnie wszystko i muszę zrobić podjazd.
8. Stosunek do osadzonych– Wiadomo, nie lubię cweli. Na Wyszkuwie „grypsowałem” i jak widzę cweli na kondonie, to mi się gotuje. Teraz nie jest źle, ale na początku chciałem stąd jechać – tyle frajerstwa się wszędzie kręci.
9. Stosunek osadzonych do respondenta – boją się mnie jestem pewien. Zresztą ja zawsze mogę zjechać, więc jak się nie podoba to walę na pizdę i niech robią co chcą.
10. Praca – od kiedy, gdzie, w jakich warunkach – ██████████. Wcześniej nie pracowałem.
11. Czy były nadużycia w pracy wobec respondenta – gady chciały mnie złamać. Ale mam w nich wyjebane. Od razu prosiłem do dyrektora jak mnie zaczął śmieć straszyć kwitem. Ja za długo grypsowałem, żeby się bać jakiś frajerskich tekstów klawisza. Powiedziałem dyrektorowi – nie podobam się to pakuje mandzur i wybijam się stąd. Dyro mnie uspokoił, powiedział że te jego charty nie będą się mnie czepiać. Przy rozmowie był wychowek i nic nie mówiło kurwisko.
12. Ile czasu pracuje w ciągu dnia – 7 godzin, ale czasami zastępuje kogoś jak nie może przyjść.
13. Ile liczy osób jego grupa – 3 ██████████.
14. Czy chcesz zmienić prace – nie. Tu jest ok, jak nikt się nie czepia.
15. Czy jesteś zadowolony że pracujesz i ile zarabiasz – pracować mogę, a z zarobkami to miałem aferę. Chcieli abym pracował miesiąc za damke. Nic z tego, znowu byłem u dyrektora. Ja mam małą pomoc z zewnątrz, a tu jeszcze wałki...
16. Czy więzi rodzinne wzmocniły się czy osłabiły poprzez odbywanie kary – osłabiły, maniurka rzadko przyjedzie, wysyłamy sobie też listy.

17. Jakie masz relacje ze strażnikami ( jak się odnosi do respondenta) – mam spięcia, nie moja wina że jestem duży i silny. Gady się na początku srały do mnie. Teraz mam odpuszczone, wiedzą że nie jestem pojedynczy. Straszyc to oni mogą polonezów a nie mnie starego recmana.
18. Czy jesteś lojalny do osadzonych czy do strażników – zawsze stoję za ziomkami. Nie cierpię konfidentów i kapusiów. Wbijam w nich kora.
19. Jak radzisz sobie z napięciem seksualnym – idę na śmigło i tyle
20. Czy odczułeś gdzie jest Twoje miejsce w hierarchii więziennej. Jakie ono było – ja grypsowałem. Na Wyszkowie mnie przetestowali że jestem równy chłop. Zostałem grypserem, a reszta frajerstwa mnie nie interesi.
21. Jak określił swoją resocjalizację – mam wyjebane w resocjalizację, nikt mi tu nic nie dał, więc czemu ja mam dać z siebie. Niech mi zjeżdżają z programami.
22. Kto na nią wpłynął negatywnie lub pozytywnie – teraz siedzę do dzwona i nikt mi nie będzie przeszkadzał.
23. Jakie masz doświadczenia z formalnym systemem nagród i kar – byłem wiele razy karany, te gady tutaj mogą wiele, ale mi nie zależy. Mogę zjechać i oni to wiedzą. Dlatego mam spokój. Jak bym pękł to wtedy by mnie zajechali.
24. Czy administracja traktuje więźniów jednakowo – nie, są różnice. Niektóre osoby nie są w stanie wyjść na przepustki, a mogli by. Wychowawcy mają ich w dupie, ich dobre zachowanie. Patrzą na człowieka jak na przedmiot.
25. Czy uczestniczyłeś w programach, szkoleniach organizowanych przez OZ – nie i nie chce w niczym brać udziału. Siedzę do dzwona, nie zabiorę nawet wokandy – żeby mi później kuratorka do chaty nie przychodziła. Dlatego wbijam w programy i całą resztę.
26. Co sądzisz o formach spędzania wolnego czasu – zajęcia KO – podoba mi się sprawa z konikami. Na resztę nie mam czasu. Dobrze że są zwierzaki.
27. Jaki masz kontakt z wychowawcą – wbijam w tego cwela. Niech mi dupy nie zawraca. Ja do niego nie łążę i on niech mnie też nie woła. Tak jest dobrze.
28. Co będziesz robił po opuszczeniu ZK – pójdę do pracy i na dobrą imprezę. Zobaczymy co dalej z maniurką. Ale jeszcze trochę zostało.

Wywiad 8 respondent 8 (osoba ucząca się)

1. Wiek - 24
2. Wykształcenie – w trakcie robienia liceum
3. Zawód - brak
4. Stan cywilny – kawaler.
5. Ile czasu przebywasz w ZK – 22 miesiące
6. Czy rodzina utrzymuje kontakt ( jeśli tak to jaki) – nie, mam rodziców w podeszłym wieku i nie chce aby mnie odwiedzali. Na przepustkach się widzimy.
7. Zachowanie w ciągu tygodnia, przed widzeniem, po widzeniu – zadowolony jestem jak wychodzę na wielodniówkę. Gorzej się czuję jak wracam. Nie lubię powrotów. Ogarniasz sobie na wolce tematy, a tu powrót... dolina.
8. Stosunek do osadzonych – mam swoich ziomków, nie cierpię parów.
9. Stosunek osadzonych do respondenta – nie cierpię krzywych afer i tekstów. Jak mi nie mówią głupot to jest dobrze.
10. Praca – od kiedy, gdzie, w jakich warunkach – pracuje społecznie w szkole podstawowej. Warunki są dobre, praca spokojna i na dodatek mogę się uczyć. Pracuje tam kilka miesięcy.
11. Czy były nadużycia w pracy wobec respondenta – nie było, mam dobrą robotę i dbam o nią.
12. Ile czasu pracuje w ciągu dnia jadę na 8:00 pracujemy do 16:00
13. Ile liczy osób jego grupa - dwie osoby.
14. Czy chcesz zmienić prace – nie, w tej jest wystarczający luz.
15. Czy jesteś zadowolony że pracujesz i ile zarabiasz – fajnie że mogę wychodzić na zewnątrz, szkoda że nie zarabiam, ale mam pomoc z zewnątrz.
16. Czy więzi rodzinne wzmocniły się czy osłabiły poprzez odbywanie kary – osłabiły, rzadziej się widzimy wiec osłabiły.

17. Jakie masz relacje ze strażnikami ( jak się odnosi do respondenta) – nie przeszkadzają mi. Czasami drażnią mnie kontrole osobiste, ale to jest ich robota.
18. Czy jesteś lojalny do osadzonych czy do strażników – nigdy nie współpracowałem z administracją i nie będę tego robił. A zaganiary – wbijam.
19. Jak radzisz sobie z napięciem seksualnym – chodzę na śmigielko. No czekam na przepustkę, wtedy się wyszaleję.
20. Czy odczułeś gdzie jest Twoje miejsce w hierarchii więziennej. Jakie ono było – nie grypsowałem jeśli o to Ci chodzi. Nie mam problemu żeby być dyżurnym na sali, tylko chce mieć spokój, żadnych afer.
21. Jak określisz swoją resocjalizację – przebiega pomyślnie, nie chce już powrócić do przestępstwa. Chce wyjść i normalnie żyć.
22. Kto na nią wpłynął negatywnie lub pozytywnie – dużo zależy od samego więźnia Na pewno szkoła do której uczęszczam wpływa pozytywnie. Mam świadomość, że nie siedzę bezsensu wykorzystuję ten czas za murem.
23. Jakie masz doświadczenia z formalnym systemem nagród i kar – o karę bardzo prosto – w każdej chwili gad Ci wypisze o ukaranie. Jak mają dać nagrodę to nie ma nikogo.
24. Czy administracja traktuje więźniów jednakowo – nie, administracja ma lepiej. Wychodzą regularnie i nie muszą się szarpać żeby wniosek przeszedł u wychowawcy.
25. Czy uczestniczyłeś w programach, szkoleniach organizowanych przez OZ – tak, w szkoleniu komputerowym. Banalne szkolenie, które trzeba było odbębnić. .
26. Co sądzisz o formach spędzania wolnego czasu – zajęcia KO – jest wiele możliwości. Nie wszyscy posiadają jednak możliwość np. wyjść do teatru itp. Tak nie powinno być.
27. Jaki masz kontakt z wychowawcą – im mniej do niego chodzę, tym lepsze wnioski mi daje. Staram się nie nachodzić go, wystarczy, że zgodził mi się na szkołę.
28. Co będziesz robił po opuszczeniu ZK – dokończę szkołę i idę do pracy. Nie chce podpaść kuratorowi.

Załącznik nr 2 do zarządzenia nr 62/2008

Dyrektora AŚ w Poznaniu

z dnia 15.11.2005 r.

Porządek wewnętrzny

dla skazanych i ukaranych w Oddziale Zewnętrznym w Poznaniu

Rozkład dnia:

Dni robocze:

5-5.50 pobudka, sianie łóżek, toaleta poranna, czynności porządkowe

5.15 – 8.00 wydawanie i spożywanie śniadania

5.50 – 6.00 apel poranny

5.30 – 8.00 wychodzenie do pracy

8.00 – 14.00 – czas wolny i inne zajęcia zgodne z planami dla osadzonych pozostających w oddziale zewnętrznym

14-16.30 wydawanie i spożywanie obiadu

16.30-21.00 czas wolny i inne zajęcia zgodne z zatwierdzonymi planami.

18.00 – 18.10 sprawdzanie stanu osobowego

19.00 – 19.30 – wydawanie kolacji

20.00 – 20.10 apel wieczorny

21.00 – 5.00 cisza nocna

Dni świąteczne i wolne od pracy:

7.00 – 7.30 pobudka, sianie łóżek, toaleta poranna, czynności porządkowe

7.30 – 7.40 – apel poranny

7.40 – 8.40 – wydawanie i spożywanie śniadania

8.40 – 14.00 – czas wolny i inne zajęcia zgodne z zatwierdzonym planem

9.00 – 14.00 – widzenia



- 13.40 – 15.00 – sprawdzanie stanu osobowego oraz wydawanie i spożywanie obiadu
- 15.00 – 21.00 czas wolny i inne zajęcia zgodne z zatwierdzonym planem
- 17.30 – 18.00 wydawanie kolacji
- 18.00 – 18.10 sprawdzanie stanu osobowego
- 20.00 – 20.10 apel wieczorny
- 21.00 – 7.00 cisza nocna

## II Ustalenia porządkowe:

### Rozdział 1. Przeprowadzanie apeli:

1. Rozpoczęcie apelu ogłasza się przez radiowęzeł lub głosem funkcjonariusza
2. W czasie apelu ruch osadzonych w Oddziale Zewnętrznym jest wstrzymany, skazani z wyjątkiem pracujących obowiązani są przebywać w salach, w których są zakwaterowani
3. Podczas apelu skazani ustawiają się w sposób widoczny dla funkcjonariusza prowadzącego apel, przyjmując postawę zasadniczą
4. Starszy Sali podaje prowadzącemu apel ilość osadzonych w sali

### Rozdział 2. Zasady poruszania się po terenie Oddziału Zewnętrznego:

1. W czasie, t. od zakończenia apelu porannego do rozpoczęcia apelu wieczornego, skazani mogą poruszać się wewnątrz budynku penitencjarnego. a po terenie otwartym OZ – tu w ramach organizowanych zajęć kulturalno – oświatowych i sportowych
2. Przemarsz grup skazanych do pracy, organizowanych zajęć KO itp. odbywa się w szyku zwarty.
3. Skazani przebywają poza budynkiem w kompletnym ubraniu i obuwiu stosownym od pory roku

### Rozdział 3. Sposób odbywania spacerów:

1. Skazanym udziela się spacerów w dniu roboczym w wymiarze 60 minut w godzinach od 9.00 do 14.00 i 16.30 do 17.30 w miejscach do tego wyznaczonych.
2. Skazanym w dni wolne od pracy udziela się spaceru w wymiarze 60 minut w godzinach 15.00 – 17.00 w miejscach do tego wyznaczonych

#### Rozdział 4. czas i miejsce spożywania posiłków:

1. Śniadanie wydaje się w stołówce OZ – tu od godziny 5.15 – 8.00, a w dni świąteczne i dni wolne od pracy od godziny 7.00 – 8.40.
2. Obiady wydaje się w stołówce od godziny 14.00 – 16.30, a w dni świąteczne i dni wolne od pracy w godzinach 14.00 – 15.00. Skazani zobowiązani są do spożywania go w stołówce
3. Kolacje wydaje się w stołówce od godziny 19.00, a w dni świąteczne i wolne od pracy od godziny 17.30 śniadania i kolacje skazani koga spożywać w salach mieszkalnych.

#### Rozdział 5. Sposób przyjmowania i wydawania paczek oraz terminy dokonywania zakupów:

1. Paczki w OZ przyjmowane SA codziennie od godziny 8.00 do 17.00 w pomieszczeniu do tego wyznaczonym.
2. Paczka żywnościowa, której ciężar przekracza 5 k nie będzie przyjmowana przez administrację jednostki.
3. W paczce nie mogą być dostarczane artykuły żywnościowe, których sprawdzanie jest niemożliwe bez naruszania w istotny sposób ich substancji, jak też artykuły w opakowaniach utrudniających kontrolę ich zawartości
4. Artykuły żywnościowe nadesłane w paczce uznane przez lekarza lub innego upoważnionego pracownika służby zdrowia za nienadające się do spożycia podlegają zniszczeniu w obecności skazanego.
5. Paczka zawierająca artykuły, o których mowa w pkt. 3 będzie zwrócona na koszt skazanego, a w szczególnych przypadkach na koszt aresztu śledczego.
6. Przesłanie innych artykułów niż żywnościowe może nastąpić na podstawie innego zezwolenia kierownika OZ.
7. Skazany ma obowiązek poinformować zainteresowane osoby, aby w przypadku wysyłania paczek podawać imię, nazwisko, imię ojca i numer ewidencyjny adresata. Nie zastosowanie się do powyższego zalecenia może spowodować odmowę przyjęcia paczki z uwagi na możliwość doręczenia przesyłki niewłaściwej osobie.
8. Skazani mają możliwość zakupu w kantynie artykułów żywnościowych, higienicznych, wyrobów tytoniowych, co najmniej trzy razy w miesiącu.

#### Rozdział 6. Czas przeznaczony na spoczynek oraz kąpiele:

1. Skazany może położyć się do łóżka po zakończeniu apelu wieczornego.
2. Skazani zobowiązani SA do zgaszenia światła w salach o godzinie 22.00
3. Kąpiel, wymiana pościeli, bielizny, odzieży roboczej odbywa się w środę (oddział I) w czwartek (oddział II) w godzinach 18.00 – 19.00. W porze letniej kąpiel może odbywać się dodatkowo w poniedziałki w godz. 18.00 – 19.00, decyzje w tej sprawie podejmuje kierownik OZ, po uzgodnieniu z dyrektorem jednostki.

#### Rozdział 7. Czas i miejsce, w których dozwolone jest palenie wyrobów tytoniowych:

1. Zezwala się na palenie tytoniu wyłącznie w miejscach do tego przeznaczonych i odpowiednio oznakowanych, w czasie od zakończenia apelu porannego do godziny 20.0
2. Skazani zatrudnieni wewnątrz OZ mogą palić tylko w wyznaczonych miejscach i odpowiednio oznakowanych

#### Rozdział 8 Ilość i jakość posiadanych w Sali przedmiotów i sposób ich przechowywania:

1. Skazany może posiadać w Sali przedmioty i artykuły wymienione w kodeksie pobrane z magazynu, zakupione w ramach tzw. „wypiski” oraz inne za zgoda kierownika.
2. Przedmioty i artykuły, o których mowa w pkt. 1 to w szczególności odzież własna, piżama, strój sportowy, obuwie sportowe, telewizor o przekątnej kineskopu 14 cal, magnetofon, radiodbiornik turystyczny, instrument muzyczny, sztucce
3. Posiadane w Sali artykuły i przedmioty powinny być przechowywane w sposób uporządkowany i estetyczny oraz nieutrudniający wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy. Także ilość posiadanych przedmiotów powinna zapewniać przestrzeganie powyższych zasad.
4. Zabrania się posiadania przedmiotów mogących spowodować zagrożenie dla życia lub zdrowia jak np. lampki, przedłużacze, grzałki własnej konstrukcji, zdjęć, obrazów o treści nieprzyzwoitej lub godzącej w ustalony porządek prawny oraz innych, gdy wymagają tego względy sanitarne, porządku lub bezpieczeństwa.

5. Skazany za zgodą kierownika OZ jednostki może posiadać w celi sprzęt komputerowy. W przypadku wyrażenia zgody przez kierownika OZ jednostki skazany powinien posiadać środki finansowe niezbędne na pokrycie przesłania sprzętu za pośrednictwem poczty. Za przesłanie sprzętu do innej jednostki, jego spakowanie lub koszty przesyłki odpowiada sam skazany. zabezpieczenie niezbędnych środków finansowych odbywa się poprzez dział finansowy.
6. Skazany za zgodą kierownika OZ może posiadać telewizor turystyczny lub sprzęt komputerowy o przekątnej ekranu nieprzekraczającej 14 cali, w tym celu skazany składa prośbę wraz z oświadczeniem do kierownika OZ

#### Rozdział 9. Zajęcia kulturalno oświatowe, sportowe i udzielanie posług religijnych.

1. Zajęcia kulturalno - oświatowo - sportowe odbywają się według opracowanych przez wychowawcę planów w świetlicy OZ, wyznaczonych pomieszczeniach i na boiskach sportowych, a także poza terenem OZ.
2. Msze Św. odprawiane SA w kaplicy, w niedziele o g. 8.00, a w przypadku większej ilości chętnych do uczestnictwa w nabożeństwie w stołówce oddziału.
3. Z indywidualnych posług religijnych oraz spotkań z przedstawicielami organizacji religijnych skazani mogą korzystać w czasie wolnym od pracy w wyznaczonych pomieszczeniach do apelu wieczornego.

#### Rozdział 10. Terminy, miejsca i porządek przeprowadzania widzeń:

1. Widzenia przeprowadzane SA w soboty i w niedziele w godz. 9.00 – 14.00.
2. Widzenia odbywają się w wyznaczonym na ten cel miejscu.
3. Skazanym w czasie widzenia zezwala się na spożycie artykułów żywnościowych zakupionych w kantynie OZ.
4. Podczas udzielonego widzenia zezwala się osadzonemu na przyjęcie do celi od osób odwiedzających artykułów i wyrobów zakupionych w kantynie jednostki, których cena zakupów nie przekracza 100 pln i mieści się w pojemniku dostosowanym przez administrację jednostki. Z tej formy zakupów nie mogą skorzystać osadzeni:  
- tymczasowo aresztowani ukarani zgodnie z art. 222 § 2 pkt 7 kkw

- tymczasowo aresztowani ukarani zgodnie z art. 222 § 2 pkt 3 kkw  
z wyłączeniem artykułów higienicznych i prasy

5. Korzystanie z samo inkasującego aparatu telefonicznego odbywa się w czasie od apelu porannego do apelu wieczornego bez ograniczenia czasowego. W przypadku uzasadnionym przełożony może zezwolić na rozmowę w innym czasie.
6. Termin wykorzystania zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu należy ustalić z kierownikiem OZ.
7. Widzenia bez dozoru poza terenem OZ rozpoczynają się w dniu poprzedzającym dzień wolny od pracy. Z zgodą kierownika wyjścia na te widzenia mogą być realizowane w innych terminach lub godzinach.

#### Rozdział 11. Korespondencja:

1. Korespondencję (k.) prywatna skazanego przyjmuje się w każdy dzień roboczy, a k. urzędową codziennie.
2. K. skazany przekazuje oddziałowemu
3. K. adresowaną do skazanego doręcza upoważniony funkcjonariusz w godzinach pracy administracji
4. Skazani na prośbach wewnętrznych adresowanych do administracji, a także przesyłanej korespondencji podają swoje imię, nazwisko, imię ojca oraz nr ewidencyjny dla celów porządkowych.
5. Książka kodów pocztowych i numerów telefonicznych znajdują się u hotelowego, który obowiązany jest udzielić niezbędnej informacji.

#### Rozdział 12. Obowiązki skazanych w salach i obowiązki funkcyjnych

1. Skazany ma w szczególności obowiązek:
  - przestrzegać zasad prawnego współżycia z osadzonymi
  - słać łóżka wg ustalonego wzoru
  - utrzymywać czystość i porządek w sali
  - dbać o sprzęt znajdujący się w sali

- pełnić dyżury porządkowe wyznaczone przez starszego celi – zmiana dyżuru następuje po zakończeniu apelu porannego

- zgłaszać przełożonym przypadki uszkodzenia sprzętu stanowiące wyposażenie sali

2. Skazanemu zabrania się w szczególności:

- samodzielnie zmieniać wystrój sali i przemieszczać sprzęt kwaterunkowy

- wyjmować z ram skrzydła okien

- wykładać na parapetach okiennych, wieszać na kratkach przedmioty godzące w estetykę jednostki

- dokonywać zmian, przeróbek, napraw głośników radiowęzłowych oraz sieci i urządzeń elektrycznych

- gromadzić opakowania po artykułach żywnościowych i innych

- naklejać bezpośrednio na ścianach wycinki z gazet, widokówki, zdjęcia itp.

3. Do obowiązków starszego sali, którego wyznacza wychowawca oddziału należy:

- dbać o przestrzeganie przez wszystkich skazanych w sali ustalonego w OZ porządku

- dbać o utrzymanie należytego stanu i czystości sali oraz jej wyposażenia

- wyznaczyć spośród osadzonych w sali dyżurnych, których zadaniem jest utrzymanie porządku sali, jej sprzątanie itp., a także czuwanie nad prawidłowym wykonywaniem dyżurów

- podawać ilość osadzonych w sali funkcjonariuszowi prowadzącemu apel

- natychmiast zgłaszać oddziałowemu przypadki uszkodzenia sprzętu, wyposażenia i instalacji znajdującej się w sali

- nie dopuszczać do zmian ustawienia sprzętu w sali, naklejania zdjęć na ścianach, szafkach itp., dewastacji wyposażenia sali

- zgłaszać wychowawcy przypadki nieprzestrzegania przez osadzonych zasad współżycia społecznego, konfliktów, bójek, szykanowania itp.

- wykonywania innych czynności zleconych przez kierownika OZ.

4. Obowiązki dyżurnego sali:

- codzienne sprzątanie sali, utrzymywanie w niej ładu i porządku

- wynoszenie śmieci i mycie kubła

- mycie szyb 1 raz w miesiącu

5. Obowiązki dyżurnego sali:

- znajomość stanu liczebnego oraz nazwisk skazanych przydzielonych do grupy

- dopilnowanie, aby skazani pracowali w obuwiu oraz odzieży roboczej
  - organizacja pracy w sposób umożliwiający stałą kontrolę oraz obserwacje skazanych
  - niedopuszczanie do samowolnych oddaleń z miejsca pracy
  - pozostałe obowiązki wykonuje zgodnie z otrzymaną instrukcją dla danej grupy roboczej
  - wykonywanie innych czynności zleczanych przez przełożonych
6. Obowiązki skazanego prowadzącego zajęcia KO:
- znajomość stanu liczbowego skazanych biorących udział w zajęciach sportowych
  - niedopuszczanie do samowolnych oddaleń skazanych z miejsca prowadzenia zajęć
  - dbanie o sprzęt sportowy i porządek w trakcie trwania zajęć.

### Rozdział 13. Osoby upoważnione do przyznawania nagród i kar dyscyplinarnych:

1. Dyrektor AŚ w Poznaniu i jego zastępcy przyznają nagrody, o których mowa w art. 138 § 1 kkw z urzędu lub na pisemny wniosek przełożonego skazanego.
2. Niezależnie od kompetencji dyrektora AŚ w Poznaniu kierownik OZ udziela skazanemu nagrody przewidzianej w art. 138 § 1 pkt 7 kkw
3. W przypadkach szczególnie uzasadnionych warunkami rodzinnymi lub osobistymi skazanego, nagrody wymienione w art. 138 § 1 kkw mogą być przyznane jako ulgi przez kierownika OZ na prośbę skazanego lub osoby najbliższej albo na wniosek przełożonego skazanego, za wyjątkiem nagród wymienionych w art. 138 § 1 pkt 7 lub 8 kkw
4. Dyrektor AŚ w Poznaniu i jego zastępcy wymierzają kary dyscyplinarne wymienione w art. 143 kkw
5. Niezależnie od kompetencji Dyrektora kierownik OZ wymierza kary dyscyplinarne wymienione w art. 143 § 1 pkt 1,2,3 kkw

### Rozdział 14: Przyjmowanie osadzonych przez Dyrektora i innych przełożonych, lekarza oraz sposób składania pisemnych próśb, skarg, wniosków, a także kontakty z przedstawicielami podmiotów, o których mowa w art. 38 § 1 kkw:

1. Dyrektor i pracownicy oddziałów AŚ w Poznaniu przyjmują skazanych po pisemnym przyjęciu chęci rozmowy w ciągu 7 dni. Zgłoszenie należy składać wychowawcy lub oddziałowemu.

2. Kierownik OZ i wychowawca przyjmują na rozmowy w godzinach pracy – bez potrzeby pisemnego zgłoszenia.
3. Lekarz przyjmuje skazanych we wtorki piątki w godz. 11.00 – 18.00. W nagłych przypadkach wzywa się pogotowie ratunkowe.
4. Kontakty z przedstawicielami podmiotów, o których mowa w art. 38 kkw odbywają się w miejscu i czasie określonych przez kierownika OZ.
5. Kurator zawodowy przyjmuje skazanych w zależności od potrzeb po uprzednim zgłoszeniu u wychowawcy.
6. Wnioski, skargi, prośby skazani mogą składać ustnie podczas spotkań z przełożonymi lub korespondencyjnie

#### Rozdział 15 Zespół skazanych. Rzecznik skazanych:

1. W oddziale zewnętrznym w Poznaniu działają następujące zespoły skazanych:
  - a) zespół ds. społecznych – zajmuje się m. In. Przedstawieniem kierownictwu problemów osadzonych dotyczących warunków pobytu w OZ, zgłoszeniem propozycji w zakresie porządku i czystości, współuczestniczy w ocenach czystości sal mieszkalnych, rozstrzyga też ewentualne spory między osadzonymi.
  - b) zespół ds. sportowych – zajmuje się organizacją i prowadzeniem zajęć sportowych i imprez dla osadzonych oraz propagowaniem kultury fizycznej.
  - c) zespół ds. organizacji zajęć kulturalno – oświatowych np. konkursy, turnieje, popularyzacja czytelnictwa itp.
2. W ramach zespołów mogą być tworzone odrębne sekcje, które zajmować się będą szczegółowymi problemami.
3. Spotkanie członków zespołów skazanych i rzecznika skazanych z kierownictwem OZ odbywać się będzie w zależności od potrzeb.
4. Powoływania członków poszczególnych zespołów oraz rzecznika skazanych dokonuje kierownik OZ spośród osób zgłoszonych przez ogół osadzonych i przez wychowawcę. Będą to osoby cieszące się autorytetem środowiska, a jednocześnie mające predyspozycje i umiejętności

#### Rozdział 16. Inne ustalenia:



1. Skazanym zezwala się na indywidualny wystrój sal, w których zamieszkają, z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z niniejszego porządku dnia. Ewentualne spory między skazanymi dotyczące wystroju Sali rozstrzyga w sposób ostateczny wychowawca oddziału.
2. Zabrania się przerabiania odzieży skarbowej i roboczej
3. Wymiana zużytych bądź uszkodzonych składników mundurowych następuje na wniosek skazanego
4. Skazani mogą naprawiać drobne usterki odzieży skarbowej, przyszywać guziki itp. Igłę nici można wypożyczyć u oddziałowego bądź hotelowego.
5. Wymiana zniszczonej odzieży skarbowej i roboczej oraz obuwia odbywa się w magazynie w godz. od 17.00 – 18.00
6. Wymiana zużytych bądź uszkodzonych składników mundurowych następuje na wniosek skazanego.
7. Obowiązki skazanych funkcyjnych określa kierownik OZ w zależności od rodzaju wykonywanej funkcji.
8. Skazani, którzy ulegli wypadkowi, doznali obrażeń lub zachorowali, a także inni skazani będący świadkami wypadków zobowiązani są do natychmiastowego powiadomienia o tym funkcjonariusza lub pracownika cywilnego.
9. Skazany powinien poinformować zainteresowane osoby, że w przypadku nadsyłania przekazów pieniężnych oraz paczek żywnościowych należy podać imię i nazwisko oraz imię ojca i numer ewidencji skazanego. Nieprzestrzeganie powyższego może skutkować odmową przyjęcia przekazu lub paczki.
10. Osoby skazane z chwilą zwolnienia, transportowane z jednostki, zobowiązane są zdać niżej wymienione sorty skarbowe:
  - a) ręcznik frote 2
  - b) ścierka 1
  - c) koc 2
  - d) prześcieradło 2
  - e) poduszka 1
  - f) poszewka 1
  - g) miska 1
  - h) talerz 1
  - i) kubek 1
  - j) koszula więzienna 1
  - k) piżama 1
  - l) półbuty 1
  - m) bluza więzienna
  - n) spodnie więzienne
  - o) kurtka zimowa

oraz odzież roboczą w razie pobrania.

W przypadku nie rozliczenia się w magazynie z rzeczy skarbowych powierzonych w użytkowanie skazani obowiązani SA do pokrycia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę kwoty stanowiącej równowartość wyrządzonej szkody.

11. Przekazy pieniężne należy kierować na adres Areszt Śledczy ul. Młyńska 1, 61-729 Poznań
12. Paczki i korespondencje należy przysyłać na adres: Oddział Zewnętrzny Aresztu Śledczego w Poznaniu ul. Nowosolska 40; 60 – 171 Poznań
13. Środki finansowe dla osadzonych można przysyłać na konto: ... z jednoczesnym podaniem imienia i nazwiska oraz imienia ojca odbiorcy.
14. W sprawach nie uregulowanych w niniejszym rozporządzeniu decyzje ostateczną podejmuje Dyrektor AŚ w Poznaniu, a w przypadku nieobecności osoba go zastępująca.

## Bibliografia

1. Michel Foucault – „Nadzorować i karać. Narodziny więzienia” Warszawa 1998
2. Marek M. Kamiński – „Gry więzienne – tragikomiczny świat polskiego więzienia”  
Warszawa 2006
3. Sławomir Przybyliński - „Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości  
penitencjarnej” Kraków 2007
4. Erving Goffman - „Charakterystyka instytucji totalnych” opublikowanej pierwotnie w  
„Symposium on Preventive and Social Psychiatry “ 1957, nr 15 – 17.
5. Janusz Sztumski – „Wstęp do metod i technik badań społecznych” Katowice 1999.
6. Paweł Moczydłowski - „O sposobach wglądu w sekrety stosunków międzyludzkich.  
Przypadek instytucji totalnych”  
- „Drugie życie więzienia” Warszawa 1991 .
7. Maciej Szaszkiwcz . - „Tajemnice grypsarki” Kraków 1997
8. Aleksandra Szymanowska - „Więzienie i co dalej” Warszawa 2003
9. [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl) „Aresztanci sprzątają Poznań”
10. Włodzimierz Szewczuk - Psychologia Wyd.. Szkolne i Pedagogiczne, 1990 str. 664
11. Kamil Miszewski , Socjolog w kryminale: więzienie jako nieprzyjazny teren badań , w:  
„Studia socjologiczne” 2005, nr 3 str 65-92.
12. Brunon Hołtys „Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce” str 32.
13. Robert Merton „Teoria socjologiczna i struktura społeczna” Warszawa PWN 1892 str  
575-576.